

Informacja o formularzu skargi

Niniejszy formularz jest oficjalnym dokumentem prawnym i może mieć wpływ na Państwa prawa i obowiązki. Należy wypełnić go według instrukcji zawartych w dokumencie „Jak wypełnić formularz skargi”. Proszę sprawdzić, czy wypełnili Państwo wszystkie rubryki dotyczące Państwa sytuacji oraz czy załączone zostały wszelkie niezbędne dokumenty.

Uwaga : Skarga nie zostanie przyjęta, jeżeli nie jest kompletna (art. 47 Regulaminu Trybunału). W szczególności należy zauważyć, że art. 47 ust. 2 a) Regulaminu stanowi, iż zwięzłe oświadczenie dotyczące stanu faktycznego, zarzucane naruszenia oraz informacje związane ze spełnieniem kryteriów dopuszczalności, **MUSZĄ BYĆ** przedstawione w odpowiedniej części formularza skargi. Wypełniony formularz powinien umożliwić Trybunałowi określenie rodzaju skargi i jej przedmiotu, bez odwoływania się do jakichkolwiek innych dokumentów.

Kod kreskowy

Jeżeli otrzymali już Państwo kody kreskowe od Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w okienku poniżej należy nakleić jedną etykietkę z kodem.

Numer sprawy

Jeżeli otrzymali już Państwo od Trybunału numer sprawy dla niniejszej skargi, proszę go wpisać w okienku poniżej.

A. Skarżący

A.1. Osoba fizyczna

Niniejsza część dotyczy tylko skarżących będących osobami fizycznymi. Jeżeli skarżącym jest jednostka organizacyjna, należy wypełnić część A.2.

1. Nazwisko

2. Imię (imiona)

3. Data urodzenia

2	5	0	9	1	9	8	6
D	D	M	M	R	R	R	R

n.p. 31/12/1960

4. Miejsce urodzenia

5. Obywatelstwo

6. Adres

[Uwaga: nie mam stałego miejsca zamieszkania, więc proszę o stosowanie adresu wyżej wymienionego.]

7. Telefon (wraz z numerem kierunkowym kraju)

8. E-mail (jeśli skarżący taki posiada)

9. Płeć



mężczyzna



kobieta

A.2. Jednostka organizacyjna

Niniejszą część należy wypełnić, jedynie jeżeli skarżący jest spółką, organizacją pozarządową, stowarzyszeniem lub inną osobą prawną. W takim przypadku należy również wypełnić część D.1.

10. Nazwa

11. Numer rejestru (np. numer KRS) (jeśli dotyczy)

12. Data rejestracji lub zawiązania (jeśli dotyczy)

D	D	M	M	R	R	R	R

n.p. 27/09/2012

13. Przedmiot działalności

14. Adres siedziby

15. Telefon (wraz z numerem kierunkowym kraju)

16. E-mail

B. Państwo (państwa), przeciwko któremu (którym) skierowana jest skarga

17. Proszę zakreślić pole (pola) odpowiadające Państwu (Państwom), przeciwko któremu (którym) skierowana jest skarga

- | | |
|---|---|
| <input type="checkbox"/> ALB - Albania | <input type="checkbox"/> ITA - Włochy |
| <input type="checkbox"/> AND - Andorra | <input type="checkbox"/> LIE - Liechtenstein |
| <input type="checkbox"/> ARM - Armenia | <input type="checkbox"/> LTU - Litwa |
| <input type="checkbox"/> AUT - Austria | <input type="checkbox"/> LUX - Luksemburg |
| <input type="checkbox"/> AZE - Azerbejdżan | <input type="checkbox"/> LVA - Łotwa |
| <input type="checkbox"/> BEL - Belgia | <input type="checkbox"/> MCO - Monako |
| <input type="checkbox"/> BGR - Bulgaria | <input type="checkbox"/> MDA - Mołdawia |
| <input type="checkbox"/> BIH - Bośnia i Hercegowina | <input type="checkbox"/> MKD - Macedonia Północna |
| <input type="checkbox"/> CHE - Szwajcaria | <input type="checkbox"/> MLT - Malta |
| <input type="checkbox"/> CYP - Cypr | <input type="checkbox"/> MNE - Czarnogóra |
| <input type="checkbox"/> CZE - Czechy | <input type="checkbox"/> NLD - Holandia |
| <input type="checkbox"/> DEU - Niemcy | <input type="checkbox"/> NOR - Norwegia |
| <input type="checkbox"/> DNK - Dania | <input checked="" type="checkbox"/> POL - Polska |
| <input type="checkbox"/> ESP - Hiszpania | <input type="checkbox"/> PRT - Portugalia |
| <input type="checkbox"/> EST - Estonia | <input type="checkbox"/> ROU - Rumunia |
| <input type="checkbox"/> FIN - Finlandia | <input type="checkbox"/> RUS - Rosja |
| <input type="checkbox"/> FRA - Francja | <input type="checkbox"/> SMR - San Marino |
| <input type="checkbox"/> GBR - Wielka Brytania | <input type="checkbox"/> SRB - Serbia |
| <input type="checkbox"/> GEO - Gruzja | <input type="checkbox"/> SVK - Słowacja |
| <input type="checkbox"/> GRC - Grecja | <input type="checkbox"/> SVN - Słowenia |
| <input type="checkbox"/> HRV - Chorwacja | <input type="checkbox"/> SWE - Szwecja |
| <input type="checkbox"/> HUN - Węgry | <input type="checkbox"/> TUR - Turcja |
| <input type="checkbox"/> IRL - Irlandia | <input type="checkbox"/> UKR - Ukraina |
| <input type="checkbox"/> ISL - Islandia | |

C. Pełnomocnik (pełnomocnicy) skarżącego (osoby fizycznej)

Osoba fizyczna nie musi być reprezentowana przez adwokata/radcę prawnego na tym etapie postępowania. Jeśli skarżący nie wyznaczył pełnomocnika, należy przejść do części E.

Jeżeli skarga składana jest w imieniu osoby fizycznej przez osobę niebędącą adwokatem lub radcą prawnym (np. członka rodziny, przyjaciela lub kuratora), pełnomocnik ten powinien wypełnić część C.1; jeśli skarga składana jest przez adwokata lub radcę prawnego, należy wypełnić część C.2. W obu tych przypadkach należy wypełnić część C.3.

C.1. Pełnomocnik niebędący adwokatem lub radcą prawnym

18. Tytuł do reprezentacji/więź/funkcja

19. Nazwisko

20. Imię (imiona)

21. Obywatelstwo

22. Adres

23. Telefon (wraz z numerem kierunkowym kraju)

24. Faks

25. E-mail

C.2. Adwokat lub radca prawny

26. Nazwisko

27. Imię (imiona)

28. Obywatelstwo

29. Adres

30. Telefon (wraz z numerem kierunkowym kraju)

31. Faks

32. E-mail

C.3. Pełnomocnictwo

Skarżący, chcąc upoważnić jakąkolwiek osobę do działania w jego imieniu, musi złożyć podpis w pierwszym okienku poniżej; wskazana przez niego osoba musi wyrazić zgodę na reprezentowanie skarżącego składając podpis w drugim okienku poniżej.

Niniejszym upoważniam wyżej wymienioną osobę do reprezentowania mnie w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, dotyczącym mojej skargi wniesionej zgodnie z art. 34 Konwencji.

33. Podpis skarżącego

34. Data

D	D	M	M	R	R	R	R

np. 27/09/2015

Niniejszym przyjmuję pełnomocnictwo do reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, dotyczącym skargi wniesionej zgodnie z art. 34 Konwencji.

35. Podpis pełnomocnika

36. Data

D	D	M	M	R	R	R	R

np. 27/09/2015

Prowadzenie korespondencji z Trybunałem drogą elektroniczną

37. E-mail do założenia konta eComms (Jeśli pełnomocnik jest już użytkownikiem platformy eComms, należy wpisać używany e-mail)

Wypełniając to pole wyrażam zgodę na używanie platformy eComms.

D. Pełnomocnik (pełnomocnicy) jednostki organizacyjnej

Jeśli skarżącym jest jednostka organizacyjna, musi ona być reprezentowana w postępowaniu przed Trybunałem przez osobę uprawnioną do takiej reprezentacji (np. należycie upoważnionego dyrektora lub innego reprezentanta). Szczegółowe informacje dotyczące tej osoby powinny zostać podane w części D.1.

Jeśli reprezentująca jednostkę organizacyjną osoba wyznacza adwokata lub radcę prawnego do działania w jej imieniu, musi wypełnić również części D.2 i D.3

D.1. Osoba reprezentująca jednostkę organizacyjną

38. Tytuł do reprezentacji/więź/funkcja (proszę dołączyć kopię tytułu do reprezentacji)

39. Nazwisko

40. Imię (imiona)

41. Obywatelstwo

42. Adres

43. Telefon (wraz z numerem kierunkowym kraju)

44. Faks

45. E-mail

D.2. Adwokat lub radca prawny

46. Nazwisko

47. Imię (imiona)

48. Obywatelstwo

49. Adres

50. Telefon (wraz z numerem kierunkowym kraju)

51. Faks

52. E-mail

D.3. Pełnomocnictwo

Osoba reprezentująca jednostkę organizacyjną musi umocować adwokata lub radcę prawnego do działania w jej imieniu składając podpis w pierwszym okienku poniżej; wskazany przez niego adwokat lub radca prawny musi wyrazić zgodę na reprezentację składając podpis w drugim okienku poniżej.

Niniejszym upoważniam osobę wskazaną w części D.2 do reprezentowania jednostki organizacyjnej w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, dotyczącym skargi wniesionej zgodnie z art. 34 Konwencji.

53. Podpis osoby reprezentującej jednostkę organizacyjną

54. Data

D	D	M	M	R	R	R	R

np. 27/09/2015

Niniejszym przyjmuję pełnomocnictwo do reprezentowania jednostki organizacyjnej w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, dotyczącym skargi wniesionej zgodnie z art. 34 Konwencji.

55. Podpis adwokata lub radcy prawnego

56. Data

D	D	M	M	R	R	R	R

np. 27/09/2015

Prowadzenie korespondencji z Trybunałem drogą elektroniczną

57. E-mail do założenia konta eComms (Jeśli pełnomocnik jest już użytkownikiem platformy eComms, należy wpisać używany e-mail)

Wypełniając to pole wyrażam zgodę na używanie platformy eComms.

Przedmiot skargi

Wszystkie informacje dotyczące stanu faktycznego, podnoszonych zarzutów oraz wyczerpania krajowych środków odwoławczych, a także zachowania terminu 6 miesięcy (art. 35 ust. 1 Konwencji) powinny zostać zawarte w tej partii formularza (części E, F i G). Te części formularza muszą zostać wypełnione, nie wystarczy również odwołać się do informacji zawartych na załączonych kartkach. Zobacz: artykuł 47 § 2 Regulaminu Trybunału, dokument „Wszczęcie Procedury” na stronie internetowej Trybunału (w języku angielskim i francuskim), jak również dokument „Jak wypełnić formularz skargi”.

E. Opis stanu faktycznego

58. Skarga dotyczy sprawy, w której ja sam jestem pokrzywdzony na punkcie praw człowieka.

Pozew przeciwko mnie wniesiono elektronicznie (Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, sygn. VI Nc-e 632764/14) w marcu 2014 r., kiedy to nie miałem stałego miejsca zamieszkania, lecz przebywałem po 3-4 dni w zmieniających się co rusz hotelach (jak to zresztą ustalił Sąd Okręgowy w Warszawie przy rozpatrywaniu pewnej sprawy z mojego wniosku, sygn. XXV C 1879/15). Ww. e-sąd nie wydał nakazu zapłaty z uwagi na to, że roszczenie uznał za budzące wątpliwości, i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Warszawie (pozew wpłynął w maju 2014 r.; nowa sygn. w tym sądzie to XXV Nc 262/14, ustalono ją zapewne wg tajnej symboliki papieża i Sybilli: $262 = 174 + 88$, tj. "na początku 74" + "HH [Heil Hitler]": ślepe "faszystowskie" podporządkowanie przywódcy, niemalże kult jednostki). Podstawą pozwu była zawarta ze mną ok. połowy 2012 r. umowa najmu, której ważność mogłaby być notabene kwestionowana za pomocą polskiego prawa (art. 82 Kodeksu cywilnego, jako że przypisuje mi się schizofrenię i mam orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy z tego powodu oraz orzeczenie stwierdzające umiarkowany stopień niepełnosprawności psychicznej); umowa ta skończyła się z końcem 2013 r. Wytoczono mi pozew z użyciem złego adresu zamieszkania (mieszkanie nr 74 przy ul. Błatona w Warszawie), tego, który był wpisany na umowie najmu, mimo że od tego czasu zdezaktualizował się on wskutek rozpoczęcia jej wykonywania (jako że był to najem na cel mieszkalny). Wprawdzie po zakończeniu najmu znowu nbyłem pod tym adresem (gdzie mieszkała moja mama), o czym powód został nawet poinformowany we wzmiance zawartej w jakimś liście, jednakże takie przebywanie nie spełniało ustawowej definicji zamieszkiwania (przebywanie Z ZAMIAREM STAŁEGO POBYTU), a przy tym dn. 15.01.2014 musiałem się wyprowadzić w związku z zabranieniem mej mamy do szpitala psychiatrycznego przez ambulanś, w wyniku czego w mieszkaniu nie było gospodarza i stało ono przez większość tamtego roku puste; jeszcze tego samego dnia, w czasie interwencji sanitariuszy, uciekłem i w tym mieszkaniu już się nigdy nie pokazałem. Co tutaj istotne to to, że w postępowaniu niesłusznie przyjęto, że mój adres zamieszkania jest to ww. mieszkanie 74 i na tej podstawie wydano nakaz zapłaty, a potem podjęto we wrześniu 2014 próbę doręczenia, która skończyła się zwrotem listu sądowego przez listonosza. Było to działanie sprzeczne z powszechnie wdrażanymi standardami, mającymi koniec końców oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego o przeprowadzaniu dowodów z urzędu, ponieważ sąd (gdy potwierdzał w ewidencji, że nr PESEL pasuje do personaliów pozwanego) nie sprawdził nawet adresu zameldowania, nie wykonał takiego wydruku kolejnych adresów wraz z datami (od kiedy do kiedy byłem gdzie zameldowany), lecz ograniczył się do prymitywnego zapytania do urzędowej bazy danych sprawdzającego tylko zgodność nru PESEL z imieniem i nazwiskiem. Wiadomo zaś (widziałem to w aktach XXV C 1879/15), że sądy mają dostęp do pełnych danych urzędowych o adresach i datach zameldowania, a zatem istnieje prosta możliwość przeprowadzenia dowodu z urzędu (poprzez tzw. system PESEL-SAD). Sądy z tej możliwości prawie zawsze przy takiej okazji, jak zwrot listu sądowego z nakazem zapłaty, korzystają; w stosunku do mnie jednak sędzina pominęła tę czynność. Sąd następnie uznał na podstawie zwróconej koperty, wobec bezowocnego upływu 14 dni czasu, że nie zależy mi na rozprawie i uznał nakaz zapłaty za prawomocny, wskutek czego stał się on tytułem wykonawczym na kwotę 181190,87 zł (należność główna 162653,87 + 13500 + 2800, koszty procesu 2237 zł) plus odsetki, formalnie uprawniającym do egzekucji. Tymczasem zaś zauważyć by należało, że nie miałem nawet możliwości zapoznać się z korespondencją sądową z uwagi na brak kontaktów z rodziną (brat, ojciec) i przede wszystkim nieprzebywanie w mieszkaniu przy ul. Błatona; list z nakazem zapłaty wcale do mnie nie dotarł, w związku z czym nie można uczciwie stwierdzić, w świetle całokształtu później dostępnych dowodów, że ja świadomie i dobrowolnie zrzekłem się mego prawa do rozprawy w ww. temacie. A przecież zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Le Compte, Van Leuven i de Meyere p-ko Belgii, § 59; Albert i Le Compte p-ko Belgii, § 35; Håkansson i Sturesson p-ko Szwecji, § 66; Exel p-ko Czechom, § 46) prawo do rozprawy generalnie zawiera się w prawie do rzetelnego postępowania cywilnego, co najwyżej to strona postępowania może z niego zrezygnować; zrzec się go można explicite lub w sposób dorozumiany, ale aby zrzeczenie się tego prawa było skuteczne, musi to być czynność dokonana jednoznacznie i z własnej woli. Nie spełnia więc tych kryteriów nieodpisanie na list sądowy w sytuacji, gdy się go nawet nie odebrało i gdy kwestia tego, czy była możliwość odebrania go (co jest związane z faktem powiadomienia sądowego o postępowaniu dokonanego pod właściwym adresem), budzi wątpliwości. Stosownie do wyroków strasburskich (APEH Üldözötteinek Szövetsége i inni p-ko Węgrom, § 42) "Niedopuszczalne jest przedstawienie swojego stanowiska przed sądem przez jedną stronę bez wiedzy o tym strony przeciwnej i w braku możliwości odniesienia się przez nią do tego stanowiska" (co wynika z Dombo Beheer B.V. p-ko Holandii, § 33). Taka sytuacja stanowi naruszenie art. 6 Konwencji -- naruszenie zasady równości broni.

Na marginesie chciałbym tu odnotować, że w 2014 r. moja bezdomność skończyła się W MAJU 2014 r., kiedy to wynająłem mieszkanie przy ul. Geodetów w Warszawie, co zgłosiłem w urzędzie (zameldowałem się). Mimo to sąd,

[* Przy tym wczesne sprawy sądowe Hitlera sprzątały wrażenie ustawicznych „po papieżku” i uwagi na charakterystyczny dobór dat, sygnatur i czy szczerą delikatność sądu.]

Opis stanu faktycznego (ciąg dalszy)

59. pomijając czynność sprawdzenia adresu także i przy nadawaniu klauzuli wykonalności, uznał nakaz zapłaty za doręczony w październiku 2014 r. pod adresem mieszkania 74 przy ul. Błatona i trwał w tym do czasu moich zażaleń i sprzeciwu z 2019 r.

Ww. nakaz zapłaty został, bez rzetelnego procesu, poddany egzekucji, która została wkrótce umorzona z powodu braku środków na rachunkach bankowych. Nawet nie dowiedziałem się o tej sytuacji -- nie było widać blokady na żadnym koncie, z którego bym korzystał. Dopiero po nabyciu przeze mnie nieruchomości w listopadzie 2015 r. skontaktowałem się z powodem ww. sprawy, tj. właścicielem, który wynajmował mi dom w latach 2012-2013, celem uzgodnienia zabrania dużego i bardzo ciężkiego metalowego mebla 2m x 2m z jego domu -- wcześniej nie miałem go dokąd zabrać. Spotkałem się z odpowiedzią na e-mail, w której poinformowano mnie, że jestem już skazany "wyrokiem", którego skan mi zaprezentowano (chodzi o ww. orzeczenie z 27.8.2014 r.). Z uwagi na swą częściowo też niezajomość prawa i PROBLEMY PSYCHICZNE, ale przede wszystkim brak pieniędzy oraz ryzyko niezwolnienia mnie z kosztów, nie podejmowałem wówczas właściwych prawnie kroków (do czasu, aż zmieniła się ustawa wprowadzając zasadę bardzo tanich zażaleń na klauzulę wykonalności). Zainteresowałem się jednak aktami i przeglądałem je już w r. 2016, do czego miałem prawo zgodnie z art. 9 Kodeksu postępowania cywilnego, a nawet zamawiałem kserokopie z akt. Należy jednak zauważyć, że żadna z podjętych przeze mnie czynności w myśl orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może być uważana za taką, jaka by przekreśliła moje prawo do rozprawy; jedynie pozornie, dla osoby niedouczzonej, może ona sprawiać takie wrażenie. W szczególności, przykładowo w dn. 21.8.2017 r. złożyłem wniosek, w trybie art. 9 k.p.c., o doręczenie mi sądowej kserokopii nakazu zapłaty, który to wniosek musiałem opłacić, po czym taki dodatkowy egzemplarz został mi wydany. Nie dołączono jednak wraz z nim, jak tego wymagał art. 502 ówczesnego Kodeksu postępowania cywilnego oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, odpisu pozwu (tego, który załączył do niego powód), a ponadto przy takiej opłacie (6 zł) powinienem tak czy inaczej dostać 2 egzemplarze: jeden bezpłatny, drugi odpłatny. W rzeczywistości zaś (i to jest mój zarzut) odpis pozwu i nakazu zapłaty leżał cały czas w kopercie -- tej, którą zwrócił operator pocztowy. Do dziś on tak leży w ww. aktach XXV Nc 262/14, bo sąd bezprawnie nie ponowił obowiązkowego doręczenia procesowego w trybie art. 502+128 §1 k.p.c. NIE POMOGŁY SKARGI, w tym skargi administracyjno-dyscyplinarne na sędziego i sekretariat czy skarga na przewlekłość sprawy (vide załączniki 14, 16, 18 niniejszej skargi strasburskiej): sąd nie chciał się zgodzić na ponowne doręczenie, mimo składania do akt w 2017 r. dowodów błędnego ustalenia co do mego adresu zamieszkania w 2014 r. (patrz załączniki 8-10). Można tu nadmienić, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego "przy doręczaniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach"; "Niedołączenie w postępowaniu, w którym nakaz został wydany, tych dokumentów [przy doręczeniu; dokumentów, tj. odpisu pozwu i załączników] nie wywołuje skutków doręczenia"; "Bez znaczenia jest, że pozwany dowiedział się w inny sposób o jego wydaniu, jak również brał udział w innych postępowaniach z nim związanych" (inny, tj. inny niż art. 502 k.p.c. w zw. z art. 128 §1 k.p.c.). Ponadto, jak tenże Sąd Najwyższy stwierdził, "od momentu ustanowienia przez Konstytucję zasady, iż Rzeczpospolita Polska jest państwem prawa" "obywatel kierujący się w swym postępowaniu poczuciem zaufania do legalności, racjonalności i słuszności działań i rozstrzygnięć organów Państwa nie powinien z tego tytułu doznawać nie tylko szkód majątkowych, lecz również uszczerbku w innych swych prawach, a jeśli taki uszczerbek nastąpił, powinien zostać we właściwym rozmiarze i trybie naprawiony. (...) Przykładowo nie powinien doznawać uszczerbku ktoś, kto działał ufając informacji przekazanej mu przez urzędnika, uwierzył przyrzeczeniu złożonemu przez przedstawiciela organu, czy nawet zachował się odpowiednio do znanej mu i utrwalonej praktyki działania organów państwa w określonych sprawach" (z uzasadnienia wyroku I PRN 1/91). Tymczasem to, co ja (zamiast doręczenia zgodnego z art. 502 k.p.c. w zw. z art. 128 §1 k.p.c., które, jak wiadomo, polega na wyjęciu ze zwróconej koperty listu i nadaniu go ponownie) dostałem i co bezprawnie uznano za rzekomo "uruchamiające termin", była to tylko kartka "Nakaz zapłaty" z pieczęcią poświadczającą zgodność z oryginałem (tj. dorobiono kserokopię na podstawie akt) i bez żadnych pouczeń co do możliwości zaskarżenia (jeśli uznać to za czynność realizującą prawo do sądu, to ja byłem dyskryminowany pod względem pouczeń, a to poważny problem, zwłaszcza zważywszy na moje ograniczone możliwości intelektualne, "SCHIZOFRENIĘ").

Nadmieniam, że w myśl orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego sądy mają obowiązek stosować orzecznictwo Sądu Najwyższego (art. 183 ust. 1 Konstytucji; vide np. wyrok TK z dn. 8.11.2016 r. o sygn. P 126/15, pkt 8.1, fragment 196).

W następstwie zawirowań losu związanych z zabraniami z domu ww. "wierzyciela" wspomnianego mebla 2m x 2m na przełomie 2015-2016 r. wyszło niestety na jaw wobec tej osoby, że kupiłem działkę w okolicach aglomeracji warszawskiej. Nakaz zapłaty został ponownie poddany egzekucji, tym razem egzekucji z nieruchomości, w wyniku czego, stojąc w obliczu przystępowania przez komornika do opisu i oszacowania i ryzyka tego, że moja nieruchomość zostanie wkrótce sprzedana, o czym mógłbym nawet nie wiedzieć, spłaciłem żadaną kwotę wraz z odsetkami: łącznie 214589,06 zł przelewem na konto "wierzyciela" (w tytule przelewu zaznaczyłem, że to spłata w celu uniknięcia przymusu). W następstwie tego doprowadził on do umorzenia egzekucję cofając swój wniosek u komornika i usunął przymusową hipotekę z księgi wieczystej. Pozostałem za to już wkrótce, już po kilku miesiącach, bez żadnych pieniędzy na życie. Kilkakrotnie zdarzały się takie fazy życia, w których musiałem odżywiać się w darmowej jadłodajni dla ubogich. Straciłem, z powodu braku pieniędzy, całe lata życia na zbędne opóźnienia, bez istotnego postępu w załatwianiu moich spraw. Jedynie rzekomy "wierzyciel" był szczęśliwy.

Piotr Nizyński

[* Kodeksu postępowania cywilnego. (Dalej: "k.p.c.")
 ** Trybunału Konstytucyjnego.]

Piotr Nizyński

Opis stanu faktycznego (ciąg dalszy)

60.

Wobec faktu, że cały czas nie doręczono mi należycie nakazu zapłaty (tj. wraz z kompletem dokumentów załączonym przez powoda: dodatkowym egzemplarzem pozwu i załączników), a za jedyne dotychczasowe doręczenia (dostarczające fotokopie z akt) musiałem płacić, złożyłem w maju 2019 r. także zażalenie na nadanie klauzuli wykonalności oraz sprzeciw od nakazu zapłaty (formalny środek zaskarżenia). Postanowienie Sądu Okręgowego z 12.6.2019 odrzuciło sprzeciw, w tym także wniosek o przywrócenie terminu, mimo że był dobrze zredagowany i uprzedzał spodziewane sposoby ataków sędziowskich, jakie próby brania w obronę mojego przeciwnika, poprzez wskazywanie konkretnego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto w aktach było DUŻO DOKUMENTACJI PSYCHIATRYCZNEJ na mój temat, dokumenty prokuratury, sądu (orzekającego o przymusowej hospitalizacji), orzeczenia lekarskie -- wszystko zlekceważono. Jednakże Sąd Okręgowy poczynił też słuszne wnikięcia dostrzegając, że istotnie w 2014 stosowano zły adres do doręczeń: mieszkiałem gdzie indziej. Nie spowodowało to jednak uchylecia wrogich orzeczeń i nie doprowadziło do przeprowadzenia rozprawy; widocznie uznano (wbrew orzecznictwu), że doręczenie odpłatnej kserokopii w 2017 załatwia sprawę.

Dnia 17.7.2019 r. złożyłem zażalenie na postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu, w tym także na oddalenie wniosku o przywrócenie terminu. To zażalenie dotarło do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przy czym już z góry wrogowie (stalkerzy) informowali mnie, że z powodu łapówki ośrodka telewizyjnego powiązanego z rządem zażalenie to przegra (vide artykuł prasowy <http://wiadomosci.xp.pl/bezprawie/-zazalenie-przegra-setki-tysiecy-stracone-przez-lapowke-/bbdrc9d>). Treść na tyle dobrze zredagowałem, że nie pozostawiłem uczciwie funkcjonującemu sądowi żadnej wymówki, by je oddalić. Uprzedziłem i obaliłem wszelkie dające się pomyśleć zarzuty prawne; wskazałem też, po raz kolejny, na istniejące w aktach dowody innego adresu niż przyjęty w 2014 r., czyli błędności i nieskuteczności tamtego doręczenia: "Teza na temat odmiennego adresu zamieszkania wynika w prostej linii z dowodów na kartach akt 142-143 [nowa umowa najmu, urzędowy wykaz adresów zameldowania] i 153-155. Te ostatnie są to policyjne notatki urzędowe, czyli dokumenty [...] w zakresie działań ustawowych Policji". Z uwagi na to, że mój adres i czynności związane z przeprowadzkami były naprawdę szczegółowo wyjaśnione w tych dokumentach (a złożyłem też mnóstwo innych dokumentów: kopii pism do sądu i z sądu w różnych innych sprawach, które pokazały, że adres był zmieniany), sąd II instancji nawet nie zanegował tych ustaleń i przyjął, że mam rację, iż w 2014 r. zastosowano zły adres. Wbrew jednak mym słusznym polemikom prawnym, mającym oparcie w orzecznictwie SN, Sąd Apelacyjny uznał, że doręczenie pojedynczej kserokopii z akt: kopii nakazu zapłaty uruchamia bieg terminu z dawnego art. 502 k.p.c., tj. 2-tygodniowego terminu do zaskarżenia nakazu zapłaty. Kreuje bowiem o nim wiedzę. Jest to zupełnie niereprezentatywne zapatrywanie, już dawno obalone przez Sąd Najwyższy, który uznał, że w kwestii rozpoczęcia biegu terminu nie ma znaczenia sam w sobie fakt wiedzy lub braku wiedzy o danym orzeczeniu. Samo dowiedzenie się o np. nakazie zapłaty czy choćby nawet odebranie jego egzemplarza, ale bez tych dodatkowych dokumentów, które powinny mu towarzyszyć, nie uruchamia w myśl orzecznictwa biegu terminu. W szczególności, na s. 6 zażalenia do SA napisałem: "»Bez znaczenia jest, że pozwany dowiedział się w inny sposób o jego wydaniu, jak również brał udział w innych postępowaniach z nim związanych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1963 r., II CZ 134/63, OSNCP 1965, nr 1, poz. 5)« (cytat za: postanowienie SN z 30.1.2014 r., IV CNP 25/13)". Po raz kolejny przytoczyłem też (s. 6) wspomniany cytat "Niedołączenie w postępowaniu, w którym nakaz został wydany, tych dokumentów [przy doręczeniu; dokumentów, tj. odpisu pozwu i załączników] nie wywołuje skutków doręczenia (orzeczenie SN z 13.11.1964, II CZ 79/64, [...])" (z postanowienia Sądu Najwyższego z 30.1.2014 r., IV CNP 25/13; polecałem je też w temacie niestosowania fikcji doręczenia w przypadku osób z poważnymi zaburzeniami psychiki) oraz powtórzyłem, że wg Sądu Najwyższego "przy doręczaniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach".

Te polemiki zlekceważono, czyli potraktowano mnie inaczej niż zwykle i wbrew standardom orzecznictwom, wbrew prawidłowej interpretacji prawa (w myśl której czynności objęte art. 9 k.p.c., tj. np. przeglądanie akt czy wydawanie odpłatnych kserokopii, nie wpływają na przebieg procesu obowiązkowego doręczania orzeczenia), w wyniku czego trwają moje problemy i straty finansowe. Chodzi zatem o rażące, bardzo bezprawne naruszanie przepisów prawa procesowego. Dodam, że już od wielu wielu miesięcy nie spieszy się mi pomóc także Rzecznik Praw Obywatelskich, on też chyba jest niesprawiedliwy i lekceważy mnie, nigdy nie chce pomóc, nawet wtedy, gdy mam orzecznictwo. Zwykle co najwyżej po prostu długo nie odpowiada i działa bardzo opieszale, nie odpisując np. przez wiele miesięcy czy nawet cały rok, po czym po krótkim wypożyczeniu i przejrzeniu akt odmawia interwencji. Możliwe też, że w ogóle mi nie odpowie, bo sprawia wrażenie, jak gdyby lekcewał wszelkie ramy prawne dotyczące obsługi wniosków (patrz np. wideo <https://www.youtube.com/watch?v=IWuG79p9wys>). Podsumowując, moje zażalenia zostały odrzucone (co do nadania klauzuli wykonalności -- sygn. Sądu Apelacyjnego: VI ACz 1274/19) i oddalone (co do odrzucenia sprzeciwu przez sąd I instancji -- sygn. SA: VI ACz 1275/19) w kwietniu 2020 r. Prezentują to załączniki 24-25 tej skargi. Postanowienia w tym przedmiocie są niezaskarżalne. Co za tym idzie istnieje sytuacja, w której bezprawnie nie mogę sędownie zrewidować ustaleń co do tego, ile naprawdę byłem winien "wierzycielowi", nie mam prawa do wyjaśnienia tego na rozprawach, mimo że nie zrzekłem się tego prawa i mimo że nakaz zapłaty niesprawiedliwie uznano za kończący spór, choć nie miałem efektywnej szansy z nim dyskutować. Bez prawa do wyjaśnienia sytuacji na rozprawach i przy domniemaniu, że sprawa jest już prawomocnie zakończona, skoro prawomocne jest orzeczenie kończące postępowanie, nie widać też szans na zwrot straconych z winy państwa pieniędzy.

– Proszę ograniczyć informacje dotyczące tej części do tego miejsca –

[* Sądu Najwyższego.
** Sądu Apelacyjnego.]

F. Opis zarzucanych naruszeń Konwencji i/lub Protokołów wraz z uzasadnieniem

61. Powoływany artykuł	Uzasadnienie
I) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności	<p>1. Straciłem gigantyczną kwotę pieniędzy bez odbycia się rzetelnego, respektującego moje prawa (w tym zasadę równości broni) postępowania sądowego i wbrew mej woli niedopuszczenia do kształtowania mych praw i obowiązków bez przeprowadzenia rozpraw.</p> <p>2. Naruszano gwarancje proceduralne co do prawa do rzetelnego sądu cywilnego tak, iż niweczyło to moje prawo do rozprawy i dyskursu sądowego (prawo to istnieje, gdy nie zrezygnowano z niego w sposób jednoznaczny i zgodnie ze swą wolą), pomagając niesprawiedliwie przeciwnikowi, a to przez rażąco niewłaściwe interpretowanie słusznie skonstruowanej polskiej procedury postępowania cywilnego (art. 502 k.p.c. w zw. z art. 128 §1 k.p.c.): poprzez</p> <ul style="list-style-type: none"> * świadome lekceważenie orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż "przy doręczeniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach, np. bez znaczenia dla biegu terminu do złożenia sprzeciwu jest, że pozwany dowiedział się w inny sposób o jego wydaniu" (przy czym procesowe doręczenie to nie jest wydanie odpłatnie zamówionej kserokopii: to drugie nie przynależy do postępowania, można tak robić również i po jego zakończeniu), * liczenie terminu na sprzeciw od momentu wykonania przez sądową czytelnię lub sekretariat odpłatnego doręczenia -- dodatkowej nowo wykonanej kserokopii z akt -- wynikającego z art. 9 k.p.c. (zamiast od momentu wykonania obowiązku z dawnego art. 502 k.p.c. w zw. z art. 128 §1 k.p.c.), co właśnie jest przykładem takiego "innego sposobu dowiedzenia się" (tj. innego niż standard i litera ustawy co do obowiązku wykonania procesowego doręczenia), a także * świadome zlekceważenie tezy Sądu Najwyższego, że (w odniesieniu do odpisów dla pozwanego, jakie przysłał powód) "Niedoręczenie w postępowaniu, w którym nakaz został wydany, tych dokumentów nie wywołuje skutków doręczenia" albo, jak to ujęto w innym orzeczeniu, "Doręczenie nakazu zapłaty bez doręczenia pozwu i odpisu dokumentów nie wywołuje skutków prawnych związanych z prawidłowym doręczeniem", a także * zlekceważenie tezy Sądu Najwyższego, że "Doręczenie niezgodne z taksatywnie wymienionymi sposobami doręczenia nie może być uważane za doręczenie prawidłowe, jeżeli adresat kwestionuje prawidłowość doręczenia" (tj. orzecznictwo to obejmuje ogólnie najróżniejsze przypadki odejścia od litery ustawy przy ww. czynnościach), a także * NIEPOUCZENIE mnie nigdy o tym, że wg sądu zaczyna właśnie biec 14-dniowy termin, kiedy to mogę wnieść sprzeciw od nakazu zapłaty, jeśli chcę przeprowadzenia rozprawy lub własnych dowodów, i po którego bezowocnym upływie dalsze spory sądowe nie będą możliwe. Wraz z naruszaniem utartych zwyczajów prawnych, którym miałem prawo i podstawy ufać, jest to koniec końców przyczyna naruszenia mego prawa do sądu (tj.: gwarancji proceduralnej, że zrzeczenie się prawa do rozprawy czy tym bardziej, a minori ad maius, w ogóle jakiegokolwiek dyskusji ze stanowiskiem powoda jest skuteczne tylko wtedy, gdy widać jednoznacznie, że tak czyni strona z własnej woli -- tego chce i nie jest to na pewno rezultat jakichś chwilowych zaburzeń psychicznych, zamroczenia świadomości / rozumu, czy mylnego rozumienia swych czynów, np. z uwagi na orzecznictwo Sądu Najwyższego, albo np. pozorowania sytuacji rzekomej "prawomocności" jedynie na chwilowy użytek w innym równoległym postępowaniu). <p>- Naruszenia te zostały spowodowane prawomocnymi orzeczeniami, odpowiednio (1):</p> <ul style="list-style-type: none"> * Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 28.10.2014 r. pod sygn. XXV Nc 262/14 i * Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 24.4.2020 r. pod sygn. VI ACz 1274/19, <p>a także (2) w temacie prawa do rozprawy / polemiki ze stanowiskiem powoda (tj. prawa do sprzeciwu od nakazu zapłaty):</p> <ul style="list-style-type: none"> * Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 12.6.2019 r. pod sygn. XXV Nc 262/14 i * Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 20.4.2020 r. pod sygn. VI ACz 1275/19.

Opis zarzucanych naruszeń Konwencji i/lub Protokołów wraz z uzasadnieniem (ciąg dalszy)

62. Powoływany artykuł	<p>Uzasadnienie PROSZĘ SZANOWAĆ ZWŁASZCZA SWOJE WŁASNE ORZECZNICTWO: Le Compte, Van Leuven i de Meyere p-ko Belgii, § 59; Albert i Le Compte p-ko Belgii, § 35; Håkansson i Stuesson p-ko Szwecji, § 66; Exel p-ko Czechom, § 46.</p> <p>W omawianej tu sprawie XXV Nc 262/14 nie było nigdy jednoznacznie ze swej woli dokonanego zrzeczenia się prawa do rozprawy ani tym bardziej nie jest to udowodnione. Nie miałem nigdy podejścia, że nie chcę, aby szczegóły sprawy mych "należności" względem "wierzyciela" były w ten sposób analizowane lub że jest mi to obojętne. Czegoś takiego z całą pewnością nie było.</p> <p>Dodatkowym uzasadnieniem jest to, o czym wspomniałem na s. 6 tej skargi jako o cytacie z orzeczenia Sądu Najwyższego o sygnaturze I PRN 1/91.</p> <p>Sąd nie miał prawa zacząć naliczać mi terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty ani stwierdzić jego upływu, dopóki nie ukończył poprawnego doręczenia w trybie prawem przewidzianym, tj. art. 502 Kodeksu postępowania cywilnego (który stwierdza obowiązek pouczenia o naliczaniu terminu) w zw. z (tj. interpretowanego w połączeniu z) art. 128 §1 KPC (który stwierdza, że kopie pisma i załączników stosowane do doręczenia drugiej stronie pochodzą od wnoszącego pismo). Nie pouczone mnie o tym, że właśnie biegnie termin. Nie ma żadnej tradycji ani zasady, że od wręczenia odpłatnej fotokopii/kserokopii w trybie art. 9 liczy się termin.</p>
II) art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności	<p>W Polsce nie mogę liczyć w sądach na sprawiedliwość, w tym: realizację prawa do sądu co do kwoty należnej "wierzycielowi" i na zwrot pieniędzy, a to prawdopodobnie przez państwowe łapówkarstwo i upolitycznienie.</p>
III) art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności	<p>- W Polsce orzecznictwo Sądu Najwyższego jest co do zasady respektowane, a jego lekceważenie (świadome lub nie) uznaje się za bezprawne zachowanie sędziego. Jednakże w moim przypadku orzecznictwo było świadome lekceważone wbrew wskazaniom zawartym w środkach odwoławczych i bez skomentowania tych wskazań. Oznacza to, że byłem dyskryminowany w dziedzinie mego prawa do sądu w postanowieniach:</p> <ul style="list-style-type: none"> * Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 28.10.2014 r. o sygn. XXV Nc 262/14 i * Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 24.4.2020 r. o sygn. VI ACz 1274/19, a także * Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 20.4.2020 r. o sygn. VI ACz 1275/19 <p>(w temacie prawa do rozprawy i dalszego sporu sądowego).</p>
IV) art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności	<p>- Kwota z nakazu zapłaty XXV Nc 262/14 była gigantyczna i nie odzwierciedlała rzeczywistych standardów rynkowych, a jedynie manipulacje lansowane przez wrogie mi ośrodki. Doprowadziła mnie do ruiny, podczas gdy "wierzyciel" mógłby bez niej żyć i podobno własnoręcznie tanim kosztem (a nie za taką kwotę) dokonał napraw.</p> <p>Co za tym idzie sąd pierwotnie orzekając co do meritum i bezzasadnie pomijając przy tym:</p> <ul style="list-style-type: none"> * art. 440 polskiego Kodeksu cywilnego <p>o miarkowaniu (ograniczaniu) obowiązku naprawienia szkody, doprowadził do utrzymywania mnie w skrajnej biedzie i przez to w sporym w istocie niesprawiedliwym poniżeniu (a nawet w torturze -- to przez sprawę nielegalnie grających nieruchomości, w tym nawet samego miasta, wszędzie w kraju i za granicą), co narusza art. 3 Konwencji.</p> <p>Jest to zarzut bardzo prawdziwy, choć znając życie trybunał strasburski jak to zwykle bywa zlekceważy wszelkie moje zarzuty.</p>

G. Zgodność z kryteriami dopuszczalności wynikającymi z artykułu 35 § 1 Konwencji

W odniesieniu do każdego z zarzutów proszę wskazać, że wykorzystano skuteczne środki odwoławcze w kraju oraz wskazać datę, w której ostateczne orzeczenie (decyzja) krajowe zostało ogłoszone i doręczone, w celu ustalenia, że zachowany został termin sześciu miesięcy.

63. Zarzut(y)	Wykorzystane środki odwoławcze wraz z datą ostatecznych orzeczeń
	Moim zdaniem wszystkie zarzuty są dopuszczalne, ponieważ
I)	
- nielegalna egzekucja bez rzetelnego postępowania sądowego	Wniosłem ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE O NADANIU KLAUZULI WYKONALNOŚCI, które pod sygnaturą XXV Nc 262/14 Sąd Okręgowy w Warszawie wydał 28.10.2014: * postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 24.4.2020 r. o sygnaturze VI ACz 1274/19 (odrzucające zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności), które odebrałem dn. 23.7.2020 (była też już wcześniej próba doręczenia, ale wysłano je na zły adres: do prawnika, z którym współpraca się już zakończyła -- zawiadomiony o tym sąd ponowił doręczenie)
- naruszenie prawa do rozprawy i zasad rzetelnego sporu sądowego	Wniosłem ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE O ODRZUCENIU SPRZECIWU, które pod sygnaturą XXV Nc 262/14 Sąd Okręgowy w Warszawie wydał 12.6.2019 r.: * postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 20.4.2020 r. o sygnaturze VI ACz 1275/19 (oddalające zażalenie na postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu od nakazu zapłaty XXV Nc 262/14), które odebrałem dn. 23.7.2020 (była też już wcześniej próba doręczenia, ale wysłano je na zły adres: do prawnika, z którym współpraca się już zakończyła -- zawiadomiony o tym sąd ponowił doręczenie)
II)	
	Wniosłem ww. ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE O ODRZUCENIU SPRZECIWU: * postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 20.4.2020 r. o sygn. VI ACz 1275/19 (jw., tj. w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu od nakazu zapłaty XXV Nc 262/14), które odebrałem dn. 23.7.2020
III)	
	Nie ma skutecznych środków odwoławczych od dyskryminacji sądowej w II instancji, a dyskryminował mnie sąd w obu tematach w obu instancjach, natomiast co do tego problemu w I instancji to wniosłem (1) zażalenie z 18.2.2019 na nadanie klauzuli wykonalności na nakazie zapłaty i (2) zażalenie z 16.7.2019 na odrzucenie sprzeciwu (daty i sygnatura ww. zaskarżonych postanowień: jak wyżej w tekście). * postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 24.4.2020 r. o sygn. VI ACz 1274/19 w przedmiocie odrzucenia zażalenia na nadanie klauzuli wykonalności, które odebrałem dn. 23.7.2020 * postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 20.4.2020 r. o sygn. VI ACz 1275/19 w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu od nakazu zapłaty XXV Nc 262/14, które odebrałem dn. 23.7.2020
IV)	
	Nakaz zapłaty XXV Nc 262/14 Sądu Okręgowego w Warszawie wydano dn. 27.8.2014 r. Wniosłem SPRZECIW od niego dn. 24.4.2019 r. i ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE SĄDU O ODRZUCENIU SPRZECIWU od niego (data i sygnatura obu: jak wyżej): * postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 20.4.2020 r. o sygn. VI ACz 1275/19 w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu od nakazu zapłaty XXV Nc 262/14, które odebrałem dn. 23.7.2020

64. Czy istnieją lub istniały inne środki zaskarżenia lub środki odwoławcze, które nie zostały wykorzystane? Tak
 Nie

65. Jeżeli tak, proszę wskazać, jakie środki nie zostały wykorzystane i z jakich powodów

--

H. Informacje dotyczące postępowania przed innymi organami międzynarodowymi (jeżeli takie było lub jest prowadzone)

66. Czy którykolwiek z zarzutów został przedstawiony przez skarżącego w postępowaniu wyjaśniającym lub ugodowym przed innymi organami międzynarodowymi? Tak
 Nie

67. Jeżeli tak, proszę o zwięzłe przedstawienie postępowania (przedstawione zarzuty, data i sygnatura decyzji, jeżeli takowe zapadły)

--

68. Czy skarżący składał już wcześniej skargę/skargi do Trybunału? Tak
 Nie

69. Jeżeli tak, proszę o podanie poniżej numeru / numerów poprzednio złożonej skargi/ złożonych skarg

5357/12, 13828/17, 35490/19 -- dotyczyły one innych orzeczeń kończących (zaskarżano rezultat innych postępowań / orzeczenia nie były ostateczne). Sprawa II dotyczyła skargi o wznowienie postępowania XXV.Nc.262/14, na podst. tzw. nieważności postępowania. Jest to jednak zły środek obrony prawnej, gdy zarzut to brak możliwości wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. On jest wtedy nieprawomocny (por. wyrok SN: IV.CNP.25/13), a skarżyć można tylko prawomocne.

I. Lista załączonych dokumentów

Należy załączyć kompletne i czytelne *kopie* wszystkich dokumentów. Ponieważ żaden dokument nie zostanie zwrócony, w interesie skarżącego leży załączenie kopii dokumentów, a nie oryginałów. Należy KONIECZNIE :

- uporządkować dokumenty według daty i postępowania,
- ponumerować kolejno strony oraz
- NIE zszywać, sklejać lub oprawiać dokumentów.

70. Poniżej należy wymienić dokumenty załączone do formularza skargi w porządku chronologicznym wraz z ich krótkim opisem. Proszę wskazać numery stron pod jakimi każdy dokument może zostać odnaleziony

1.	nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie z 27.8.2014 r. o sygn. XXV Nc 262/14 z nadaną klauzulą wykonalności (wydano go bez mego udziału, sprawę zamknięto za mymi plecami) -- o wiele później pozyskana fotokopia z akt	str.	1
2.	kserokopia (I) zwróconej koperty w aktach XXV Nc 262/14 i (II) związanego z nią zwrotnego poświadczenia z poczty (II podaje, czego mi nie doręczono: nakazu zapłaty ['n/z'] z kopią pozwu i odpisem załączników złożonym przez powoda)	str.	3-6
3.	dokumentacja I postępowania egzekucyjnego, o którym mowa na s. 6 tej skargi (karta 418 akt jw. - pismo sądu do komornika; 424: zwrócona koperta z czasów egzekucji; z akt XXV C 1879/15: postanowienie o umorzeniu egzekucji)	str.	7-11
4.	moja formalna skarga z 16.11.2015 r. "o wznowienie" (tj. rewizję wyniku, ale ja to pojmowałem jako jakieś "obudzenie") ww. sprawy XXV Nc 262/14 (skargę tę obsługiwało w tym samym sądzie pod sygnaturą XXV C 1879/15)	str.	121-125
5.	postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 31.3.2016 (XXV C 1879/15) odrzucające skargę z pktu 4 "za brak dowodów na inny adres"; po sprzecznym z art. 126(2) §2 KPC obciążeniu mnie opłatą tutaj kolejny cios finansowy	str.	127-135
6.	postanowienie Sądu Apelacyjnego z 14.10.2016 utrzymujące w mocy postanowienie z pkt. 5 (co do meritum słuszne, jak w międzyczasie pojąłem, bo nakaz z pkt. 1 był nieprawomocny) i obciążające mnie nowym kosztem	str.	137-149
7.	dokumentacja II postępowania egzekucyjnego w sprawie z pkt. 1 (postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji: wierzyciela spłacono w całości; postanowienie sądu : koszty egzekucji wpłacono w całości; pokwitowanie z kasy)	str.	13-18
8.	postanowienie sądu (XXV Nc 262/14) z 22.3.2018 o kosztach, odmawiające mi też prawa do skargi, o której mowa w pkt. 9-11, w oparciu o nadal fałszywe założenia co do adresu (mimo wstępnie zgłoszonych załączników dowodowych)	str.	19-20
9.	załącznik projektu skargi do Sądu Najwyższego w sprawie z pkt. 1 (przysłanego do akt z pkt. 1 na przełomie r. 2017-2018): urzędowy wykaz adresów zameldowania (wykaz taki uzyskał też sąd komputerowo w sprawie XXV C 1879/15)	str.	21
10.	załącznik projektu skargi do Sądu Najwyższego w sprawie z pkt. 1 (przysłanego do akt z pkt. 1 na przełomie r. 2017-2018): moja kolejna nowa umowa najmu domu na cel mieszkalny, tym razem z września 2014 r.	str.	23-27
11.	załącznik projektu skargi do Sądu Najwyższego w sprawie z pkt. 1 (przysłanego do akt z pkt. 1 na przełomie r. 2017-2018): zbiór 3 policyjnych notatek urzędowych z kolejno czynionymi ustaleniami na temat mego adresu i jego zmian	str.	29-33
12.	mój wniosek z 12.6.2018 r. w ww. aktach o sygn. XXV Nc 262/14, w którym domagałem się ponowienia doręczenia nakazu z pkt. 1 z uwagi na bezskuteczność jedyne doręczenia (z 2014 r.), i jego uzupełnienia z 28.6 i 25.7.2018	str.	35-40
13.	postanowienie Sądu Okręgowego z 28.6.2018 r. (sygn. XXV Nc 262/14) utrzymujące w mocy postanowienie referendarza sądowego z pkt. 11 i nadal obstające przy kłamstwach co do mego adresu w okolicach września 2014 r.	str.	41-42
14.	odpowiedź sędziego A z dn. 26.07.2018 r. na mą skargę na brak poprawnego doręczenia procesowego (co do pkt. 1): kompletnie niereprezentatywna teoria prawna o "groźnych" skutkach zamawiania fotokopii nakazu zapłaty	str.	43
15.	odpowiedź sędziego B z dn. 08.10.2018 r. na pkt 12 (kłamstwo co do poprawności adresu użytego w r. 2014 podpierane rzekomą powagą res iudicata obejmującą ustalenia faktyczne ze sprawy XXV C 1879/15, patrz pkt. 5 i 7)	str.	45-47
16.	moja skarga z 28.10.2018 r. na przewlekłość sprawy XXV Nc 262/14 (niepodejmowanie czynności procesowej: doręczenia) w trybie specjalnej ustawy o skargach na naruszenie prawa strony (Dz.U. 2004 nr 179 poz. 1843 ze zm.)	str.	49-50
17.	stanowisko prezesa sądu z 23.11.2018 r. w sprawie mych skarg na 2 sędziów, którzy sygnowali odpowiedzi z pkt. 14-15: "brak prawa, by prezes się mieszał", po czym demagogia o rzekomym byciu związanym res iudicata z pkt. 5	str.	51
18.	postanowienie Sądu Apelacyjnego z 18.2.2019 odrzucające skargę z pkt. 16 (sprzeczne z orzecznictwem SN co do "skargi wniesionej w toku postępowania": III SPZP 1/13, z zasadą bezpośredniości z art. 235 §1 k.p.c. i z dowodami)	str.	53-57
19.	moje zażalenie z 18.2.2019 na nadanie klauzuli wykonalności na nakazie z pkt. 1 (nadanie takie następuje wg art. 783 § 3 k.p.c. w trybie postanowienia, choć bez pisania jego sentencji) + uzupełnienia z 21.2.2019, 3.4.2019 i 2.1.2020	str.	59-72
20.	mój sprzeciw z 24.4.2019 r. od nakazu zapłaty XXV Nc 262/14 wraz z zawartym w nim wnioskiem o (ewentualnie "potrzebne") przywrócenie terminu	str.	73-81
21.	postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 12.6.2019 r. (sygn. XXV Nc 262/14) odrzucające środki prawne, o których mowa w punkcie 20 powyżej	str.	83-85
22.	moje zażalenie z 16.7.2019 r. na temat postanowienia z pkt. 21 + uzupełnienie z 2.1.2020 r.	str.	87-99
23.	państwowe orzeczenie ZUS o mnie, o całkowitej niezdolności do pracy z przyczyn psychicznych w latach 2012-2022, jako nadesłane przeze mnie dn. 20.11.2019 r. do akt przedmiotowej sprawy z pkt. 1 (wtedy w Sądzie Apelacyjnym)	str.	101-106
24.	pismo doręczeniowe z dn. 4.7.2020 r. z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 20.4.2020 r. (pod sygnaturą VI ACz 1275/19), którym oddalono zażalenie z pkt. 22, tj. zażalenie m. in. na odrzucenie sprzeciwu	str.	107-114
25.	pismo doręczeniowe z dn. 4.7.2020 r. z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 24.4.2020 r. (pod sygnaturą VI ACz 1274/19), którym odrzucono zażalenie z pkt. 19, tj. zażalenie na nadanie klauzuli wykonalności	str.	115-119

* Sprzeczna z Konstytucją (art. 77 ust. 2), zasadą bezpośredniości postępowania dowodowego (art. 235 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego) i orzecznictwem Sądu Najwyższego (patrz wykaz w dokumencie nr 12 rozp. 1-i in.).

Inne uwagi

Czy chcieliby Państwo przedstawić inne uwagi odnośnie niniejszej skargi?

71. Uwagi

Temat był też omawiany w serii artykułów w portalu xp.pl, do której już odesłałem raz w opisie sprawy. W związku ze złym stanem poszanowania prawa domagam się zasądzenia od Polski kwoty 100.000 EUR jako sprawiedliwego zadośćuczynienia. Nadmieniam tu, że stan wymiaru sprawiedliwości w Polsce jest zły, jak to też stwierdza Komisja Europejska w raportach na temat polskiej praworządności. Prawnicy dyskryminują i nie mogą się nigdy odwoływać do Sądu Najwyższego: patrz <http://komentarze.xp.pl/dlaczego-piotrowi-nizynskiemu-pod-rzad-odmowilo-15-adwokatow/8v7u6kx>

Oświadczenie i podpis

Niniejszym oświadczam, że zgodnie z moją najlepszą wiedzą i przekonaniem, informacje podane w niniejszym formularzu są prawdziwe.

72. Data

0	1	1	2	2	0	2	0
D	D	M	M	R	R	R	R

np. 27/09/2015

W rubryce poniżej należy umieścić podpis(y) skarżącego/skarżących lub pełnomocnika/pełnomocników.

73. Podpis(y) Skarżącego (Skarżących) Pełnomocnika (Pełnomocników) – proszę zaznaczyć odpowiednie pole

Piotr Niżyński

Wskazanie adresata korespondencji

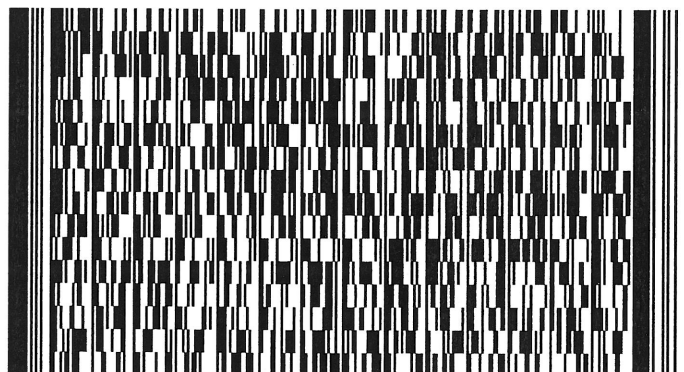
W przypadku większej liczby skarżących lub pełnomocników, proszę wskazać nazwisko i adres jednej osoby, do której Trybunał będzie kierował swą korespondencję. Jeśli skarżący jest reprezentowany, Trybunał będzie kierował korespondencję tylko do wskazanego reprezentanta (adwokata/radcy prawnego lub innej wskazanej osoby).

74. Nazwisko i adres Skarżącego Pełnomocnika – proszę zaznaczyć odpowiednie pole

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 601
00-001 Warszawa
Polska

Wypełniony formularz skargi, należy podpisać i wysłać pocztą na poniższy adres:

The Registrar
European Court of Human Rights
Council of Europe
67075 STRASBOURG CEDEX
FRANCE



893669e1-66ca-4653-b9e0-2de2561a694b

Przypisy na dole niektórych stron (pod formularzem) można pomijać przy czytaniu.

Na dzień dzisiejszy NIE MAM możliwości odwołać się do Sądu Najwyższego - nie istnieje zażalenie ani skarga kasacyjna dozwolona prawem od tych orzeczeń końcowych.

NAKAZ ZAPŁATY W POSTĘPOWANIU UPOMINAWCZYM

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXV Cywilny
w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Danuta Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2014 r. w Warszawie
na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Piotra Krajewskiego** (nr PESEL: 59060805630) i **Donaty Wójcik** (nr
PESEL: 53021305300)

przeciwko **Piotrowi Konradowi Niżyńskiemu** (nr PESEL: 86092501434)

o zapłatę

nakazuje pozwanemu **Piotrowi Konradowi Niżyńskiemu**,

żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia mu tego nakazu

zapłacił solidarnie powodom **Piotrowi Krajewskiemu** i **Donacie Wójcik**:

- 1) kwotę **162.653,87** (sto sześćdziesiąt dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt trzy 87/100) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi za okres od dnia 10 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2) kwotę **13.500** (trzynaście tysięcy pięćset) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi za okres od dnia 10 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- 3) kwotę **2.800** (dwa tysiące osiemset) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi za okres od dnia 10 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- 4) kwotę **2.237** (dwa tysiące dwieście trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

albo by w tym terminie wniósł sprzeciw do Sądu.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie

stwierdza, że niniejszy tytuł uprawnia do egzekucji w całości

PESEL wierzyciela **Piotra Krajewskiego** 59060805630

PESEL wierzyciela **Donaty Wójcik** 53021305300

PESEL dłużnika **Piotra Niżyńskiego** 86092501434

oraz poleca wszystkim organom, urzędom oraz osobom, których to może dotyczyć,

aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały, a gdy o to prawnie będą
wezwane, udzieliły pomocy.

Orzeczenie podlega wykonaniu jako prawomocne.

Sędzia

Krzysztof Gajda


3

57

ZWROT DO NADAWCY
B-3 NIE PODJĘTO W TERMINIE

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
Al. Solidarności 127
00-898 Warszawa

Data: 01/09/2014
Sygn. akt: XXV Ks 262/14



248642379300

2014-09-04
InPost Sp. z o.o.
087 084

2014-09-12
InPost Sp. z o.o.

OPŁATA POBRANATAXE PERCUE-POLOGNE
Umowa nr 87-ZP-U/2013 z PGP S.A.
z dnia 18.12.2013r.

Avizowano dnia 2014-09-14
Nie podjęto w terminie...



0250000236768

Piotr Konrad Nizyński
ul. Białona 6/74
01-494 WARSZAWA
WAW02

PGP S.A.
POLECENY
ZAWROTNYM
POTWIERDZENIEM ODBIORU

2014-09-12
InPost Sp. z o.o.

2014-09-22
InPost Sp. z o.o.

22.09.2014

Uz... zone
W... art. 139 § 1 kpc
z dniem 2014-09-22

2014-09-04
InPost Sp. z o.o.

Avizowano dnia...

Avizowano powtórnie dnia...

Nie podjęto w terminie...

2014-09-04

Nie zastawiono 2014-09-04

Pan

Piotr Konrad Niżyński
ul. Błatona 6/74

01 494 WARSZAWA



Datownik pocztowej
placówki oddawczej

Data: 01/09/2014

Sygn.akt: XXV Nc 262/14

DK

Rodzaj przesyłki: dor. n/z z dn. 27.08.2014 r. z
poucz.+odp. poz. z zał.

Termin:

Pobieram własnoręcznym podpisem, że w dniu dzisiejszym wyżej
wymienioną przesyłkę otrzymałem

Adresat potwierdzenia - Nadawca przesyłki

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
Al. Solidarności 127

00 898 WARSZAWA



0250000236768

(data, ilość i nazwa odbiorcy)



Nr nadawczy 248642379300

1) Przesyłkę doręczono^{*)}:

- adresatowi
- dorosłemu domownikowi
- dozorczy domu
- sołtysowi
- administracji domu
- upoważnionemu pracownikowi

(czytelnie imię i nazwisko odbiorcy)

2) Przesyłki nie doręczono w sposób określony w pkt 1, przesyłkę pozostawiono^{*)}:

- w placówce pocztowej
- w urzędzie gminy

..... Placówka pocztowa 01-104 Warszawa, ul. Sołtana 1A

o czym w dniu 2014-09-04 umieszczono zawiadomienie:

- w drzwiach adresata
- w oddawczej skrzynce pocztowej
- w skrytce pocztowej

3) Przesyłkę wydano w miejscu wskazanym w pkt 2^{*)}:


- adresatowi
- upoważnionemu pracownikowi
- osobie uprawnionej do reprezentacji przed sądem adresata będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej
- pełnomocnikowi pocztowemu

4) Przesyłki nie doręczono, gdyż^{*)}:

- adresat odmówił przyjęcia
- nie podjęto przesyłki z placówki pocztowej/urzędu gminy^{**)}
- niepełny adres
- z innych przyczyn

(podać jakie)

^{*)} Zaznaczyć właściwy kwadrat
^{**)} Niepotrzebne skreślić

21.09.14 
(data i podpis doręczającego/wydającego^{**)})



Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
al. "Solidarności" 127
00-898 Warszawa

Sygn. akt XXV Nc 262/14
Data: 8 maja 2019 r.
w odpowiedzi należy podać sygn. akt

*Komornik Sądowy przy Sądzie
Rejonowym dla Warszawy Pragi Północ
Julian Banachowicz
ul. Ostrobramska 101
04-041 Warszawa*

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w związku z toczącą się sprawą XXV Nc 262/14 z powództwa Piotra Krajewskiego Donaty Wójcik przeciwko Piotrowi Konradowi Niżyńskiemu zwraca się z z prośbą o przesłanie w terminie 3 dni (mailowo) dowodu doręczenia dłużnikowi Piotrowi Niżyńskiemu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2014 r. sygn. akt XXV Nc 262/14.

*na zarządzenie sędziego
z up.kierownika sekretariatu
starszy sekretarz sądowy Monika Kaźmierczak*

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 19 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Biuro Obsługi Interesantów	Czytelnia akt	Biuro Podawcze
Godziny przyjęć interesantów:	Godziny przyjęć interesantów	Godziny przyjęć interesantów:
Pn 830-1800, Wt-Pt 830 - 1530	Pn 830-1730, przy czym akta wydawane są	Pn 830-1800, Wt-Pt 830-1530
	do godz.1700	
	Wt-Pt 830 - 1530, przy czym akta wydawane	
	są do godz.1500	
Tel. 22 440-80-00	Tel. 22 440-80-00	
Email: boi@warszawa.so.gov.pl	Email: boi@warszawa.so.gov.pl	

424 (9)

Komornik Sądowy
przy S.R. dla Warszawy Pragi-Północ
Julian Banachowicz
Kancelaria Komornicza
ul. Ostrobramska 101

OPLATA POBRANA - umowa
Nr 1119/CP RH13/2010/D
z dnia 15-11-2010
nadano w UP Warszawa 12/11/2014

04-041 WARSZAWA

Data 12-11-2014
Sygn.akt. Km 1724/14

POLECONA

za potwierdzeniem odbioru



R



Piotr Niżyński
ul. Błatona 6/74

01-494 WARSZAWA

(00)459007734136691991

2014 -11- 19

niżyński



23

Datownik pocztowej
placówki oddawczej

Piotr Niżyński
ul. Błatona 6/74

01-494 WARSZAWA

Data 12-11-2014
Sygn.akt. Km 1724/14
Rodzaj przesyłki: Wezwanie-0353 #1441313
Termin



Nr nadaw (00)459007734136691991
Potwierdzam niniejszym podpisem, że
w dniu dzisiejszym wyżej wymienioną przesyłkę
otrzymałem

(data, imię i nazwisko odbiorcy)

Adresat potwierdzenia - Nadawca przesyłki

Komornik Sądowy
przy S.R. dla Warszawy Pragi-Północ
Julian Banachowicz
Kancelaria Komornicza
ul. Ostrobramska 101

04-041 WARSZAWA



0020001441313

1) Przesyłkę doręczono^{*)}:

- adresatowi
- dorostemu domownikowi
- dozorczy domu
- sołtysowi
- administracji domu
- upoważnionemu pracownikowi

.....
(czytelne imię i nazwisko odbiorcy)

2) Przesyłki nie doręczono w sposób określony w pkt 1, przesyłkę pozostawiono^{*)}:

- w placówce pocztowej
- w urzędzie gminy

N-4246

o czym w dniu 13.11.2014 (nazwa placówki pocztowej lub urzędu gminy) umieszczono zawiadomienie:

- w drzwiach adresata
- w oddawczej skrzynce pocztowej
- w skrytce pocztowej

3) Przesyłkę wydano w miejscu wskazanym w pkt 2^{*)}:

- adresatowi
- upoważnionemu pracownikowi
- osobie uprawnionej do reprezentacji przed sądem; adresata będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej
- pełnomocnikowi pocztowemu

4) Przesyłki nie doręczono, gdyż^{*)}:

- adresat odmówił przyjęcia
- adresat nie podjął przesyłki z placówki pocztowej/urzędu gminy^{**)}
- niepełny adres

z innych przyczyn mieszkanie Zawadzkiego
(podać jakie)

^{*)}Zaznaczyć właściwy kwadrat.

^{**)}Niepotrzebne skreślić.

.....
(data i podpis doręczającego / wydającego^{**)}

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ
Julian Banachowicz
Kancelaria Komornicza ul.Ostrobramska 101. 04-041 Warszawa
e-mail: warszawa.praga4@komornik.pl
www.komornik-banachowicz.pl
Km 1724/14

Warszawa, dnia 18-03-2015
P.T.
Piotr
Niżyński

ul. Błatona 6/74
01-494 Warszawa



POSTANOWIENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ Julian Banachowicz po rozpoznaniu w dniu 18-03-2015r. sprawy z wniosku wierzyciela:

Piotr Krajewski
04-090 Warszawa, , ul. Kutnowska 10/2

Donata Wójcik
04-133 Warszawa, , ul. Łukowska 7/76

przeciwko:

Piotr Niżyński
01-494 Warszawa, ul. Błatona 6/74

o świadczenie pieniężne

postanawia

1. Postępowanie egzekucyjne w niniejszej sprawie u m o r z y ć wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.
2. Tytuł wykonawczy zwrócić wierzycielowi.
3. Na mocy art.770 kpc oraz art.8 ust.11, art.39, 43, 45, 49 i 104 ustawy z dnia 29.08.1997r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U. z 2006r. Nr167, poz.1191 ze zm.).Ustalić koszty postępowania egzekucyjnego w kwocie: **328,32zł.** i w całości obciążyć nimi wierzyciela i orzec o ich zwrocie przez dłużnika.

Na koszty, jakie powstały w sprawie składały się:

Koszty zapytań (art.39.2.7)	40,00zł
Doręczenie korespondencji (art.39.2.8)	234,24zł
Zlecenie poszukiwania majątku dłużnika (art.53a.1)	63,84zł

Razem koszty wyniosły: 338,08zł

Powyższe koszty postępowania zostały zapłacone przez wierzyciela.

Asesor komorniczy

Komornik Sądowy

Igor Duchński

Julian Banachowicz

Uzasadnienie

Egzekucja okazała się bezskuteczna, ponieważ:
Nie odnaleziono ruchomości, do których można skutecznie skierować egzekucję. Pod wskazanym we wniosku adreser dłużnik nie mieszka. Nie ustalono miejsca pobytu dłużnika. Egzekucja z rachunku bankowego nieskuteczna. Dłużnik nie figuruje w Biurze Geodezji i Katastru jako właściciel nieruchomości. Dłużnik nie figuruje w Centralnej Ewidencji Pojazdów jako właściciel nieruchomości. Egzekucja z wierzytelności nieskuteczna.
Wobec powyższego komornik umorzył postępowanie na zasadzie art.824 §1 pkt.3 kpc - pkt 1 postanowienia.
Postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania podlega wykonaniu w drodze egzekucji bez zaopatrywania w klauzury wykonalności (art.49 ust.3 uoksie).

Asesor komorniczy

Komornik Sądowy

Igor Duchński

Julian Banachowicz

Zarządzenie:

Tytuł wykonawczy: Nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Warszawie z dn.27-08-2014r. sygn.akt XXV Nc 262/14

zwrócić wierzycielowi.

Pouczenie: Zgodnie z art.767 §1 kpc na niniejsze postanowienie komornika, jako czynność komornika, przysługuje skarga do . Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ. Skargę wnosi się do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w terminie tygodniowym od daty zawiadomienia strona o dokonaniu czynności (art.767 §2 kpc). Skarga na czynność komornika powinna czynić zadość wymaganiom pisma procesowego oraz określić zaskarżoną czynność lub czynność, której zaniechano, jak również wniosek o zmianę, uchylenie lub dokonanie czynności wraz z uzasadnieniem podlega opłacie sądowej w kwocie 100zł.

13
3

Komornik Sądowy (dawniej Rew.I)
przy Sądzie Rejonowym w Legionowie
Adam Wujek
Kancelaria Komornicza ul. C.K. Norwida 2 C. 05-120 Legionowo
tel. (22) 784-83-88 e-mail: legionowo@komornik.pl
http://www.komorniklegionowo.pl
Km 288/16

Legionowo, dnia 19-10-2016

Piotr
Niżyński Filia UP W-wa 130
ul. Alternatywy 6/UD-4
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

<< ODPIS >>



Postanowienie

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Legionowie Adam Wujek w sprawie egzekucyjnej
Km288/16 wierzyciela

Piotr Krajewski
04-090 Warszawa, ul. Kutnowska 10/2
Donata Wójcik
04-133 Warszawa, ul. Łukowska 7/76
którego reprezentuje: **Piotr Krajewski**
04-090 Warszawa ul. Kutnowska 10/2

przeciwko dłużnikowi:

Piotr Niżyński, PESEL: **86092501434**
data urodzenia: 25-09-1986, imię matki:
01-494 Warszawa, ul. Błatona 6/74

prowadzonej na podstawie tytułu wykonawczego:

Nakaz zapłaty w post. upominawczym Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 27-08-2014, sygnatura akt XXV Nc 262/14
zaopatrzonej w klauzulę wykonalności z dnia 28-10-2014

postanowił

1. umorzyć postępowanie egzekucyjne w zakresie egzekucji na rzecz wierzyciela.
2. ustalić koszty niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji w sprawie w wysokości:

Koszty doręczenia środków pieniężnych (art.39.2.6)	3,00zł
Koszty uzyskiwania informacji (art.39.2.7) oraz wpis i wykreślenie KW	225,47zł
Koszty doręczenia korespondencji (art.39.2.8)	98,80zł
Zlecenie poszukiwania majątku dłużnika (art.53a.1)	66,17zł
Oplata stosunkowa z art.49.1	10.729,45zł

Razem koszty wyniosły: 11.122,89zł

i w całości obciążyć nimi dłużnika.

3. wezwać dłużnika do zapłaty kwoty tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego na rzecz Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie Adama Wujek w wysokości 10.729,45 zł wraz z należnym podatkiem VAT na rachunek bankowy: Bank Zachodni WBK SA 7 O. w Warszawie 48 10901841 0000 0001 0714 2786 lub w kancelarii komornika - w terminie 7 dni pod rygorem wyegzekwowania.

4. tytuł wykonawczy pozostawić w aktach sprawy

Na zlecenie komornika

Asesor komorniczy

Urszula Lindner

Na zlecenie komornika

Asesor komorniczy

Elżbieta Wyszwińska

Uzasadnienie

Komornik Sądowy

Adam Wujek



Postępowanie było prowadzone zgodnie z wnioskiem wierzyciela. Dłużnik dokonał spłaty

należności objętych tytułem wykonawczym w całości bezpośrednio do wierzyciela. Wierzyciel złożył wnioszek o umorzenie postępowania egzekucyjnego. Na podstawie art. 825 pkt 1 kpc należało postępowania umorzyć. Suma opłat i kosztów składa się na koszty postępowania egzekucyjnego, o czym komornik orzekł w pkt 1 postanowienia. O kosztach postępowania egzekucyjnego postanowiono na mocy przepisów art.770 kpc oraz art.8 ust.11, art.39, 43, 45, 49 i 104 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 790) W sprawie ustalono podatek VAT w wysokości 2.467,84 zł. Tytuł wykonawczy pozostaje w aktach sprawy, ponieważ całe roszczenie egzekucyjne wynikające z tytułu wykonawczego zostało zaspokojone (art.816 kpc).

Mając na względzie powyższe należało orzec jak w sentencji.

Powyższe koszty postępowania zostały zapłacone przez wierzyciela do kwoty 408,66 zł

Do zapłaty przez dłużnika: Piotr Niżyński

pozostaje kwota: 13.197,30 zł, którą należy przekazać na konto komornika:

Bank Zachodni WBK SA 7 O. w Warszawie 48 10901841 0000 0001 0714 2786

lub wpłacić w kancelarii w terminie 7 dni pod rygorem wyegzekwowania tej kwoty.

Postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania podlega wykonaniu w drodze egzekucji bez zaopatrywania w klauzulę wykonalności (art.49 ust.3 uoksie)

Na zlecenie komornika

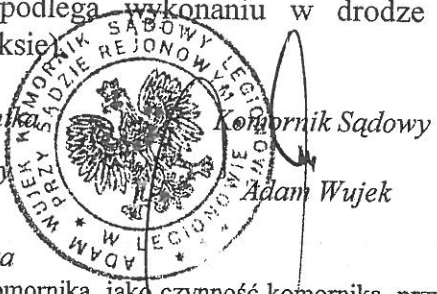
Asesor komorniczy

Urszula Lindner

Na zlecenie komornika

Asesor komorniczy

Elżbieta Wyszynska



Pouczenie: Zgodnie z art.767 §1 kpc na niniejsze postanowienie komornika, jako czynność komornika, przysługuje skarga do właściwego Sądu Rejonowego. Skargę wnosi się do sądu w terminie tygodniowym od daty zawiadomienia strony o dokonaniu czynności (art.767 §2 kpc). Skarga na czynność komornika powinna czynić zadość wymaganiom pisma procesowego oraz określać zażarżoną czynność lub czynność, której zaniechano, jak również wnioszek o zmianę, uchylenie lub dokonanie czynności wraz z uzasadnieniem.

Adresat oryginału: Piotr Krajewski

Do wiadomości: 1. Donata Wójcik, 04-133 Warszawa

2. Piotr Niżyński Filia UP W-wa 130, skrytka pocztowa 52, 02-775 Warszawa

3. Piotr Niżyński, 01-494 Warszawa

4. a/a

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie I Wydział Cywilny, w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Piotr Rempola

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Legionowie

na posiedzeniu niejawnym sprawy egzekucyjnej

z wniosku wierzycieli Piotra Krajewskiego i Danuty Wójcik

z udziałem dłużnika Piotra Niżyńskiego

w przedmiocie skargi dłużnika na czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym

w Legionowie Adama Wujka, w sprawie o sygn. akt Km 288/16

postanawia:

1. zmienić punkt 1 postanowienia z dnia 19 października 2016 roku wydanego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie Adama Wujka w sprawie KM 288/16 w ten sposób, że umorzyć postępowanie egzekucyjne w całości;
2. zmienić punkt 3 postanowienia z dnia 19 października 2016 roku wydanego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie Adama Wujka w sprawie KM 288/16 w ten sposób, że stwierdzić, iż koszty ustalone w punkcie 2 postanowienia zostały w całości uiszczone przez dłużnika.

Uzasadnienie

W dniu 31 października 2016 roku dłużnik Piotr Niżyński wniósł skargę na czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie Adama Wujka w sprawie KM 288/16, tj. na punkt 1 i 3 postanowienia z dnia 19 października 2016 roku. Skarżący domagał się zmiany pkt 1 poprzez umorzenie postępowania w całości oraz zmiany pkt 3 poprzez stwierdzenie, że koszty postępowania zostały przez dłużnika pokryte z 20.000 zł, które uiszczył komornikowi na poczet należnych opłat i kosztów. W obszernym uzasadnieniu niniejszej skargi dłużnik wskazał, że sformułowanie użyte w pkt 1 zaskarżonego postanowienia tj. umorzenie postępowania egzekucyjnego w zakresie egzekucji na rzecz wierzyciela wespół z zawartym w pkt 3 wezwaniem dłużnika do zapłaty kosztów postępowania egzekucyjnego daje podstawy do twierdzeń, że pomimo zaspokojenia wierzyciela, postępowanie egzekucyjne nie zostało umorzone w całości i będzie możliwe jego kontynuowanie w zakresie ustalonych w pkt 2 kosztów egzekucyjnych, do których uiszczenia dłużnik został wezwany niezasadnie, gdyż przed wydaniem ww. postanowienia, wpłacił komornikowi kwotę 20.000 zł na poczet należnych opłat i kosztów. Tym samym powstałe w toku egzekucji koszty powinny być rozliczone z ww. kwoty.

W odpowiedzi na przedmiotową skargę, komornik wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem świadczy

Sekretarz Sądowy
Joanna Rutkowska



16
Sąd ustalił i zważył co następuje:

Przedmiotowa skarga zasługiwała na uwzględnienie.

Postanowieniem z dnia 19 października 2016 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Legionowie Adam Wujek w punkcie 1 postanowienia „umorzył postępowanie egzekucyjne w zakresie egzekucji na rzecz wierzyciela”, w punkcie 2 ustalił koszty postępowania egzekucyjnego w wysokości 11.122,89 zł i obciążył nimi dłużnika, zaś w punkcie 3 postanowienia wezwał dłużnika do zapłaty kosztów postępowania egzekucyjnego. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia komornik wskazał, że dłużnik dokonał spłaty należności objętych tytułem wykonawczym bezpośrednio do wierzyciela w odpowiedzi na co wierzyciel wniósł o umorzenie postępowania egzekucyjnego. W dalszej części uzasadnienia komornik wskazał na konieczność wpłacenia przez dłużnika kwoty 13.197,30 zł tytułem kosztów postępowania, jednocześnie zaznaczając że postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania podlega wykonaniu w drodze egzekucji bez zaopatrywania w klauzulę wykonalności.

Z akt egzekucyjnych wynika, że ostatecznie - w wyniku interwencji dłużnika - komornik w piśmie z dnia 31 października 2016 roku poinformował skarżącego, że wpłacona przez niego kwota w wysokości 20.000 zł została zaliczona na poczet kosztów ustalonych w postanowieniu z dnia 19 października 2016 roku oraz 4 maja 2016 roku. Następnie pismem z dnia 14 listopada 2016 roku, skierowanym do dłużnika, komornik „zaświadczył” że postępowanie w sprawie zostało umorzone, odwołując się przy tym do treści postanowienia z dnia 19 października 2016 roku (*k. 118 – akt komorniczych*).

Zdaniem Sądu zgłaszane przez dłużnika w przedmiotowej skardze zarzuty uzasadniały zmianę zaskarżonego postanowienia. Dotychczasowa treść postanowienia z dnia 19 października 2016 roku istotnie mogła dawać podstawy do twierdzenia, że egzekucja nie została umorzona w całości, a komornik będzie mógł egzekwować od dłużnika powstałe w toku postępowania koszty, bez potrzeby zaopatrywania ustalającego je postanowienia w klauzulę wykonalności.

Skoro dłużnik jeszcze przed wydaniem zaskarżonego postanowienia wpłacił komornikowi kwotę 20.000 zł na poczet należnych opłat i kosztów egzekucji, to nie było powodu wzywania go do uiszczenia tych kosztów. Dlatego też sąd zmienił zaskarżone postanowienie w pkt 3 stwierdzając, że koszty ustalone w punkcie 2 postanowienia zostały w całości uiszczone przez dłużnika. Zaskarżone postanowienie należało zmienić także w punkcie 1 tak, aby jego treść nie nasuwała żadnych wątpliwości co do tego, że postępowanie zostało umorzone w całości, zgodnie ze złożonym przez wierzyciela wnioskiem.

W tym stanie rzeczy postanowiono jak na wstępie.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem świadczy

Sekretarz Sądowy

Joanna Rutkowska
Joanna Rutkowska

POKWITOW

Nr kopy 188

Nazwa należności *Sm 289/16*

Legionowie
 05-100 Legionowo
 ul. C.K. Norwida 2c

Województwo Mazowieckie
 Sąd Rejonowy
 No 542988

data	rok	rata	Nal. zalegl.	Nal. bież.	Za zwłokę	Koszty egz.	RAZEM
wypłaci słownie zł			10.000				10.000

dwadzieścia tysięcy złotych

pieczęć
 podpis
 groszy jw.

ZaŁ. 303 (17)

ODPIS

Kopia zgodna z dokumentem
 znajdującym się na k. 12... akt sprawy
 Sądu Rejonowego w Legionowie
 o sygn. I Co 608/16
 świadczy Sekretarz Sądowy

Joanna Rutkowska
 Joanna Rutkowska

18

Magdalena Archiwizacja
NOTARIUSZ
ul. Dąbki 55 lok. 9, 00-000
20 000 123 456 789

dnia 10.11.2017 r. Not. A. Nr 4198/2017

Poświadczam zgodność powyższego
o d p i s u z okazanym mi udokumentem

Pobrano:
taksa not. zł 600 (§13 rozp. w spr. taksy not.)
podatek VAT zł 138 (art 41 ust. 1 ust. o pod. VAT)
opł. skarż. zł (art. 9 ust. o opl. skarż.)

Magdalena Archiwizacja
NOTARIUSZ



POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2018 r.

Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie w XXV Wydziale Cywilnym,

w osobie: Leny Musialskiej

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z powództwa **Piotra Krajewskiego i Donaty Wójcik**

przeciwko **Piotrowi Niżyńskiemu**

o zapłatę

w przedmiocie wniosków pozwanego Piotra Niżyńskiego

o zwolnienie od kosztów sądowych i o ustanowienie pełnomocnika z urzędu

w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego nakazu zapłaty, wydanego w dniu 27.08.2014 r. w sprawie o sygn. akt XXV Nc 262/14

postanawia:

- 1) na podstawie art. 109 ust. 2. u.k.s.c. odmówić zwolnienia pozwanego Piotra Niżyńskiego od kosztów sądowych w sprawie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego nakazu zapłaty;
- 2) na podstawie art. 117 § 5 k.p.c. *a contrario* odmówić ustanowienia dla pozwanego Piotra Niżyńskiego pełnomocnika z urzędu, w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego nakazu zapłaty.

referendarz sądowy
Lena Musialska

UZASADNIENIE

Pozwany złożył do tut. Sądu wnioski o zwolnienie kosztów sądowych i o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego nakazu zapłaty, wydanego w dniu 27.08.2014 r. w sprawie o sygn. akt XXV Nc 262/14.

W uzasadnieniu ww. wniosków pozwany wskazał, że znajduje się w złej sytuacji majątkowej, ma stwierdzone zaburzenia psychiatryczne i nie jest w stanie pozyskać pomocy pełnomocnika z wyboru.

Jednocześnie pozwany wyraził sprzeciw, co do ewentualnej niezasadności wniesienia skargi.

20

Referendarz sądowy ustalił i zważył, co następuje.

Wprawdzie pozwany nie przedłożył do akt oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach źródłach utrzymania, niemniej referendarz sądowy uznał za zbędne uruchamianie trybu naprawczego w tym względzie, albowiem w zakresie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych wystąpiła przesłanka z art. 109 ust. 2 u.k.s.c., zaś w odniesieniu do wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie wystąpiła przesłanka z art. 117 § 5 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 109 ust. 2 u.k.s.c. sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia, zgodnie natomiast z art. 117 § 5 k.p.c. sąd uwzględni wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny.

Niezależnie od zasadności argumentów, które kierują wnioskodawcą do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, skarga ta – wbrew oczekiwaniom pozwanego – nie będzie mogła odnieść jakiegokolwiek skutku.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że zgodnie z treścią art. 424⁶ § 1 k.p.c. skargę taką wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwóch lat od dnia jego uprawomocnienia się. Przy czym – zgodnie z poglądem judykatury – termin ten nie podlega przywróceniu (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.06.2007 r., sygn. akt I CNP 28/07).

W realiach niniejszej sprawy nakaz zapłaty, wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie, uprawomocnił się w dniu 04.10.2014 r., co oznacza, że dwuletni bieg na wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia upłynął pozwanemu z dniem 04.10.2016 r.

Powyższe oznacza, że planowana przez p. Piotra Niżyńskiego skarga nie zostanie rozpoznana nawet merytorycznie, gdyż jako niedopuszczalna z oczywistych względów będzie podlegała odrzuceniu, co wyczerpuje hipotezę art. 109 ust. 2 u.k.s.c.

Odnosząc się do drugiego ze zgłoszonych wniosków, orzekający zwrócił uwagę, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale 7 sędziów z dnia 13.07.2010 r. (sygn. akt III CZP 29/10), uprawnienie strony do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest prawem absolutnym, gdyż ustanowiony przez sąd adwokat lub radca prawny może odmówić sporządzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli nie stwierdzi podstaw do wniesienia skargi (art. 118 § 5 k.p.c.). Z tego względu w sytuacji, w której skarga jako niedopuszczalna z oczywistych względów podlegałaby odrzuceniu, orzekający może odmówić ustanowienia pełnomocnika z urzędu, stosując odpowiednio art. 117 § 5 k.p.c.

Z tych przyczyn, uznając oczywistą bezzasadność roszczenia strony o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, referendarz sądowy działając na podstawie art. 109 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 118 u.k.s.c. oraz na podstawie art. 117 § 5 k.p.c. *a contrario* w zw. z art. 123 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji postanowienia.

referendarz sądowy
Leńa Musialska

Zarządzenie: odpis postanowienia doręczyć pozwanemu z pouczeniem o skardze.

referendarz sądowy
Leńa Musialska

2016.03.23. 15

zat. 2a)

142

21

Warszawa, dnia 2017-11-15

PREZYDENT
MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY
.....
(oznaczenie i pieczęć organu)

Nr AO-D-IX-I.5345.4.352N.2017.UKA

POŚWIADCZENIE O ADRESACH I OKRESACH ZAMELDOWANIA

Pan NIŻYŃSKI PIOTR KONRAD

Nr PESEL	86092501434
----------	--------------------

imiona rodziców: **JANUSZ, EWA**
urodzony: **1986-09-25, WARSZAWA**

dokument tożsamości: **AYX567157**
wystawca: **BURMISTRZ MIASTA, (0412011) RYPIN**

Adresy zameldowania na pobyt stały:

(0412011) gmina RYPIN
RYPIN ul. MŁAWSKA dom 24
data zameldowania **2007-09-19** data wymeldowania **2008-04-30**

(1465028) gmina WARSZAWA BEMOWO
WARSZAWA ul. JANA BLATONA dom 6 lokal 74
data zameldowania **1990-10-17** data wymeldowania **2007-08-22**

(1431011) gmina WARSZAWA-BEMOWO
WARSZAWA ul. KĘDZIERSKIEGO J. dom 3 lokal 12
data zameldowania **1986-10-08** data wymeldowania **1990-10-17**

Adresy zameldowania na pobyt czasowy:

(1465138) gmina WARSZAWA URSYNÓW
WARSZAWA ul. GAJDY dom 40A
data zameldowania **2014-11-26** data wymeldowania **2015-03-09**

(1465068) gmina WARSZAWA OCHOTA
WARSZAWA ul. GEODETÓW dom 2 lokal 75
data zameldowania **2014-05-16** data wymeldowania **2014-11-26**

(1061059) gmina ŁÓDŹ-ŚRÓDMIEŚCIE
ŁÓDŹ ul. NAWROT dom 36 lokal 9
data zameldowania **1988-03-04** data wymeldowania **1989-12-31**

Powyższe poświadczenie wystawiono na podstawie rejestru mieszkańców.

z up. PREZYDENTA M. ST. WARSZAWY

Urszula Biejnak
inspektor
w Delegaturze Biura Administracji i Spraw
Obywatelskich w Dzielnicy Śródmieście

2017-11-15

Pobrano opłatę skarbową w dniu w wysokości na podstawie części II, ust. 2 załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1827).

Warszawa, dnia 18.09.2014 r.

UMOWA NAJMU DOMU

Zawarta w dniu datowania, tj. 18.09.2014 roku, w Warszawie

pomiędzy:

A) Andrzejem, Wojciechem Graffem, synem Władysława i Janiny, zameldowanym w Warszawie, 02-878, przy ul. Gajdy 40A, legitymującym się dowodem osobistym ANV nr 55 92 41, PESEL: 50 07 21 04 414,

B) Wandą, Zofią Graff, córką Tadeusza i Henryki, zameldowaną w Warszawie, 02-878, przy ul. Gajdy 40A, legitymującą się dowodem osobistym APE 225075, PESEL: 54 04 23 05 308,

Adres do korespondencji: ul. Bażancia 38, 02-892 Warszawa,
zwanymi dalej **WYNAJMUJĄCYM**,

oraz

Piotrem, Konradem Niżyńskim, synem Janusza i Ewy, zamieszkałym w Warszawie, 02-396, przy ul. Geodetów 2 m. 75, PESEL: 86 09 25 01 434; legitymującym się Paszportem POL EA 68 93 235, wydanym 25.05.2010 r., ważnym do 25.05.2020 r., zwanym dalej **NAJEMCA**,

§ 1

Prawo Własności

1. Wynajmujący oświadcza, że jest w ramach współwłasności małżeńskiej właścicielem nieruchomości zabudowanej: domu wolnostojącego na działce nr 17/2, OBREB 1-09-52 w Warszawie przy ul. Gajdy 40A. Wynajmujący przedstawia do wglądu dokumenty zaświadczające: wydruk odpisu z Ksiąg Wieczystych KW Nr: WA2M /00133730/ 8.
2. Wynajmujący oświadcza, że ma pełne prawo do dysponowania ww. nieruchomością w pełnym zakresie.
3. Wynajmujący oświadcza, iż z ww. nieruchomości (przedmiotu najmu) nie jest prowadzona żadna egzekucja oraz nie są wysuwane względem niej żadne inne roszczenia osób trzecich.
4. Nieruchomość składa się z domu wolnostojącego o pow. 220m²: kondygnacji naziemnej mieszkalnej, pierwszego piętra mieszkalnego, z szybami kuloodpornymi, kratami i roletami antywłamaniowymi w oknach, garażu 60m² na ogrodzonej i zagospodarowanej działce 664m², zwanymi w dalszej części umowy domem. W skład wyposażenia domu wchodzi sprzęty, zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym i dokumentacją zdjęciową.

§ 2

Przedmiot Umowy

1. Wynajmujący oddaje w użytkowanie Najemcy dom oznaczony w §1 niniejszej Umowy.
2. Najemca będzie wykorzystywał wynajmowane pomieszczenia mieszkalne na cele mieszkalne, a garaż, miejsca parkingowe i ogród, zgodnie z ich przeznaczeniem. Wynajmujący wyraża




24

zgodę na podłączenie w domu na koszt Najemcy własnej stacji/linii telefonicznej, stałego łącza do internetu, TV kabł., monitoringu firmy ochrony mienia.

3. Wynajmujący zapewnia Najemcę, że dom jest zaopatrzone we wszelkie media i instalacje komunalne zgodnie z polskim prawem i polskimi normami obowiązującymi w tym zakresie. Do instalacji komunalnych zalicza się w szczególności: instalacje elektryczną, wodną, *gazową*. Ponadto dom jest wyposażony w instalację odprowadzającą ścieki i zanieczyszczenia kanalizacyjne do szczelnego zbiornika nieodpływowego – szamba, znajdującego się w roku działki na posesji przy trzeciej bramie wjazdowej.

§ 3

Okres obowiązywania Umowy

1. Umowa zostaje zawarta na czas określony jednego roku, od ...18... września 2014 roku do dnia 18... września 2015 roku, z możliwością przedłużenia.
2. Strony zastrzegają sobie prawo wypowiedzenia Umowy na trzy miesiące naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego tylko z ważnych przyczyn. Powodem wypowiedzenia mogą być w szczególności powody rodzinne albo przesłanki ekonomiczne.
3. Na 30 dni przed wygaśnięciem terminu niniejszej Umowy Strony zobowiązują się wzajemnie powiadomić o woli jej ewentualnego przedłużenia.
4. Wydanie domu Najemcy i przekazanie kluczy nastąpi nie później niż 18. września 2014 r.

§ 4

Korzystanie z domu

1. Z zastrzeżeniem postanowień § 4 pkt 2 Umowy Najemca korzystać będzie z niezakłóconego i wyłącznego posiadania domu przez cały okres najmu.
2. W celu sprawdzenia stanu przedmiotu najmu, Wynajmujący może dokonywać jego przeglądu, jednakże tylko po uprzednim powiadomieniu Najemcy i w terminie z nim uzgodnionym. Przy przeglądzie konieczna jest obecność osoby używającej dom. Przegląd nie może przekraczać zakresu rzeczowej potrzeby.
3. Wszelkie naprawy o większym zakresie, nie wynikające z niewłaściwego użytkowania domu przez Najemcę obciążają Wynajmującego. Natomiast naprawy bieżące oraz wynikające ze złego użytkowania domu obciążają Najemcę.
4. Najemca zobowiązuje się do dbania o dom i jego otoczenie.
5. Najemca zobowiązuje się do korzystania z ogrodu i działki w sposób zgodny z polskimi normami ochrony środowiska i bezpieczeństwa publicznego.
6. Najemca zobowiązuje się do odśnieżania we własnym zakresie podjazdu przed posesją i wewnątrz posesji, przed garażem oraz do odśnieżania dachu w razie potrzeby zimą, zaś koszenia trawy w ogrodzie w sezonie wiosna-lato-jesień.
7. Najemca niniejszym zobowiązuje się użytkować rzecz najętą w sposób określony w Umowie, utrzymywać ją w należytych stanie technicznym i sanitarnym oraz nie robić żadnych zmian, ulepszeń i adaptacji bez pisemnej zgody Wynajmującego.

§ 5

Czynsz

1. Czynn sz miesięczny za najem został ustalony w wysokości: 6500 zł, słownie: sześć tysięcy pięćset złotych, płatny z góry do 8. każdego miesiąca, bezpośrednio do rąk wynajmującego, każdorazowo za pokwitowaniem.

Najemca zobowiązany jest niezależnie od opłacania czynszu zgodnie z postanowieniami niniejszej Umowy, regulować na podstawie rachunków i faktur od dostawców mediów i

usług następujące należności: opłaty za gaz, prąd, wodę, wywóz śmieci, wywóz nieczystości i szamba, wszystko zgodnie ze wskazaniem na fakturach i rachunkach tychże dostawców.

§6

Kaucja

1. Najemca wpłaca Wynajmującemu na poczet ewentualnych zniszczeń, nie zapłaconych rachunków, zaległości za czynsz bądź innych należności, w tym w okresie wypowiedzenia, **kaucję w wysokości: 1-miesięcznego czynszu najmu, tj.: 6.500 zł, słownie: sześć tysięcy pięćset złotych.**
2. Zwrot kaucji nastąpi w terminie 2 tygodni po okresie najmu, o ile dom i jego wyposażenie nie będą zniszczone ponad normalne zużycie i Najemca nie będzie zalegał wobec Wynajmującego z płatnościami o których mowa w § 5.

§ 7

Pokwitowanie przyjęcia gotówki

W dniu datowania Umowy Wynajmujący niniejszym kwituje odbiór od Najemcy kwoty **13.000 zł, słownie: trzynaście tysięcy złotych, z czego:**

- a) **6500 zł, słownie: sześć tysięcy pięćset złotych tytułem czynszu za wrzesień i część października.** (Pozostałą kwotę czynszu za miesiąc październik Najemca dopłaci Wynajmującemu do 8 października, czyli zgodnie z § 5.)
- b) **6.500 zł, słownie: sześć tysięcy pięćset złotych, tytułem kaucji, zgodnie z §6.**

§ 8

Rozwiązanie Umowy

1. Wynajmujący może rozwiązać niniejszą Umowę przed upływem okresu najmu wskazanego w § 3, bez wypowiedzenia, w następujących przypadkach:
 - a) jeżeli Najemca używa domu w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem, wyrządzając w nim szkody,
 - b) jeżeli Najemca zalega z opłatami czynszu lub usług komunalnych, przez okres **2 tygodni,**
 - c) jeżeli Najemca wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko (Art. 685 KC) obowiązującemu porządkowi domowemu, albo przez swoje niewłaściwe zachowanie czyni korzystanie z innych nieruchomości sąsiadujących uciążliwym.
2. Najemca może rozwiązać niniejszą Umowę przed upływem okresu najmu wskazanego w § 3 w następującym przypadku:
jeżeli okaże się, że dom ma wady uniemożliwiające korzystanie z niego, a nie stwierdzone przy podpisywaniu protokołu przejęcia i Wynajmujący nie usunie ich w ciągu 14 dni od zgłoszenia ich istnienia.

§ 9

Zwrot domu Wynajmującemu

1. O ile Umowa nie stanowi inaczej, Najemca zobowiązany jest opuścić dom ostatniego dnia obowiązywania niniejszej Umowy i pozostawić go w stanie nie pogorszonym ponad normalne zużycie.
2. Jeśli Najemca przedstawi Wynajmującemu do odbioru dom, pomieszczenia, bądź instalacje, bądź wyposażenie, bądź posesję w stanie pogorszonym ponad normalne zużycie, jest zobowiązany ponieść koszty odpowiedniego remontu lub zakupu wyposażenia.





26

§ 10

Ubezpieczenie domu

Wynajmujący oświadcza, że **pomieszczenia, / dom / są ubezpieczone** od ognia i innych zdarzeń losowych, a jeśli nie, to zostaną ubezpieczone najpóźniej do dnia najmu lub przekazania domu Najemcy.

§ 11

Inne postanowienia

1. Najemca **nie** może podnajmować domu bez pisemnej zgody Wynajmującego.
2. Wszelkie zmiany treści niniejszej Umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.
3. W sprawach nie unormowanych niniejszą Umową mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.
4. W przypadku spraw spornych strony poddają się rozstrzygnięciom właściwego rzeczowo i miejscowo sądu.
5. Umowę sporządzono w 2 jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron.



§ 12

Ustalenia dodatkowe

.....
.....

* GAZ zostanie podłączony ZGODNIE Z PROCEDURĄ DOSTAWY W CZYNNOŚĆ PRZEZ NIEGO TERMINIE, TAK JAKBYŁO, JAK PRZED TO MOŻLIWE

[Signature]
Wynajmujący

Piotr Nizyński
Najemca

Tel 501920907

Zony 503858399
[Signature]

Kancelaria Notarialna
Grzegorz Rogala Notariusz
Rondo ONZ nr 1
00-124 Warszawa
tel. 022 8908970 (1-2)
e-mail rogala@notariusze.waw.pl
www.notariusz-rogala.pl

Repertorium A nr 10662 /2017

Poświadczam zgodność niniejszego odpisu z okazanym dokumentem. -----

Wysokość opłat za niniejszą czynność wynosi:-----
- wynagrodzenie notariusza na podstawie § 13 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 roku w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 237 ze zm.) w kwocie-----24,00 zł
- podatek od towarów i usług VAT (23 %) na podstawie art. 146a pkt 1) w związku z art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku w sprawie podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz.U. z 2016 r. poz. 710 ze zm.) w kwocie-----5,52 zł
Warszawa, dnia 21 sierpnia 2017 roku.



Marlena Liberek
ZASTĘPCA NOTARIALNY

Zat. 2 c)

NA ORYGINALE WŁAŚCIWE PODPISY
Za zgodność: *ANNA DEBIELEWICZ* SĄDOV
Sekretarz Sądowy

Jolanta Raskota



Temu S. Kocpiński

Warszawa, dnia 14.10.2014r.

304



Wydział Prewencji
Komendy Rejonowej Policji
Warszawa III
KRP-PR-Dz-16347/14

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY PRAGI-POLUDNIE	
Biuro Podawcze	
Dnia	2014 -10- 20
Zat. podpisu	
Nr. podpis	19993/14
godz. 14	

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe
IV Wydział Karny
03-813 Warszawa, ul. Teresy Borowskiej 20
PAZ. 2014

W odpowiedzi na pismo o sygn. akt IV W 878/14 dot. doręczenia wezwania oraz nakazu doprowadzenia na badanie sądowo - psychiatryczne w dniu 14.10.2014r. obwinionego Piotra Nizyńskiego, zam. Warszawa, ul. Geodetów 2 m 75 informuję, że pomimo kilkukrotnych kontroli pod wskazanym adresem nie zastano nikogo w lokalu. Na kilka pozostawionych wiadomości z prośbą o kontakt nikt nie odpowiedział. W rozmowie z mieszkańcami lokali sąsiednich ustalono, że we wskazanym lokalu od 2 tyg. nie jest widywany w/w mężczyzna. W załączeniu zwracam otyginal postanowienia z dnia 12.09.2014r., w/w nakaz doprowadzenia na badania oraz wezwanie na dzień 14.10.2014r. do sprawy sygn. akt j/w.

wyk. MR

RLP
SĘDZIA

ZASTĘPCA NACZELNIKA
Wydziału Rewizyjnego
KRP Warszawa III
[Signature]
asp. szl. Krzysztof STACHYRA

ODPIS

154 (31)

333



Warszawa, dnia 14.10.2014r

Wydział Prewencji
Komendy Rejonowej Policji
Warszawa III
KRP-PR-Dz-16347/14

W-6 Uzd. Przej
KP Ursynów
23 10 14
24 PAZ. 2014

ZASTĘPCA
Komendy Rejonowej Policji
Warszawa II

ml. insp. Grzegorz STYCZYŃSKI

W załączeniu przesyłam 2 odpisy postanowienia Sądu Rejonowego dla W-wy Pragi Południe z dnia 12.09.2014r. sygn. akt IVW 878/14 wraz nakazem doprowadzenia po uprzednim zatrzymaniu do 48h na rozprawę w dniu 27 października i wezwaniem dla obwinionego:

Piotr Niżyński
s. Janusza i Ewy
ur. 25/09/1986r. w Warszawie
ost. przebywał: Warszawa, ul. Geodetów 2 m 75
przebywa: Warszawa, ul. Gajdy 40A

Kier. I RD
INACZELNIK
Komisariatu Policji Warszawa Ursynów
asp. sz. Józef Wojtyra

oraz uprzejmie proszę o kontrolę adresu Warszawa, ul. Gajdy 40A, gdzie w/w może obecnie przebywać.

Ponadto informuję, że w rozmowie z właścicielką lokalu nr 75 przy ul. Geodetów 2 ustalono, że w/w osoba w dniu 01.10.2014r. wyprowadziła się z powyższego adresu. Jak następnie ustalono w toku kolejnych czynności w/w przeprowadził się pod adres Warszawa, ul. Gajdy 40A. Nadmieniam, że w/w osoba unika kontaktu z Policją.

O wyniku kontroli proszę poinformować bezpośrednio w/w Sąd bez powiadamiania KRP W-wa III.

KOMISARIAT POLICJI
WARSZAWA URSYNÓW

Do wiadomości:
Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe, Wydział Karny,
03-813 Warszawa, ul. Terespolska 15a, sygn. akt IVW 878/14.

pot. z WPB
29 PAZ. 2014
17 23 14

Wyk./sporz. sierż. Marcin Rabcewicz
Tel. (22) 668-62-12, 600-997-688

KANCELARIA OGÓLNA
WARSZAWA II

22 - 10 - 2014

Dp.

ZASTĘPCA NAJCELNIKA
Wydziału Prewencji
KRP Warszawa III

asp. sz. Krzysztof STACHYRA

KOMISARIAT POLICJI
WARSZAWA URSYNÓW

Wpl. dn. 2014 - 10 - 24

Komenda Rejonowa Policji Warszawa III
02-368 Warszawa, ul. Opaczewska 8, tel. (22) 603-73-55, fax (22) 603-62-54

Rewir Dzielnicowych Komendy Rejonowej Policji Warszawa III
02-105 Warszawa, ul. Filtrowa 54/58, tel. (22) 668-62-12, fax. (22) 603-72-70

KOMISARIAT POLICJI
WARSZAWA URSYNÓW

Wpl. dn. 29 PAZ. 2014

(13) Nr

Za zgodność z oryginałem

świadczy
sekretarz

33

Rej. 30899/15

Warszawa, dnia 27.04.2015r.



Wydział Prewencji
Komendy Rejonowej Policji
Warszawa III
KRP-PR-Dz-7698/15

Handwritten signature

2015 -04- 28

D Y Z U R N Y
Komisariatu Policji
Warszawa Ursynów

**KP Warszawa Ursynów
Referat dw. z Przystępczością
Przeciwko Mieniu**

W odpowiedzi na pismo ldz. KP-WM-11002/14 dot. doręczenia wezwania dla Piotra Niżyńskiego, zam. Warszawa, ul. Geodetów 2 m 75 informuję, że w rozmowie z Krystyną Grubską – właścicielką w/w lokalu ustalono, że Piotr Niżyński od 01.10.2014r. wyprowadził się z w/w lokalu w związku z licznymi skargami mieszkańców do administracji. Nie jest jej znany aktualny adres jego pobytu, ani numer telefonu kontaktowego. W/w przekazała numer kontaktowy do osoby, która przewoziła rzeczy Piotra Niżyńskiego. Skontaktowano się z Panem Krzysztofem Zakrzewskim (500-458-360), który oświadczył, że pamięta przeprowadzkę w/w osoby, gdyż jest to bardzo „charakterystyczna osoba”. Jego wszystkie rzeczy przewiózł pod adres Warszawa, ul. Gajdy 40A. Nie zna jego numeru kontaktowego, gdyż to zlecenie dostał poprzez centralę.

wyk. sierż. Marcin Rabczewski
tel. (22) 603-66-74, 600-997-688

ZASTĘPCA NACZELNIKA
Wydziału Prewencji
KRP Warszawa III
Handwritten signature
osp. szt. Krzysztof STACHYRA

Za zgodność z oryginałem
Świadczy

SEKRETARZ SĄDOWY
Sądu Rejonowego dla M. St. Warszawa
w Warszawie

Handwritten signature
Małgorzata Kocou

KOMISARIAT P...
WARSZAWA UR...
2015 -04- 28
Wpływ dn. KPM-4886/15

CS

s. Nojse z lot

35

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE	
Warszawa, dn. 12.06.2018 r.	
Dnia	2018 -06- 13
Nr	516
Zal.	-
Agnieszka Jabłońska-Narek	

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
al. „Solidarności” 127
00-898 Warszawa

WNIOSEK

dot.: XXV Nc 262/14

Uprzejmie proszę o doręczenie mi bezpłatnie nakazu zapłaty w ww. sprawie w trybie określonym w art. 502 §2 k.p.c. (tj. z pouczeniem o prawie wniesienia sprzeciwu) na adres skrytki pocztowej podany w nagłówku.

Wnoszę o dokonywanie doręczeń na adres skrytki pocztowej: „Piotr Niżyński, skrytka pocztowa 52, 02-775 Warszawa” – nie mam obecnie stałego adresu zamieszkania.

Uzasadnienie

adres zameldowania

Z dowodów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy na k. 142, 153, 154, 155 (dokumenty policyjne dotyczące czynności Policji przewidzianych w art. 53 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia) i ogólnie k. 142-226 (p. lista zał. poprzedniego pisma przy nrze 2) wynika jednoznacznie, że doręczenie mi nakazu zapłaty XXV Nc 262/14 w październiku 2014 r. pod adresem „ul. Blatona 6/74, 01-494 Warszawa” było nieskuteczne (gdyż dokonywano go pod adresem, pod którym pozwany od dłuższego czasu nie mieszkał)¹, a więc pozbawione skutków prawnych.

Nadmieniam, że klauzulę wykonalności do nakazu wydano niezgodnie z prawem (bo z naruszeniem art. 232 zdanie drugie k.p.c.²).

1 Vide np.:

- uchwała Sądu Najwyższego nr III CZP 105/16 oraz przytaczane w niej inne orzeczenia tego sądu;
- postanowienie SN z 1.07.1967 r., sygn. akt III PRN 47/67 (LEX nr 6188),
- postanowienie SN z 23.03.1976 r., sygn. akt IV PRN 2/76 (LEX nr 14302 i „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 17, s. 6),
- postanowienie SN z dnia 22.03.1995 r., sygn. akt II CRN 4/95 (LEX nr 50590),
- wyrok SN z 2.04.1996 r., sygn. akt I CRN 7/96 (niepubl.). Do tego dorobku zalicza się także:
- postanowienie SN z dnia 2.08.2007 r., sygn. akt V CSK 155/07 (LEX nr 485892).

Wszystkie te orzeczenia podkreślają, że „przepis art. 139 § 1 k.p.c., pozwalający uznać za skuteczne doręczenie pisma sądowego dwukrotnie awizowanego w miejscu zamieszkania adresata, zakłada, że adresat rzeczywiście mieszka pod wskazanym adresem, a jedynie zachodzi niemożność doręczenia mu pisma w inny sposób przewidziany przepisami k.p.c. Domniemanie prawne wynikające z art. 139 k.p.c. obejmuje wyłącznie to, że awizowana przesyłka została adresatowi doręczona, natomiast nie obejmuje tego, że strona istotnie zamieszkuje pod adresem, pod który następuje doręczenie. Doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. jest więc skuteczne jedynie wtedy, gdy miejsce zamieszkania adresata (art. 126 § 2 k.p.c.) nie budzi wątpliwości” (cytat za: postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu z 7.06.2013 r., sygn. akt VIII Cz 273/13).

2 Jak poświadcza sędzia SN, „W judykaturze Sądu Najwyższego orzeczenia przyjmujące, że rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie i e sprowadza się tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak (...), i opowiadające się przeciwko podejmowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2004, nr 3, poz. 45) próbom ograniczenia zakresu tego przepisu stanowią dominujący i ugruntowany nurt orzecznictwa. (...) Z przedstawionych powodów – wobec potrzeby przeprowadzenia w sprawie w zasadzie całego postępowania dowodowego – zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 386 § 4 i art. 108 § 2 k.p.c.)” (wyrok SN nr IV CA 1/14). P. też np. wyroki SN nr V CSK 377/06 i V CSK 563/07 (w uzas. obu jest fragment „Niekiedy – jak w rozpoznawanej sprawie – powstanie sytuacja procesowa, w której nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu stanowiącego część ‘zebranego materiału’, stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości” – np. prawo do rzetelnego procesu sądowego, obejmujące zapewnienie drugiej stronie dostępu do sądu w rozumieniu podanym w orzecznictwie ETPCz, tzn. stosowanie przepisów procesowych nie może utrudniać lub uniemożliwiać drugiej stronie skorzystania z dostępnego środka prawnego) oraz IV CSK 330/11 (w kontekście art. 232 zd. 2 k.p.c.: „Trafnie podkreśla się przy tym w doktrynie, że każdemu uprawnieniu sądu, którego wykorzystanie pozostawione jest uznaniu odpowiada równoległy obowiązek postąpienia w każdym przypadku zgodnie z głównym celem procesu i przyjętymi przez ustawę zasadami zmierzającymi do tego celu”). W tym kontekście jako zupełnie bezsensowne ograniczenie pola poznania jawi się też zapytanie sądowe do bazy ewidencji ludności, skierowane celem ustalenia nru PESEL i jego zgodności z danymi osobowymi – które to zapytanie można oglądać w aktach niniejszej sprawy – skoro można było pójść dalej kierując zapytanie o adres(y) zameldowania osoby o tym

* Kolejny przykład: Zarówno literatura, jak i orzecznictwo (...) wskazują szczególne sytuacje, w których sąd powinien skorystac z uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu. Do takich wypadków Sąd Najwyższy zaliczył sprawę, w której strony zmieniły do niej prawo, stwierdzając, że wtedy sąd powinien iść do wykrycia rzeczywistego stanu rzeczy, dopuszczając dowody nieuwzględnione przez strony (wyrok z 15.05.2006 r., SN, sygn. akt I PK 97/06).

Ponadto chciałbym podkreślić, że powagą rzeczy osądzonej objęta jest jedynie sentencja postanowienia, tj. np. fakt prawomocnego obecnie odrzucenia postanowieniem z marca 2016 r. mej skargi o wznowienie sprawy XXV Nc 262/14, którą wniosłem w listopadzie-grudniu 2015 r. Nie rzutuje on natomiast na ustalenia faktyczne sądu co do mego miejsca zamieszkania we wrześniu-październiku 2014 r. (i, co z tego na gruncie prawa wynika, także co do prawidłowości doręczeń), albowiem ustalenia faktyczne nie są objęte powagą rzeczy osądzonej. To samo dotyczy też postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności. W każdej sprawie sąd ma prawo do dokonywania ustaleń faktycznych swobodnie w tym sensie, że nie jest związany podobnymi ustaleniami z jakiegokolwiek innej sprawy, w tym także: ze skargi o wznowienie.³ Z postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie (będącego orzeczeniem o charakterze proceduralnym) wynika więc na gruncie powagi rzeczy osądzonej tylko tyle, że sprawa z tej skargi już się nie toczy i że skarżący winien zapłacić przeciwnikowi określoną kwotę. Gdyby nie przeszkadzały temu terminy (np. wyjątkowa szybkość procedowania w sprawie skargi), skarżący mieliby natomiast prawo do wniesienia kolejnej skargi opartej na bogatszej podstawie dowodowej. Podobnie z postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności (które jest orzeczeniem o charakterze proceduralnym) wynika tylko tyle, że ją nadano i doręczono nakaz w takiej postaci powodowi. Natomiast prawomocność nakazu lub jego nieprawomocność zależy wyłącznie od bezskuteczności ^{próby}terminu do wniesienia sprzeciwu,* tymczasem zaś termin ten nie zaczął jeszcze biec z racji niedokonania legalnego doręczenia (w tym także nie w trybie fikcji doręczenia), jak należy ustalić z uwagi na dowody (odmienne miejsce zamieszkania pozwanego we wrześniu-październiku 2014 r.) oraz z powodu powszechnych standardów wykładni prawa co do nieskuteczności doręczeń.

W aktach sprawy XXV Nc 262/14 znajduje się obecnie dużo więcej dowodów na temat adresu niż w sprawie o wznowienie, w związku z czym pojawia się kwestia prawnej konieczności wypełnienia obowiązku doręczenia nakazu zapłaty pozwanemu.

Z tych względów wnoszę jak wyżej.

Dodatek

Moje kolejne adresy zamieszkania (wszystkie w Warszawie, o ile nie wymieniłem innego miasta) – po końcu jednego zaczyna się drugi:

- ul. Chłopskiego 14 (do ok. 24.12.2013 r.),
- ul. Bogusławskiego 37/11, Gorzów Wlkp. (do ok. 1.1.2014 r.),
- ul. Błatona 6/74 (do 15.1.2014 r.),
- hotele (do 6.5.2014 r.),
- ul. Geodetów 2/75 (do 1.10.2014 r.),
- ul. Gajdy 40a (do 25.11.2014 r.),
- hotele (do lipca 2015 r.).

Prof. Nizyński

numerze PESEL.

3 Na temat tego, że powaga rzeczy osądzonej obejmuje tylko sentencję orzeczenia, a w szczególności nie obejmuje zapatrywań prawnych sądu ani ustaleń faktycznych, p. stała linia orzecznicza Sądu Najwyższego: „z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r., nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, nie publ., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, nie publ.). Jednostkowe orzeczenia (por. wyrok z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, nie publ.), w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa Sądu Najwyższego” (cytat z uzas. wyroku SN z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952).

* art. 363 § 1 k.p.c.

Warszawa, dn. 28.06.2018 r.

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

Przedłożono do rejestracji
dnia 30.07.2018r.

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
al. „Solidarności” 127
00-898 Warszawa

dot.: XXV Nc 262/14

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE XXV WYDZIAŁ CYWILNY	
Data: 07-07-2018	Godz. 15:33
Wzrost: 180 cm	
Waga: 75 kg	
Wzrost: 180 cm	
Waga: 75 kg	
Wzrost: 180 cm	
Waga: 75 kg	

W uzupełnieniu mego niedawnego wniosku z działu VIII k.p.a. o dokonanie doręczenia nakazu zapłaty, który to wniosek sam już wskazywał stałą i długą linię orzeczniczną na temat znaczenia **prawomocności** orzeczeń, w tym **postanowień**, i tego, co jest objęte powagą rzeczy osądzonej,

w nawiązaniu do nadania klauzuli wykonalności oraz wydania dodatkowego tytułu wykonawczego chciałbym wskazać na jeszcze jedno przykładowe orzeczenie SN, jakim jest postanowienie I CNP 4/15 z dnia 18.11.2015 r. Pokazuje ono, jak aplikowane jest to traktowanie powagi rzeczy osądzonej postanowień wcześniejszych w sytuacjach takich, jak niniejsza (gdy jest nakaz zapłaty i powstaje pytanie o prawomocność i o to, czy nie naruszono prawa do sądu). Otóż – w tym przykładzie – SN bez względu na to, że nadana była klauzula wykonalności, prawomocność nakazu zapłaty określił (tak, jak to zgodnie z prawem czynić należy) poprzez bezpośrednie stosowanie przepisów, które ją definiują i od konkretnych faktów uzależniają, tj. art. 363 §1 k.p.c. i 502 §1 k.p.c. – a więc *przed wszystkim spojrzął na doręczenia w aktach (i ustalenie faktyczne co do adresów)*, określił ich skuteczność i na tej podstawie wyznaczył datę prawomocności. Gdyby dotychczasowe doręczenia nie były skuteczne (co wymaga pełnego wypełnienia trybu przewidzianego w ustawie, tak, by nikt nie mógł uskarżać się na niesprawiedliwe gorsze traktowanie go przez państwo, jako że nie był pouczony o prawie zaskarżenia), to SN niewątpliwie idąc takim tokiem rozumowania stwierdziłby analogicznie brak prawomocności.

Natomiast w ogóle w tej kwestii – moim zdaniem, wedle prawa i zgodnie także ze standardami orzecznictwa – nie mają znaczenia wcześniejsze postanowienia, takie, jak np. postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności (zapadające jak wiadomo bez spisywania sentencji).

Proszę zatem o wywiązanie się z obowiązku doręczenia.

Piotr Niżyński

Wyżej wymienione
karty z pisma z 21.07.2018r.
zostały wydane
maksymalnie 5 lipca 2018r.

2/ prośbę wypłać pośredniczkom
czytelnie K, jak w piśmie
z 2.07.18r.

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

Przedłożono do referatu
dnia 9/08/2018 r.

Warszawa, dn. 25. lipca 2018 r.
Dnia 2018-08-01 Godz. 9:48
Nr 544 Zai. - kop.
Elzbieta Maliszewska y

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
al. „Solidarności” 127
00-898 Warszawa

WNIOSEK Z DZIAŁU VIII K.P.A., PRÓBA MEDIACJI

dot.: XXV Nc 262/14

Ponownie zwracam się o bezpłatne przysłanie mi odpisu nakazu zapłaty z pouczeniem o możliwości zaskarżenia. Niewykonanie tej czynności zmusi mnie do procesowania się z Państwa sądem w tym temacie. Nie będę przecież wnosił sprzeciwu, zanim SO nie zrozumie swego błędu (w sytuacji, gdy SA zachowuje się jak gdyby był „przystawką” Sądu Okręgowego, która jest tylko od tego, żeby mu przytakiwać). Przecież to kosztuje, a ostatnio jakoś złośliwie odmawia mi się w Państwa sądzie zwolnienia z kosztów (np. sprawa XXIV C 1068/16).

Odmowa uznania nakazu zapłaty za nieprawomocny – wbrew dowodom na temat odmiennego adresu w czasie doręczeń* oraz na temat stwierdzanych u mnie konsekwentnie ostrych zaburzeń psychiatrycznych – i, w konsekwencji, dokonania przewidzianego prawem doręczenia jest w bezpośredniej sprzeczności do następującej tezy orzecznictwa Sądu Najwyższego (p. pogrubione):

„Artykuł 139 § 1 k.p.c. dopuszcza tzw. prawną fikcję doręczenia (...). Fikcję tę strona może obalić, jeżeli wykaże, że z przyczyn od niej niezależnych, o tym zawiadomieniu nie wiedziała (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1970 r., I PZ 53/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 100, z 8 marca 2005 r., IV CZ 6/05, LEX nr 603429). Innymi słowy jest to domniemanie faktyczne, które może być obalone przez wykazanie, że adresat o nadejściu przesyłki nie wiedział lub nie miał możliwości jej odebrania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 124/04 LEX nr 602690). Mając na uwadze wykazany dokumentacją lekarską stan zdrowia psychicznego skarżącej i wykazanie, że jej choroba może wpływać na funkcjonowanie pacjentki w życiu codziennym, oraz jej zachowanie przy wcześniejszym zwrocie postanowienia o zwolnieniu powoda od opłaty sądowej od pozwu (zwróciła przesyłkę z adnotacją „nie interesuje mnie sąd”), należało dojść do wniosku, iż nie była w stanie rozpoznać wtedy swego postępowania. Skarżąca nie miała więc obiektywnej możliwości odebrania przesyłki, w rezultacie doręczenie skarżącej przesyłki z dnia 4 stycznia 2010 r. nie było skuteczne.”

–postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt IV CNP 25/13.

* K. 142, 153-155.

(Oraz odpisy pośw. z akt innych spraw na k. 142-226.)

Zauważyć w tym momencie trzeba, że nieskuteczność doręczenia SN w powyższej sprawie stwierdził 4 lata po tym, jak za skuteczne uznał je sąd. Nie jest to przeszkodą dla takiej nowej konkluzji.

Dowody o moich zaburzeniach psychicznych są w załączniku skargi na orzeczenie referendarza.

SN ponadto podaje:

„Bieg terminu dwutygodniowego do wniesienia sprzeciwu (art. 502 § 1 k.p.c.) rozpoczyna się od skutecznego doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty. Bez znaczenia jest, że pozwany dowiedział się w inny sposób o jego wydaniu, jak również brał udział w innych postępowaniach z nim związanych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1963 r., II CZ 134/63, OSNCP 1965, nr 1, poz. 5). Wykładnia ta prowadzi do wniosku, że zachodzi potrzeba ponownego – skutecznego doręczenia skarżącej nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i odpisami dokumentów stanowiącymi jego załączniki, co w rezultacie daje możliwość zaskarżenia nakazu zapłaty z dnia 11 grudnia 2009 r. sprzeciwem.”

– tamże.

Odnosnie zaś konsekwencji np. prawomocnego jakoby nadania klauzuli wykonalności czy prawomocnego odrzucenia skargi o wznowienie wspomniałem już w poprzednim piśmie, że to nie ma chyba znaczenia, tak głosi SN, skoro powagę rzeczy osądzonej ogranicza do tego, co stwierdza sentencja, bez żadnego poszerzającego traktowania znaczenia orzeczeń sądowych. *

Podęptanie tego orzecznictwa i zlekceważenie wniosku stanowi niewątpliwie naruszenie prawa w zakresie, w jakim stwierdza ono istnienie nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego (art. ^{183 ust. 1} Konstytucji RP), tj. nadzoru poprzez wydawanie orzeczeń i dbanie o jednolitość orzecznictwa, jak to wyjaśnia TK.

!!! UPRZEJMIE PROSZĘ O ODPOWIEDŹ NA TEN WNIOSEK Z DZIAŁU VIII K.P.A. PRZEWIDZIANY JAKO MOJE PRAWO W KONSTYTUCJI W TERMINIE USTAWOWYM !!!

!!! A NIE „ZAKREŚLANIE SPRAWY JAKO ZAKOŃCZONEJ” !!!

Piotr Nizyński

* Najpewniej w ww. sprawie też była klauzula (a też np. sprawa ze szkody majątkowej i CNP 11/15 - liczą wg dorężeń, niezwiązani takimi orzeczeniami).

202
379
91

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca SSR (del.) Elżbieta Lucyna Mojsa

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Piotra Krajewskiego, Donaty Wójcik**

przeciwko **Piotrowi Konradowi Niżyńskiemu**

o zapłatę

w przedmiocie skargi pozwanego na orzeczenie Referendarza sądowego z dnia 22 marca 2018 roku w przedmiocie wniosku pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu

postanawia:

utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 22 marca 2018 roku Referendarz sądowy oddalił wnioski pozwanego w zakresie zwolnienia od kosztów sądowych oraz w zakresie ustanowienia pełnomocnika z urzędu, w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego nakazu zapłaty, wydanego w dniu 27.08.2014r. w sprawie XXV Nc 262/14. Referendarz wskazał, iż wprawdzie pozwany nie przedłożył do akt oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach źródłach utrzymania, niemniej referendarz sądowy uznał za zbędne uruchamianie trybu naprawczego w tym względzie, albowiem w zakresie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych wystąpiła przesłanka z art. 109 ust. 2 u.k.s.c., zaś w odniesieniu do wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie wystąpiła przesłanka z art. 117 § 5 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 109 ust. 2 u.k.s.c. sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia, zgodnie natomiast z art. 117 § 5 k.p.c. sąd uwzględni wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny. Podniesiono, iż skarga ta – wbrew oczekiwaniom pozwanego – nie będzie mogła odnieść jakiegokolwiek skutku albowiem zgodnie z treścią art. 424 ⁶ § 1 k.p.c. skargę taką wnosi się do sądu, który wydał

12

380

zaskarżony wyrok, w terminie dwóch lat od dnia jego uprawomocnienia się. Przy czym – zgodnie z poglądem judykatury – termin ten nie podlega przywróceniu (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.06.2007 r., sygn. akt I CNP 28/07). Podniesiono, iż w realiach niniejszej sprawy nakaz zapłaty, wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie, uprawomocnił się w dniu 04.10.2014 r., co oznacza, że dwuletni bieg na wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia upłynął pozwanemu z dniem 04.10.2016 r. Powyższe oznacza, że planowana przez p. Piotra Niżyńskiego skarga nie zostanie rozpoznana nawet merytorycznie, gdyż jako niedopuszczalna z oczywistych względów będzie podlegała odrzuceniu, co wyczerpuje hipotezę art. 109 ust. 2 u.k.s.c. Odnosząc się do drugiego ze zgłoszonych wniosków, Referendarz sądowy zwrócił uwagę, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale 7 sędziów z dnia 13.07.2010 r. (sygn. akt III CZP 29/10), uprawnienie strony do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest prawem absolutnym, gdyż ustanowiony przez sąd adwokat lub radca prawny może odmówić sporządzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli nie stwierdzi podstaw do wniesienia skargi (art. 118 § 5 k.p.c.). Z tego względu w sytuacji, w której skarga jako niedopuszczalna z oczywistych względów podlegałaby odrzuceniu, orzekający może odmówić ustanowienia pełnomocnika z urzędu, stosując odpowiednio art. 117 § 5 k.p.c.

Z tych przyczyn, uznając oczywistą bezzasadność roszczenia strony o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, referendarz sądowy działając na podstawie art. 109 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 118 u.k.s.c. oraz na podstawie art. 117 § 5 k.p.c. *a contrario* w zw. z art. 123 § 2 k.p.c. odmówił zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł skargę wnosząc o jego zmianę poprzez zwolnienie od kosztów sądowych w całości i ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do zwolnienia powoda od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd w całości przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz podziela rozważania prawne poczynione w ramach zaskarżonego orzeczenia. Zdaniem Sądu Referendarz sądowy dokonał trafnej oceny sytuacji faktyczno-prawnej pozwanego, poddając wnikliwej analizie zgromadzony w aktach materiał dowodowy. Treść skargi na orzeczenie referendarza sądowego stanowi jedynie polemikę z argumentacją zaprezentowaną w zaskarżonym orzeczeniu, które zostało wydane bez naruszenia przepisu art. 109 ust. 2, art. 118 i ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 117 § 5 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż nie zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia i na podstawie art. 398 (23) § 1 i 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.



Warszawa, dnia 26 lipca 2018 roku

**Prezes
Sądu Okręgowego w Warszawie**

Wiz 440-1128/17/C

**Pan
Piotr Niżyński
ul. Warecka 4/6 m 34
00-040 Warszawa**

W odpowiedzi na Pana skargę z dnia 2 lipca 2018 r uprzejmie informuję, że odpis nakazu zapłaty w sprawie XXV C 262/14 Sądu Okręgowego w Warszawie został Panu wydany w dniu 16 maja 2016 r (odbiór pokwitował Pan osobiście).

Z up. Prezesa
Sądu Okręgowego w Warszawie
Sędzia Wizytator ds. cywilnych
Marka Piasecki
Marka Piasecki

SO w W-wie.
XXV Wydział Cywilny

Raport z losowania - przydział w sprawie:

XXV Nc 262/14

Data i godzina losowania: 01.10.2018 21:21:34

Sędziowie:

Sędzia referent: MONIKA WŁODARCZYK

2

1. Upniejnie informuję, że
 w niniejszej sprawie wobec p.o. prokura
 prok. SSR del. Elżbiety Morcy po
 990 Danusia Kowalik była podjęta
 do rozstrzygnięcia, 43 w 15 Regulaminem
 uprzednio sądownie postępowanie.
 2. z uwagi na powyższe akta podlegają prowadzo-
 waniu SSR del. Elżbiety Morcy. co do
 rozstrzygnięcia wniosku z 25 lipca 2018r. w
 niniejszej sprawie postanowieniem z dnia
 28. września 2018r. prok. prokurator p.o. czynności.
 3. w przypadku nie użycia zastrzeżeń z
 pkt 1 i 2 prok. prokurator p.o. Wydziału,
 poinformować powołanego, że było jest pozwolenie.

do prowadzonego doręczenia odpisu pozwu, rozprawy i
 oraz odpisu motywu rozprawy z powołaniem o przed-
 sprawie. Prowadzono doręczenia w/w dokumentów,
 (kartyka u. 75) na adres ul. Bullona 6174 była
 prowadzonym badaniem w sprawie XXVC 1879115 a
 następnie w ramach istniejącego reprezentowanego przez
 Bpa Apolucyja. Wnioskowałam wydatki w/w sprawie
 pokonanej w całości ~~z~~ zwróceniu była
 doręczeniu przepisów, przewidzianego w art. 134 § 1 kpc,
 o które skutkiem zostało dokończenie doręczenia.

Wykonano dnia 11.10.2018.
 Sekretarz Sądowy
 A. Biaciek (płt. 3)

08.10.2018.
 Sędzia
 Sądu Okręgowego w Warszawie
 SSO Monika W. Jureczk

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
al. "Solidarności" 127
00-898 Warszawa
Sygn. akt: XXV Nc 262/14
Data: 11 października 2018 r.
w odpowiedzi należy podać sygn. akt.

Pan
Piotr Konrad Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

Z A W I A D O M I E N I E

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w sprawie z powództwa Piotra Krajewskiego i Donaty Wójcik przeciwko Piotr Konradowi Niżyńskiemu o zapłatę zawiadamia, że brak jest podstaw do ponownego doręczenia odpisu pozwu, załączników oraz odpisu nakazu zapłaty z pouczeniem o prawie sprzeciwu. Prawdliwość doręczenia w/w dokumentów na adres ul. Błatona 6/74 była przedmiotem badania w sprawie XXV C 1879/15 a następnie w ramach zażalenia rozpoznanego przez Sąd Apelacyjny. Orzeczenia wydane w w/w sprawie potwierdziły zasadność zastosowania trybu doręczenia przesyłki przewidzianego w art. 139 § 1 k.p.c., a także skuteczność zastosowanego doręczenia.

na zarządzenie sędziego
z up.kierownika sekretariatu
sekretarz sądowy Arkadiusz Polaniecki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 19 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Biuro Obsługi Interesantów	Czytelnia akt	Biuro Podawcze
Godziny przyjęć interesantów:	Godziny przyjęć interesantów	Godziny przyjęć interesantów:
Pn 830-1800, Wt-Pt 830 - 1530	Pn 830-1730, przy czym akta wydawane są	Pn 830-1800, Wt-Pt 830-1530
	do godz.1700	
	Wt-Pt 830 - 1530, przy czym akta wydawane	
	są do godz.1500	
Tel. 22 440-80-00	Tel. 22 440-80-00	
Email: bol@warszawa.so.gov.pl	Email: bol@warszawa.so.gov.pl	

Lo 01.11. - Kowalc

Warszawa, dn. 28. października 2018 r.

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie
al. „Solidarność” 177
00-898 Warszawa

**SĄD OKRĘGOWY w Warszawie
BIURO PODAWCZE**

Godz. 17:25

02-11-2018

Nr 602
Karol Arciszewski

SKARGA NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA

dot.: XXV Nc 262/14

Uprzejmie proszę o przekazanie niniejszej skargi do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie z uwagi na to, że dotyczy ona postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Zgodnie z art. 7 i 9 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość (Dz.U. 2004 nr 179 poz. 1843 ze zm.) sąd nie ma podstawy prawnej do samodzielnego odrzucenia skargi na przewlekłość, lecz powinien ją przekazać do rozpoznania sądowi wyższej instancji zarówno co do formalnej dopuszczalności, jak i co do merytorycznej słuszności.

Domagam się stwierdzenia 3-letniej przewlekłości postępowania w sprawie XXV Nc 262/14 (między grudniem 2015 r. – data wniesienia sprawy XXV C 1879/15 dotyczącej wznowienia niniejszej – a grudniem 2018 r.) i zasądzenia na moją rzecz odszkodowania za ten stan rzeczy w kwocie 6000 zł. Podstawą domagania się przewlekłości jest to, że postępowanie ww. nadal trwa, mimo błędnego zakreslenia nru sprawy przez sekretariat, jako że wciąż czeka ono na prawidłowe dokonanie doręczenia obejmujące wysłanie na prawidłowy adres zamieszkania nazywanego odpisu nakazu zapłaty wraz z pochodzącym od powoda odpisem tego pozwu i załączników (oraz pouczeniem o prawie do zaskarżenia sprzeciwem, choć istnienie tego ostatniego zgodnie z najnowszym orzecznictwem SN nie przesądza o skuteczności doręczenia).

Uzasadnienie

W niniejszej sprawie nadano nieprawomocnie (bez doręczenia na właściwy adres informacji o takim postanowieniu, tj. zawiadomienia o wszczęciu pierwszej egzekucji) klauzulę wykonalności, nie ma to jednak znaczenia, skoro i tak pod przymusem egzekucyjnym doszło już do spłaty zasądzonej kwoty (choć nakaz zapłaty XXV Nc 262/14 nie uprawomocnił się).

Była również skarga o wznowienie XXV C 1879/15 odnośnie tej sprawy, przegrana w obu instancjach, jednakże zgodnie ze stałą linią orzecniczą Sądu Najwyższego powagą rzeczy osądzonej cechuje się jedynie sentencja orzeczenia¹. Nie np. zapatrywania prawne lub ustalenia faktyczne. Ta zaś sentencja stwierdza jedynie, w tym przypadku, „[...] postanowił odrzucić skargę” (uzasadnienie oparte było o jakąś niezgodną z prawem wykładnię, w każdym razie ono było niesłuszne, ale mniejsza z tym). W związku z tym postanowienie, czyli orzeczenie proceduralne, kończące tę sprawę o wznowienie przesądziło jedynie o tym, że od tego dnia ona się dalej nie toczy oraz że doszło do tego w trybie stwierdzenia formalnej niedopuszczalności, a nie merytorycznej niesłuszności. Nic jednakże z takiego postanowienia nie można wnioskować, jako że skarga o wznowienie nie jest właściwym środkiem prawnym dochodzenia rewizji nakazu zapłaty, którego w ogóle nie doręczono jeszcze poprawnie pod prawdziwym adresem zamieszkania pozwanego. Taki nakaz zapłaty jest bowiem nieprawomocny (art. 363 §1 k.p.c.), gdyż wciąż nie minął termin liczony od dnia skutecznego doręczenia będący terminem na wniesienie sprzeciwu. Wobec tego bez względu na fakty skarga o wznowienie nakazu zapłaty z powodu złego doręczenia go powinna (w obecnym stanie prawnym, choć być może warto rozważyć tu jakies zmiany) zawsze być odrzucona, bo albo (a) nakaz zapłaty nie jest prawomocny, bo go jeszcze nie doręczono, a wtedy skarga o wznowienie nie przysługuje, bo ona przysługuje tylko od prawomocnych orzeczeń, albo (b) nakaz zapłaty jest prawomocny, ale w takim razie nie ma sytuacji, że go doręczono bez skutków prawnych. Powyższą sytuację nazywa się w logice „dylematem”, tzn. bez względu na różną sytuację i tak konkluzja jest taka sama. A zatem, jak to przy dylematach, nie można wnioskować w drugą stronę: z konkluzji stwierdzonej sentencją orzeczenia wnosić o tym.

¹ Na temat tego, że powagą rzeczy osądzonej obejmuje tylko sentencje orzeczenia, a w szczególności nie obejmuje zapatrywan prawnych sądu ani ustaleń faktycznych, p. stała linia orzecnicza Sądu Najwyższego: „z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPBiS 1937 r. nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia 2010 r., II CKN 655/98, nie publ., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 161, z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, nie publ.; Jednostkowe orzeczenia (por. wyrok z dnia 19 października 2012 r., IV CSK 485/11, nie publ.), w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa Sądu Najwyższego” (cytal z uzas. wyroku SN z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 184/14, I EX nr 1628952).

jaki stan faktyczny ustalić, żeby czegoś tam nie naruszać. To zresztą i tak zawsze byłoby przekroczenie zakresu powagi rzeczy osądzonej. Przypomnieć tu też trzeba, że kwestia skuteczności doręczenia jest kwestią nie prawa, lecz faktu. Jest to zinterpretowany przy pomocy pojęć prawnych, „ubrany” w nie, stan faktyczny (w tym zwłaszcza co do adresu), natomiast nie jest to jakieś prawo lub obowiązek. Dlatego też w ogóle nie jest to czymś, co może być wprost ustalone orzeczeniem sądu, w ramach kompetencji sądownictwa, bezpośrednio jako sam i samodzielny przedmiot rozstrzygnięcia sądowego dokonywanego mocą orzeczenia kończącego postępowanie. Nie podlega też uprawomocnieniu, niezależnie od nadania klauzuli postanowieniem.)

Zgodnie z orzecznictwem SN nie jest skuteczne doręczenie dokonywane pod adresem, pod którym strona nie mieszka.²

W aktach sprawy nie ma żadnego dowodu na to, że w dniu doręczenia Piotr Nizyński mieszkał pod tym adresem, który podał w umowie jako swój ówczesny (poprzedzający wprowadzenie się do wynajmowanego właśnie mocą tej umowy domu), ul. Błatona 6/74, 01-494 Warszawa. On się przecież zdezaktualizował już mocą tej umowy, skoro ona przewiduje, że jest wynajem na cel mieszkalny dla Piotra Nizyńskiego i bez możliwości podnajęcia komu innemu. Ponadto w kopercie na list dotyczącej korespondencji od Piotra Nizyńskiego do Piotra Krajewskiego, która jest w aktach tej sprawy (złożona jako załącznik pozwu), widać, że Piotr Nizyński podawał tam adres „ul. Chłopińskiego 14, 04-314 Warszawa” jako swój adres zamieszkania już pod koniec 2013 r. i prawdopodobnie było tak też wcześniej. Wobec tego brak było przede wszystkim podstaw, by uznać, że po wyprowadzce z tego adresu to akurat do wcześniejszego mieszkania przy ul. Błatona 6/74, 01-494 Warszawa się przeprowadził. To przecież nie jest zaden najem okazjonalny.

Natomiast złożone do akt zostały dokumenty urzędowe pokazujące, że Piotr Nizyński mieszkał podczas doręczenia z przełomu września-października 2014 gdzie indziej. Są to dokumenty:

- karta 142 – wykaz adresów zameldowania wg dat,
- karta 153 – dokument urzędowy Policji poświadczający przebieg poszukiwań procesowych podejmowanych w ramach realizacji zadania doręczenia wezwania,
- karta 154 – jw.,
- karta 155 – jw.

Jeden z dokumentów na k. 153-155 jest dokumentem z art. 143 §2 k.p.k., pozostałe 2 – z Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Z uwagi na powyższe wnoszę o uznanie, że nie zamieszkiwałem na przełomie września i października 2014 r. pod adresem „ul. Błatona 6/74, 01-494 Warszawa” i że w związku z tym w niniejszej sprawie nie było skutecznego doręczenia, a zatem trwa proces doręczania – czynność doręczenia należy powtórzyć, a do czasu uprawomocnienia się nakazu zapłaty sprawę uważać za dalej toczącą się. **Oznacza to zatem** – przy uwzględnieniu postawy Pozwanego, który od grudnia 2015 ciągle zabiegał o podjęcie postępowania na nowo i miał na to zawsze co najmniej ten argument, że był zameldowany gdzie indziej – **przewlekłość 3-letnią w prowadzeniu tej sprawy.**

Nadmieniam, że upływ nawet 4 lat od czasu nadania klauzuli wykonalności nie jest powodem, by nie odkryć, że orzeczenie jest jednak nieprawomocne. Pokazuje to postanowienie Sądu Najwyższego nr IV CNP 25/13, w którym właśnie do takiej sytuacji doszło. Zresztą na podstawie akt, tj. załączników do wniesionej na przełomie 2017 r. i 2018 r. skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem, widać, że diagnozowano nieraz ostre zaburzenia psychiatryczne / schizofrenię u Piotra Nizyńskiego, takich dokumentów jest nawet więcej, więc ww. orzeczenie SN nr IV CNP 25/13 ma jeszcze dodatkowe zastosowanie, zupełnie wprost, gdyż ono jest o takim przypadku. Nawet celowe nieodbieranie przesyłki na zasadzie „nie interesuje mnie sąd” jest, jak widać, w przypadku schizofrenika – osoby psychiatrycznej, niedostateczną podstawą do uznania skuteczności doręczenia.

Piotr Nizyński
/podpis pokrzywdzonego/

2 *Vide np.:*

- uchwała Sądu Najwyższego nr III CZP 105/16 oraz przytaczane w niej inne orzeczenia tego sądu
- postanowienie SN z 1.07.1967 r., sygn. akt III PRN 47/67 (LEX nr 6188),
- postanowienie SN z 23.03.1976 r., sygn. akt IV PRN 2/76 (LEX nr 14302) i „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 17, s. 6)
- postanowienie SN z dnia 22.03.1995 r., sygn. akt II CRN 4/95 (LEX nr 50590),
- wyrok SN z 2.04.1996 r., sygn. akt I CRN 7/96 (niepubl.). Do tego dorobku zalicza się także
- postanowienie SN z dnia 2.08.2007 r., sygn. akt V CSK 155/07 (LEX nr 485892).

Wszystkie te orzeczenia podkreślają, że „przepis art. 139 § 1 k.p.c., pozwalający uznać za skuteczne doręczenie pisma sądowego dwukrotnie awizowanego w miejscu zamieszkania adresata, zakłada, że adresat rzeczywiście mieszka pod wskazanym adresem, a jedynie zachodzi niemożność doręczenia mu pisma w inny sposób przewidziany przepisami k.p.c. Domniemanie prawne wynikające z art. 139 k.p.c. obejmuje wyłącznie to, że awizowana przesyłka została adresatowi doręczona, natomiast nie obejmuje tego, że strona istotnie zamieszkuje pod adresem, pod który następuje doręczenie. Doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. jest więc skuteczne jedynie wtedy, gdy miejsce zamieszkania adresata (art. 126 § 2 k.p.c.) nie budzi wątpliwości” (cytat za: postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu z 7.06.2013 r., sygn. akt VIII Cz 273/13).



Warszawa, dnia 23 listopada 2018 roku

Prezes
Sądu Okręgowego w Warszawie

Wiz 440-1128/17/C

Szanowny Pan

Piotr Niżyński

Skrytka pocztowa 52

02 -775 Warszawa

W odpowiedzi na Pana pisma z dnia 17 sierpnia 2018 r. i z dnia 12 października 2018 r. /data stempla pocztowego – 15 października 2015 r./ uprzejmie informuję, że w sprawie XXV Nc 262/14 kwestia prawidłowości doręczenia odpisu pozwu wraz z załącznikami i odpisu nakazu zapłaty z pouczeniami o prawie i terminie wniesienia sprzeciwu była przedmiotem analizy Sądu w sprawie XXV C 1879/15, a następnie – w ramach zażalenia rozpoznawanego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. W zakresie wniosku o podjęcie przez Prezesa Sądu Okręgowego czynności zmierzających do pożądanego kierunku postępowania w sprawie XXV Nc 262/14 godzi się zauważyć, że nadzór administracyjny Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie sprawowany na podstawie art. 9a ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (test jedn. Dz. U, z 2018 r., poz. 23 ze zm.) nie obejmuje kompetencji do ingerowania w decyzje merytoryczne podejmowane w sprawie. Zgodnie z art. 9 b ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych czynności z zakresu nadzoru administracyjnego nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie i asesory sądowi są niezawisli. W tym zakresie skarga Pana została pozostawiona bez rozpoznania.

Z poważaniem
Z up. Prezesa
Sądu Okręgowego w Warszawie
Sędzia Wizytator
dsj. cywilnych
Ewa Janczyk

Sygn. akt VI S 310/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Teresa Mróz

Sędziowie: Sędzia SA Grażyna Kramarska (spr.)

Sędzia SO (del.) Grzegorz Tyliński

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2019 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi Piotra Niżyńskiego

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu

sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt XXV Nc 262/14

postanawia:

odrzucić skargę.



[Faint, illegible text and a handwritten signature or mark.]

55
394

Sygn. akt VI S 310/18

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 28 października 2018 r. Piotr Niżyński wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. akt XXV Nc 262/14 zaistniałej w okresie między grudniem 2015r. (data wniesienia skargi o wznowienie w/w postępowania w sprawie o sygn. XXV C 1879/15) a grudniem 2018r. i o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w wysokości 6.000 zł.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie wnosił o jej odrzucenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarga podlegała odrzuceniu.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2018 r., poz. 75 – tekst jednolity) skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie. Postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest bowiem samodzielnym postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości i ewentualnie zasądzenia z tego tytułu odpowiedniego odszkodowania czy zadośćuczynienia (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., sygn. akt III SPP 42/04). Ma ono charakter incydentalny, wypadkowy – jego istotą jest kontrola sprawności toczącego się postępowania i przeciwdziałanie istniejącej przewlekłości. Z tego powodu ocenie podlega sprawność aktualnie toczącego się postępowania, nie dotyczy to zaś postępowania już zakończonego (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt WSP 5/12). Celem skargi jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości w postępowaniu (art. 12 ust. 2 ustawy), jak i wynikająca z art. 12 ust. 3 ustawy możliwość zalecenia podjęcia przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (por. postanowienie SN z dnia 21 września 2010r., sygn. akt III SPP 19/10, LEX nr 667498). Z powyższego wynika, że cel skargi określony w przywołanej ustawie nie może zostać zrealizowany w sytuacji, kiedy postępowanie w sprawie zostało już prawomocnie zakończone.

Postępowanie w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. XXV Nc 262/14 nie toczy się już, zostało zakończone w 2014r. Nakaz zapłaty wydany w tej sprawie został uznany za doręczony pozwanemu w trybie art. 139 § 1 k.p.c. z dniem 19 września 2014r. (k. 75 akt sprawy XXV Nc 262/14) i wobec niewniesienia przez pozwanego sprzeciwu w ustawowym terminie został uznany za prawomocny, co wyraziło się też nadaniem mu klauzuli wykonalności i wydaniem wierzycielom tytułu wykonawczego, na podstawie którego została następnie skutecznie przeprowadzona egzekucja. Wniesiona przez pozwanego skarga o wznowienie postępowania w sprawie XXV Nc 262/14 została odrzucona postanowieniem z dnia 31 marca 2016r. wydanym w sprawie o sygn. akt XXV C 1879/15, zaś jego zażalenie na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 14 października 2016r. W świetle powyższego stwierdzić należało, że rozpoznawana skarga jest niedopuszczalna wobec wniesienia jej już po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie o sygn. akt XXV Nc 262/14 – w sprawie tej nie toczy się bowiem już żadne postępowanie, którego tok mógłby być przedmiotem badania przez Sąd w niniejszej sprawie.

396

57

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 5 ust. 1 i art. 8 ust. 2 ustawy w zw. z art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.



[Faint, illegible text, possibly a signature or stamp]

598
59

Warszawa, dn. 18. lutego 2019 r.

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

W SA ze skargi
począł się
data do SA
18.02.19. *[signature]*

SĄD OKRĘGOWY w WARSZAWIE BIURO PODAWCZE	
Dnia	2019-02-18 Godz. <i>10:06</i>
Nr <i>621</i>	Zal. <i>2 kł.</i>
Teresa Juchowicz	

Sąd Apelacyjny w Warszawie
pl. Krasińskich 2/4/6
00-807 Warszawa
za pośrednictwem:
Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
al. „Solidarności” 127
00-898 Warszawa

ZAŻALENIE

dot.: XXV Nc 262/14

Powód: Piotr Krajewski i Donata Wójcik
Pozwany: Piotr Niżyński, PESEL 86092501434
zam. w Warszawie przy ul. Wareckiej 4/6 m. 34, 00-040 Warszawa
Opłata: 50 zł (art. 72 ust. 1 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych po zm.)

Zaskarżam w całości postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności na nakazie zapłaty XXV Nc 262/14 domagając się jego zmiany na postanowienie oddalające wniosek o nadanie klauzuli wykonalności.

Wnoszę o dokonywanie doręczeń korespondencji do mnie do skrytki pocztowej, której adres jest następujący: „Piotr Niżyński, skrytka pocztowa 52, 02-775 Warszawa”.

Uzasadnienie

Jak dowodzą najbardziej bezpośrednie z dostępnych dowodów na tę okoliczność, w datach doręczania mi nakazu zapłaty XXV Nc 262/14 (wrzesień-październik 2014 r.) zamieszkiwałem już od wielu miesięcy pod adresem ul. Geodetów 2 m. 75 w Warszawie oraz przeprowadzałem się pod adres ul. Gajdy 40a w Warszawie.

Dowody te to: po pierwsze urzędowo zaświadczona lista adresów zameldowania Piotra Niżyńskiego (k. 142), po drugie notatki urzędowe Policji wydane w postępowaniach o wykroczenia i postępowaniu karnym w związku z realizacją ustawowych zadań Policji połączonych z poszukiwaniem podejrzanego/oskarżonego (k. 153-155); ponadto sporo jest dokumentów z akt sądowych (k. 142-226) pokazujących, że w innych sprawach sądowych posługiwałem się wtedy (i to nawet z powodzeniem – są przykłady udanych doręczeń) innym adresem niż ul. Błatona 6 m. 74, Warszawa, tj. jednym z 2 powyższych.

W związku z tym, że w czasie doręczenia nie mieszkałem pod adresem ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa, procesowe bezpłatne (zastępcze) doręczenie mi nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu dostarczonym przez powoda, które dokonane zostało pod innym adresem, nie może być uznane za skuteczne¹. Czyli nie ma podstaw do uznania, że 4. października 2014 r. uprawomocnił

¹ *Vide np.:*
• uchwała Sądu Najwyższego nr III CZP 105/16 oraz przytaczane w niej inne orzeczenia tego sądu;
• postanowienie SN z 1.07.1967 r., sygn. akt III PRN 47/67 (LEX nr 6188),

60

się nakaz zapłaty wskutek upływu terminu rozpoczętego fikcją doręczenia – bo tej fikcji doręczenia nie można stosować (doręczenie było bezskuteczne, więc nie może skutkować tą fikcją doręczenia). Tak głosi orzecznictwo SN.

Ponadto nie istnieje podstawa prawna do przenoszenia ustaleń faktycznych ze skargi o wznowienie, która była wnoszona co do niniejszej sprawy XXV Nc 262/14. Zgodnie ze stałą linią orzeczniczą Sądu Najwyższego² – tzw. powagą rzeczy osądzonej, pozwalającą na uznanie okoliczności za ustaloną na podstawie istnienia prawomocnego orzeczenia, objęte są tylko treści zawarte w sentencji orzeczeń sądowych. Natomiast powaga rzeczy osądzonej nie obejmuje tego, co podane w uzasadnieniu, w tym w szczególności ustaleń faktycznych sądu ani jego zapatrywań prawnych.

Jeśli więc orzeczenie ma formę postanowienia, to znaczy rozstrzyga tylko kwestie proceduralne, a nie sprawę co do meritum, to typowo (z wyjątkiem postanowień dotyczących kosztów) rozstrzyga ono tylko o losie postępowania sądowego, a nie o materialnoprawnych prawach i obowiązkach stron. Z postanowienia, że „odrzucono skargę o wznowienie”, wynika więc tylko to, że sprawa ta nie jest dalej prowadzona, z przyczyn formalnoprawnych. Na takiej zaś ograniczonej podstawie – która jako jedyna zobowiązuje sądy do uznania jej za okoliczność prawdziwą i stanowi wyłom z zasady samodzielności sądu i wyjątek od niej – nie można wysnuwać wniosku, że w sprawie niniejszej mieszkałem pod adresem „ul. Błatona 6 m. 74 w Warszawie”, pod którym mi nakaz zapłaty doręczano ani że doręczenie to było skuteczne (co z kolei w istocie jest również rodzajem ustalenia faktycznego, tylko ubranego tutaj w pojęcia prawne).

Sąd powinien w niniejszej sprawie respektować zasadę bezpośredniości i samodzielnie rozstrzygać kwestie faktyczne, gdyż wynika to z obowiązujących przepisów o postępowaniu w I instancji (analogicznie stosuje się je przy zażaleniach z uwagi na art. 397 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.):

- art. 233 §1 k.p.c. – to sąd rozpatrujący sprawę, według własnego przekonania (ograniczony tylko prawem) ocenia wiarygodność i moc dowodów wszechstronnie rozważając zebrany materiał
- art. 244 1 k.p.c. – domniemanie zgodności z rzeczywistością treści dokumentów urzędowych

Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z rozprawy można zrezygnować tylko wtedy, gdy zrzeczenie się jej przez uprawnionego jest jednoznaczne³. W związku z tym, że nigdy jednoznacznie nie zrezygnowałem z rozprawy

- postanowienie SN z 23.03.1976 r., sygn. akt IV PRN 2/76 (LEX nr 14302 i „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 17, s. 6),
- postanowienie SN z dnia 22.03.1995 r., sygn. akt II CRN 4/95 (LEX nr 50590),
- wyrok SN z 2.04.1996 r., sygn. akt I CRN 7/96 (niepubl.). Do tego dorobku zalicza się także:
- postanowienie SN z dnia 2.08.2007 r., sygn. akt V CSK 155/07 (LEX nr 485892).

Wszystkie te orzeczenia podkreślają, że „przepis art. 139 § 1 k.p.c., pozwalający uznać za skuteczne doręczenie pisma sądowego dwukrotnie awizowanego w miejscu zamieszkania adresata, zakłada, że adresat rzeczywiście mieszka pod wskazanym adresem, a jedynie zachodzi niemożność doręczenia mu pisma w inny sposób przewidziany przepisami k.p.c. Domniemanie prawne wynikające z art. 139 k.p.c. obejmuje wyłącznie to, że awizowana przesyłka została adresatowi doręczona, natomiast nie obejmuje tego, że strona istotnie zamieszkuje pod adresem, pod który następuje doręczenie. Doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. jest więc skuteczne jedynie wtedy, gdy miejsce zamieszkania adresata (art. 126 § 2 k.p.c.) nie budzi wątpliwości” (cytat za: postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu z 7.06.2013 r., sygn. akt VIII Cz 273/13).

- 2 Na temat tego, że powaga rzeczy osądzonej obejmuje tylko sentencję orzeczenia, a w szczególności nie obejmuje zapatrywań prawnych sądu ani ustaleń faktycznych, p. stała linia orzecznicza Sądu Najwyższego: „z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r., nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, nie publ., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, nie publ.). Jednostkowe orzeczenia (por. wyrok z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, nie publ.), w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na tle głównego, dominującego nurtu orzecznictwa Sądu Najwyższego” (cytat z uzas. wyroku SN z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952).
- 3 https://www.echr.coe.int/Documents/Guide_Art_6_POL.pdf, s. 59, pkt 259: „Zrzeczenie się prawa do publicznej rozprawy: ani litera ani duch Artykułu 6 ust. 1 nie zabraniają jednostce zrzeczenia się prawa do publicznej rozprawy z własnej woli, zarówno w sposób wyraźny jak i dorozumiany, jednakże takie zrzeczenie musi zostać dokonane w sposób jednoznaczny (...). Warunki dla zrzeczenia się prawa do publicznej rozprawy: zainteresowana osoba musi wyrazić na to zgodę (Le Compte, Van Leuven i De Meyere p-ko Belgii, § 59), ze swojej własnej nieprzymuszanej woli (Albert i Le Compte p-ko Belgii, § 35). Prawa tego zrzec się można w sposób wyraźny lub dorozumiany (Le Compte, Van Leuven i de Meyere p-ko Belgii, § 59). Jednakże, należy tego dokonać w sposób jednoznaczny (Albert i Le Compte p-ko Belgii, § 35, oraz

w sprawie XXV Nc 262/14 – w ogóle nie było nigdy takiej świadomej i nie budzącej wątpliwości rezygnacji, dokonanej z własnej woli: przeciwnie, do dziś przecież o rozprawę w tej sprawie walczę – jasne jest, że nie można uznać nakazu zapłaty za doręczony. **Należy dokonać bezpłatnego procesowego doręczenia orzeczenia w trybie art. 502 k.p.c., przestrzegając przy tym rygorystycznie przepisów o doręczeniach, co jest obowiązkiem sądu⁴.** Skoro zaś tego jeszcze nie było, to nakaz zapłaty nie jest prawomocny i dlatego nie stanowi nawet tytułu egzekucyjnego, co nie pozwala na nadanie klauzuli wykonalności.

Należy zauważyć, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego⁵, co odpowiada też wspomnianemu orzecznictwu ETPCz o wymogu „jednoznacznego” (nie budzącego więc wątpliwości) zrzeczenia się rozprawy, w sprawie sporów co do skuteczności doręczeń w praktyce obowiązuje „odwrócony” ciężar dowodu wyrażający się w tym, że to nie osoba kwestionująca skuteczność doręczenia musi udowodnić, że mieszkała gdzie indziej, ale – przeciwnie – to powód musi udowodnić w sposób nie pozostawiający wątpliwości, że pozwany mieszkał pod danym adresem. Ujmując to samo od drugiej strony – ugruntowane w podstawowych zasadach prawa jest to, że wystarczy uprawdopodobnić, a nie dowieść, że miało się inny adres niż ten przyjęty przez sąd (patrz przypis przywołany w tym akapicie). W niniejszej sprawie powód nie sprostał udowodnieniu ponad wszelką rozsądną wątpliwość, że mieszkałem pod adresem ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa. Przeciwnie, przedłożony przez niego dowód w postaci umowy najmu nie wytrzymuje najoczywistszej krytyki. Umowa ta została spisana pewnego dnia, którego ja jako najemca mieszkałem jeszcze pod adresem ul. Błatona 6 m. 74, po czym doszło do sytuacji objętej zawartymi w niej oświadczeniami woli – że zostaje mi wynajęty dom przy Chłopickiego 14, na cel mieszkalny, dla mnie osobiście (bo bez możliwości podnajmowania komu innemu); innymi słowy: doszło do tego, że się tam przeprowadziłem. Dodatkowym dowodem na to jest fotokopia koperty z adresem nadawcy, którą sam powód dołączył do pozwu – mam tu na myśli list ode mnie do Piotra Krajewskiego z grudnia 2013 r., w którym informowałem o wyprowadzce i o tym, że klucze odeślę pocztą. Na odwrocie tej koperty jest adres nadawcy: ul. Chłopickiego 14, Warszawa, czyli adres najmu. Również Piotr Krajewski kilkakrotnie odwiedzając mnie w tym domu wiedział dobrze, że mieszkam tam i mam tam swoje rzeczy. Podsumowując więc ten stan rzeczy, adres „ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa” zdezaktualizował się natychmiast po zawarciu umowy najmu, a co najmniej stał się wtedy wysoce wątpliwy, a później już zupełnie przekreślony innym oświadczeniem adresowym przysłanym powodowi. Co za tym idzie, adres „ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa” był tylko jakimś jednym adresem z przeszłości, zastąpionym potem innym; skoro ten inny (tożsamy z adresem przedmiotu najmu: ul. Chłopickiego 14) następnie się zdezaktualizował, to nie ma powodu, by twierdzić, że ja się przeprowadziłem z powrotem pod tamten poprzedni. Przecież to może nie moje mieszkanie. Nie ma takiej zasady – z wyjątkiem najmów okazjonalnych – że w razie zdezaktualizowania się najnowszego znanego wynajmującemu adresu najemcy, adresem tym staje się jakiś jeden z poprzednich, ten mianowicie, który jest wpisany w umowie najmu. Tak jest w sprawach najmu okazjonalnego, ale nie przy normalnej umowie najmu. W związku z tym nie było podstaw do wnioskowania, że ja zamieszkuję pod adresem „ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa”. Adres ten budził wątpliwości, w związku z czym zgodnie z przytoczonym na początku tego akapitu orzecznictwem SN **nie można nawet było dokonywać doręczenia zastępczego z art. 139 §1 k.p.c.** – ani więc też, tym bardziej, przyjąć fikcji doręczenia.

Piotr Nizyński

Håkansson i Sturesson p-ko Szwecji, § 67)”.
4

Postanowienie Sądu Najwyższego z 29.11.2016 r., I CZ 94/16, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/i%20cz%2094-16.pdf>

5 Postanowienie Sądu Najwyższego z 22.03.1995 r., II CRN 4/95, LEX nr 50590.

Warszawa, dn. 21. lutego 2019 r.

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

Sąd Apelacyjny w Warszawie
SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE
pl. Krasieńskich 2/4/6
00-807 Warszawa

Biuro Podawcze

Dnia 2019-02-22 Godz. 13:24

Nr 623 Zał. 1 + 2 odp.

Teresa Juchowicz

UZUPEŁNIENIE ZAŻALENIA

dot.: Sąd Okręgowy w Warszawie, sprawa XXV Nc 262/14 – niedawne zażalenie

Sprawy tej za zakończoną nie powinno się uważać, bo w obecnym stanie dowodów nie można nawet legalnie uznać za dokonane doręczenia nakazu (patrz akta niniejszej sprawy i tekst skargi).

W ww. sprawie postępowanie toczy się nadal, ponieważ doręczenie zastępcze poczty sądowej dla schizofrenika nie jest skuteczne – i to nawet wtedy, gdy wykazuje się on lekceważeniem sądu (postanowienie SN z 30 stycznia 2014 r., IV CNP 25/13, LEX nr 1424899, Legalis 787032¹). Państwowe dokumenty pokazujące, że mam schizofrenię, znajdują się na kartach akt począwszy od k. 227.

Brak poprawnego doręczenia wyklucza teorię prawną, że nakaz zapłaty jest prawomocny, bo wciąż nie znikła możliwość wniesienia sprzeciwu (nie przekroczono tzw. „terminu maksymalnego”). Jednakże brak prawomocności oznacza – dla każdego, kto zna podstawy prawa cywilnego – że sprawa się dalej toczy.

W razie wątpliwości, czy schizofrenia jest to podstawa do uznania niepoprawności dotychczasowego doręczenia procesowego bezpłatnego², a także – do uznania nakazu zapłaty za nieprawomocny, co wynika przecież z samego prawa, wnoszę o skonsultowanie tej sprawy przez Sąd Apelacyjny z Sądem Najwyższym w drodze pytania prawnego. Ale jak dotąd twierdzono, że choćby tylko wątpliwość co do poprawności doręczenia czyni je nieskutecznym (patrz końcowe akapity tej skargi), a tutaj dostarczone są wręcz dowody poważnej choroby psychicznej (bo taką jest schizofrenia) wykluczającej poczytalność strony lub czyniącej ją bardzo niepewną.

Poza tym Sąd Apelacyjny jak dotąd źle oceniał dowody, bo nie stosował z niezrozumiałych przyczyn definicji postępowania cywilnego „zakończony” oraz nie oceniał dowodów, a powinien był to zrobić (patrz pismo z 15. lutego 2019 r.). Zlekceważył wszystkie dowody z dokumentów urzędowych (art. 244 §1 k.p.c.), a to jest nielegalne, były to dowody na okoliczności istotne, czyli podlegające dowodzeniu (art. 227 k.p.c. stosowany też analogicznie przy apelacjach i zażaleniach). Przecież wystarczy podważyć jakoś twierdzenie o adresie, czyli uprawdopodobnić inny, i już doręczenia uznać za skuteczne nie można. A Sąd Apelacyjny jak dotąd wszystko to zlekceważył. To jest bezpodstawne,

1 Tamże ważne przypomnienie: „Bieg terminu dwutygodniowego do wniesienia sprzeciwu (art. 502 § 1 k.p.c.) rozpoczyna się od skutecznego doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty. Bez znaczenia jest, że pozwany dowiedział się w inny sposób o jego wydaniu, jak również brał udział w innych postępowaniach z nim związanych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1963 r., II CZ 134/63, OSNCP 1965, nr 1, poz. 5). Wykładnia ta prowadzi do wniosku, że zachodzi potrzeba ponownego – skutecznego doręczenia skarżącej nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i odpisami dokumentów stanowiącymi jego załączniki, co w rezultacie daje możliwość zaskarżenia nakazu zapłaty z dnia 11 grudnia 2009 r. sprzeciwem.” W ww. sprawie SN mimo upływu 4 lat od nadania klauzuli wykonalności stwierdził, że nakaz zapłaty nie jest prawomocny i skargę odrzucił uznając zły stan zdrowia za ustalony.

2 Czyli tego z art. 502 §1 k.p.c., od którego wedle ustawy liczy się termin 2-tygodniowy.

nielegalne i proszę tym razem bardziej się postarać przy decydowaniu i uzasadnianiu orzeczenia w tej sprawie. **W niedawnej skardze na przewlekłość przytoczyłem bogate orzecznictwo SN na temat powagi rzeczy osądzonej i nie może być w jego świetle wątpliwości, że w tej sprawie dotychczasowe orzeczenia nie mają żadnego znaczenia,** należy tylko i wyłącznie kierować się prawem. Tak samo SN orzekał jeszcze w sprawie I CNP 4/15, gdzie pokazuje, jak się liczy te rzeczy, jak się określa prawomocność: „w niniejszej sprawie nakaz zapłaty został wydany 8 grudnia 2011 r. i [...] został skutecznie (w drodze doręczenia zastępczego [...]) doręczony pozwanemu w dniu 4 stycznia 2012 r., wobec czego termin do wniesienia sprzeciwu upłynął w dniu 18 stycznia 2012 r. (...) Termin dwuletni do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności prawomocnego nakazu zapłaty z prawem liczyć więc należało od dnia 19 stycznia 2012 r.”. To się liczy więc na podstawie tego, czy udane były doręczenia, po drodze wychodzi z tego, czy jest prawomocność. Jeśli doręczenia nie były udane, to nie ma prawomocności i np. nie zaczyna dlatego też biec termin do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem.

I. Żadnego znaczenia nie ma orzeczenie o nadaniu klauzuli wykonalności, bo ono nie jest prawomocne, ponieważ nie ma takiej adnotacji w aktach ani też nie wysłano go na żaden prawidłowy adres (patrz dokumenty urzędowe o tym, gdzie mieszkałem, zgromadzone na k. 142, 153-155 i ogólnie 142-226), w związku z czym nie ma podstaw stwierdzić, że „istnieje prawomocne postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności”.

Żadnego znaczenia nie ma tu rozstrzygnięcie przez sąd skargi o wznowienie – to w ogóle nie jest środek do zmiany nakazu zapłaty, skoro on się nie uprawomocnił, bo nie było jeszcze doręczenia. Tak zdaniem prawników. Mnie ktoś pomaga, ale może Państwu też powinien, bo brakuje wiedzy – w takim razie proszę się upewnić, każdy prawnik na pewno powie, że skarga o wznowienie jest tylko dla orzeczeń prawomocnych. Gdy nieprawomocny jest nakaz zapłaty, to jego się skargą o wznowienie nie zaskarża i ona zawsze jest przegrana odrzuceniem skargi. Gdy zaś jest on prawomocny, to też się przegrywa – z innego wtedy powodu, ale też jest odrzucenie skargi (bo nie ma tej sytuacji z art. 401 pkt 2 k.p.c. „nieważność postępowania: pozbawienie możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa”). Czyli zawsze się taką skargę przegrywa, jeśli chodzi o kwestię złego adresu doręczeń. Ona nie jest metodą na zaradzenie temu problemowi; w obliczu kwestionowania zastosowanego przez sąd adresu do doręczeń zawsze skarga na ten temat napisana musi być przegrana odrzuceniem. **Nic więc z takiego postanowienia nie wynika na temat faktów – obiektywnych zdarzeń i sytuacji** (w zakresie abstrahującym od prawa) – jest to ważne i musi być podkreślane, że wg jednolitych praktycznie poglądów judykatury **tylko tekst postanowienia odrzucającego skargę, czyli tzw. sentencja („... postanowił odrzucić skargę”)**, a nie uzasadnienie jest wiążące, jak pokazuje orzecznictwo wymienione w poprzedniej skardze oraz tutaj jeszcze raz w przypisie ³. Teorie prawne sądu orzekającego przy np. skardze o wznowienie (w tym przypadku – błędne, bo on w ogóle nie powinien wnikać w dowody, tylko sprawę odrzucić za temat: patrz art. 227 k.p.c. w zestawieniu z koniecznością odrzucenia skargi tak czy owak), jego wnikięcia faktyczne, nie mają więc – a na mocy tegoż orzecznictwa – żadnego znaczenia i mogą być mylne; nie są ważne te stare wnikięcia faktyczne ani teorie prawne sądu, który myślał, że można skarżyć to skargą o wznowienie. Bo po prostu nie ma powagi rzeczy osądzonej co do tych spraw. Czyli nie wiąże to, co napisano w uzasadnieniu skargi o wznowienie, którego zresztą ostatnio sąd apelacyjny nawet jak widać nie sprawdzał (dowód z dokumentu musi być w postępowaniu ujawniony stronom w sposób umożliwiający zapoznanie się z nim – teza znana z orzecznictwa SN; patrz art. 1 ust. 1 pkt a Ustawy o Sądzie Najwyższym co do roli SN jako ośrodka zapewniającego jednolitość orzecznictwa sądów, jest też kilka wyroków TK na ten temat: np. z dnia 8. listopada 2016 r., P 126/15, OTK-A 2016, poz. 89 i z dnia 14. października 2015 r., SK 63/12, OTK-A 2015, nr 9, poz. 146).

Jak mówią prawnicy nie wolno zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonego prawa do sądu (art. 77 ust. 2 Konstytucji RP) i dlatego też, na innej jeszcze podstawie ustawowej, tj. na podstawie ustawy „Konstytucja RP”, istnieje **konieczność uwzględniania nowych dodatkowych dowodów** także na temat adresu i, co za tym idzie, skuteczności dotychczasowych doręczeń, jeśli się takie dowody pojawiają.

Inaczej by nie było drogi sądowej dochodzenia prawa do sądu (prawa do rzetelnego postępowania sądowego w swojej sprawie, tj. także ze swym udziałem, a nie jednostronnego) w sytuacji, gdy już je naruszono. Droga sądowa nie może jednak być w tych sprawach zamknięta i w szczególności nie zamyka jej żadna powaga rzeczy osądzonej, jak, powtórzę raz jeszcze, głosi mnóstwo orzecznictwa. Bo w samym tylko wyrwanym z kontekstu fakcie „sąd postanowił odrzucić skargę” nie stwierdza się jeszcze nic ważnego na temat adresu zamieszkania strony czy czegoś takiego.

3 Na temat tego, że powaga rzeczy osądzonej obejmuje tylko sentencję orzeczenia, a w szczególności nie obejmuje zapłaty prawnych sądu ani ustaleń faktycznych, p. stała linia orzecznicza Sądu Najwyższego: „z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r., nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, nie publ., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, nie publ.). Jednostkowe orzeczenia (por. wyrok z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, nie publ.), w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa Sądu Najwyższego” (cytat z uzas. wyroku SN z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952).

II. WAŻNE, WIĘC POWTÓRZMY: wg Sądu Najwyższego nie mają żadnego znaczenia procesowego doręczenia dokonywane pod złym adresem⁴. A więc nie można od czegoś takiego liczyć 2 tygodni i po ich upływie uznać, że sprawa jest zakończona. Bo to jest wbrew prawu. Normalnych ludzi (normalnych sędziów) taki argument przekonuje. Aby więc rozstrzygnąć niniejszą sprawę co do jej formalnej dopuszczalności (co jest pierwszym krokiem rozstrzygnięcia) należy ocenić, czy mieszkalem pod tym adresem, pod który mi wysłano. Ocenia się to z wszechstronnym uwzględnieniem dokumentów (p. art. 233 k.p.c.) i przy zastosowaniu art. 244 k.p.c.

III. Jeśli Państwu coś się tutaj nie podoba w tych teoriach albo macie Państwo wątpliwości to naprawdę SN na pewno pomoże i wyjaśni. Czy doręczenia dokonane w tej sprawie mogą być uznane za skuteczne (w warunkach choroby przewlekłej-schizofrenii oraz w warunkach przebywania ze swymi rzeczami pod innym adresem) i kiedy można tak stwierdzić, i czy zależy to od dotychczasowych różnych rozstrzygnięć. Naprawdę więc zalecam skierowanie tam pytania prawnego, skoro Państwu tak trudno przychodzi zastosowanie **gotowego orzecznictwa dokładnie na te tematy**. Przykładowo, w przypisie 3 widać, jak SN konsekwentnie od czasów nawet przedwojennych przekreśla znaczenie sądowych ustaleń faktycznych czy też uzasadnień towarzyszących różnym orzeczeniom, nakazując wykorzystywanie tylko tego, co napisano w sentencji, np. „postanowił odrzucić skargę” (z czego NIC nie wynika; jedynie na gruncie proceduralnym wynika stąd coś: że tamta sprawa się już nie toczy od konkretnego dnia, a to z przyczyn formalnoprawnych, jak również ewentualnie to, że są określone koszty).

IV. Żadne też doręczenie kserokopii przez sekretariat czy czytelnię akt, opłaconych i zamówionych na wnioski z art. 9 k.p.c., nie załatwia sprawy co do rozpoczęcia biegu terminu, którego koniec wyznacza datę prawomocności (bo w sądach – w odróżnieniu od kancelarii komorniczych – to *bezpośrednio* z takich terminów, rozpoczętych doręczeniem, wylicza się datę uprawomocnienia się orzeczenia, a nie z żadnych precedensów, nie z żadnych rozstrzygnięć; por. postanowienie Sądu Najwyższego I CNP 4/15 na temat nakazów zapłaty: „*data nadania temu orzeczeniu klauzuli wykonalności, którą skarżący uważa za datę prawomocności, ani nie wyznacza tej daty ani na nią nie wpływa, ponieważ zależy ona wyłącznie od tego, kiedy bezskutecznie upłynął termin do zaskarżenia*”). Nie można z góry zastępować poprawnego bezpłatnego doręczenia procesowego, zanim jeszcze się je wykona, doręczeniem odpłatnym, bo to by naruszało orzecznictwo SN oraz prawa człowieka. Zgodnie z zasadą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka co do prawa do sądu (umocowanego w Polsce też konstytucyjnie), tj. prawa z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, **prawa do rozprawy „można się zrzec”, ale musi to być dokonane z własnej woli i w sposób jednoznaczny** (patrz pkt 259, strona 59, https://www.echr.coe.int/Documents/Guide_Art_6_POL.pdf) – widać więc, że, aby w ogóle próbować jakieś ważne konsekwencje procesowe wywodzić z określonego rodzaju doręczenia jakiegoś odpisu, nie może budzić wątpliwości, iż dana osoba wskutek braku dalszych reakcji na ten odpis nie chce rozprawy ze swym udziałem; a jak tu wywnioskować, z tego, że po otrzymaniu ksero nic nie zrobiłem w sprawie sprzeciwu, że zrzekam się rozprawy, skoro to w ogóle było w innym trybie zamawiane i nie było jasne, co mną kieruje i że jest tu jakaś ważna czynność i ważny przedział czasu, a już tym bardziej trudno wnioskować o woli odbiorcy kserówek (nijak przecież niepoprzedzonych żadnym pismem przewodnim) zważywszy na jego chorobę psychiczną: jak tu rozpoznać, o czym on myślał i czego chciał? jak tu wyciągnąć uprawniony wniosek, że on chciał się zrzec rozprawy? – a poza tym „[...] w judykaturze od dawna przyjmuje się, że przy doręczeniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach” (cytat z: postanowienie SN z 29 listopada 2016 r., I CZ 94/16, LEX nr 2165559, s. 4); nie można zatem np. przysłać (przekazać) w oderwaniu od siebie pęku kartek, bez żadnego pisma przewodniego, które by informowało, co w tych rzeczach jest z czym związane i że określone karty stanowią podstawę określonego orzeczenia, mogącemu podlegać zaskarżeniu. Szanujmy przecież prawo. Takie rezygnowanie z poprawnego doręczenia z art. 502 (np. tylko dlatego, że ktoś sobie poszedł do czytelni pomiędzy wydaniem orzeczenia a jego przysłaniem i zrobił kserokopię odpowiedniej karty, tej, na której było orzeczenie, dostając ją „od ręki” na miejscu w czytelni) to by było przekreślanie prawa, z góry rezygnowanie z jego wypełnienia („bo prawa to wypełniać tak właściwie to nie trzeba”) – a nie rygorystyczne przestrzeganie przepisów o doręczeniach, jak nakazuje orzecznictwo SN. Nie można więc tak z góry, z uwagi na wręczenie kserówki wydrukowanej na odpłatny wniosek strony oparty o art. 9 k.p.c., rezygnować z doręczenia nakazu zapłaty z art. 502 k.p.c.

V: POTRZEBA STOSOWANIA PRZEPISÓW O POSTĘPOWANIU DOWODOWYM. Termin nie zaczął biec w niniejszej sprawie we wrześniu 2014 r. z przyczyn podanych na początku skargi.

4 *Vide np.:*

- uchwała Sądu Najwyższego nr III CZP 105/16 oraz przytaczane w niej inne orzeczenia tego sądu;
- postanowienie SN z 1.07.1967 r., sygn. akt III PRN 47/67 (LEX nr 6188),
- postanowienie SN z 23.03.1976 r., sygn. akt IV PRN 2/76 (LEX nr 14302 i „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 17, s. 6),
- postanowienie SN z dnia 22.03.1995 r., sygn. akt II CRN 4/95 (LEX nr 50590),
- wyrok SN z 2.04.1996 r., sygn. akt I CRN 7/96 (niepubl.). Do tego dorobku zalicza się także:
- postanowienie SN z dnia 2.08.2007 r., sygn. akt V CSK 155/07 (LEX nr 485892).

Wszystkie te orzeczenia podkreślają, że „*przepis art. 139 § 1 k.p.c., pozwalający uznać za skuteczne doręczenie pisma sądowego dwukrotnie awizowanego w miejscu zamieszkania adresata, zakłada, że adresat rzeczywiście mieszka pod wskazanym adresem, a jedynie zachodzi niemożność doręczenia mu pisma w inny sposób przewidziany przepisami k.p.c. Domniemanie prawne wynikające z art. 139 k.p.c. obejmuje wyłącznie to, że awizowana przesyłka została adresatowi doręczona, natomiast nie obejmuje tego, że strona istotnie zamieszkuje pod adresem, pod który następuje doręczenie. Doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. jest więc skuteczne jedynie wtedy, gdy miejsce zamieszkania adresata (art. 126 § 2 k.p.c.) nie budzi wątpliwości”* (cytat za: postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu z 7.06.2013 r., sygn. akt VIII Cz 273/13).

65

Data prawomocności to zaś data, gdy postępowanie się zakończyło, bo nie ma już prawa do wniesienia środka zaskarżenia. Ta data jest to data skutecznego doręczenia plus 15 dni (w chwili doręczenia powstaje termin trwający przez dni od +1 do +14, kiedy to jest czas na sprzeciw, tj. aż do końca dnia +14; po czym kolejnego dnia o północy – czyli dnia +15 – już jest po terminie i wtedy nastaje prawomocność). W niniejszej sprawie nie było „daty skutecznego doręczenia”, bo ono było niepoprawne i bezskuteczne procesowo, jak to się fachowo nazywa.

Niniejsze postępowanie się by zakończyło tylko wtedy, gdyby nakaz zapłaty był prawomocny. Ja podnoszę, że nie jest, że nie było doręczenia skutecznego – czyli to *nie* jest bezsporne, że sprawa jest rozstrzygnięta nakazem zapłaty „prawomocnie”. Nie jest więc bezspornie tak, że postępowanie się zakończyło. Gdyż wg świata nauki postępowanie cywilne jest zakończone wtedy, gdy orzeczenie staje się prawomocne, a to właśnie jest przedmiotem sporu między mną a kierownictwem Sądu Okręgowego w Warszawie.

Aby więc ocenić, czy niniejsze postępowanie się zakończyło, a skarga jest wnoszona po jego zakończeniu, czy też jest wnoszona prawidłowo – tj. w toku postępowania – należy ocenić, czy nakaz zapłaty jest prawomocny. To jest zadanie stojące teraz przed sądem – sprowadza się ono do oceny poprawności doręczenia, bo jeśli było poprawne, to termin zaczął biec w 2014 r. i minął, a jeśli nie było, to do dziś nie zaczął biec, nie ma daty maksymalnej na wniesienie sprzeciwu – i aby rozstrzygnąć między tymi 2 możliwościami stosuje się analogicznie przepisy o zażaleniu cywilnym. Nie ma powodu, by one nie były stosowane; nakazuje to ustawa o skardze. W szczególności więc istnieje art. 227 k.p.c. („przedmiotem dowodu są okoliczności mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie” – a więc to podlega dowodzeniu; czyli m. in. to, czy nakaz zapłaty jest prawomocny, a postępowanie, co za tym idzie, zakończone⁵) oraz 233 („sąd ocenia wiarygodność ... dowodów według własnego przekonania (...))”, a także przede wszystkim art. 244 §1 k.p.c. („dokumenty urzędowe ... [np. notatki urzędowe Policji, poświadczenia zameldowania itp.] stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone”). **Państwo te przepisy lekceważycie, tak było w niedawnej skardze na przewlekłość.** To jest łamanie prawa i proszę to tym razem uzasadnić a nie pisać niemądrze. Skarga na szczęście nie została oddalona, tylko odrzucona, więc można ją wnieść ponownie.

Jak dotąd nic tylko łamie się zasadę o tym, że przedmiotem dowodu w niniejszej sprawie jest okoliczność istotna z punktu widzenia tego, czy skargę na przewlekłość odrzucić, czy uwzględnić. Okolicznością tą jest prawomocność nakazu zapłaty. Ona więc podlega dowodzeniu, np. dokumentami.

Ponadto non stop łamana jest zasada, że sąd ocenia te sprawy według własnego przekonania (samodzielność sądu) – zamiast tego przedstawia się jakieś cudze judykaty, mimo że nie ma podstawy prawnej, by przenosić to, co twierdzono na jakiś temat, np. ustalenia faktyczne z innej sprawy (p. przypis 3).

Wreszcie, w ramach tego łamania prawa przez sąd apelacyjny, zupełnie lekceważy się – w sposób najzupełniej wprost i bezpośrednio obrażający ten przepis – art. 244 §1 k.p.c. o tym, że prawidłowo sporządzony dokument urzędowy dowodzi okoliczności podanych w jego tekście (domniemanie zgodności z prawdą), *vide* karty 142, 153-155.

Zgodnie z wyrokiem już choćby wątpliwość, że zawiadomienie o możliwości wniesienia sprzeciwu dotarło do adresata, czyni doręczenie bezskutecznym (postanowienie SN z dnia 21. czerwca 1988r. III CRN 172/88).⁶

W związku z tym w świetle informacji o zastosowaniu przez sąd złego adresu przy doręczaniu mi nakazu wraz z kopią pozwu (karty akt: 142, 153, 154, 155 i ogólnie 142-226) – nie można uznać, że w tej sprawie w październiku 2014 r. zakończyło się postępowanie.

Chyba, że ktoś by to stwierdzał w sposób kryminalny – tj. antyprawnie. Może też w ogóle Sąd Okręgowy nie wysłał tej skargi tam, dokąd wedle ustawy powinien, tylko że to łamie art. 7 ustawy o skardze; SO nie ma uprawnienia rozstrzygać o formalnej dopuszczalności skargi obecnej, lecz wedle ustawy zadanie to spoczywa wyłącznie na Sądzie Apelacyjnym, a SO tylko przekazuje skargę. Błędy się zdarzają i dlatego daję dziś skargę wraz z dłuższą polemiką.

Piotr Nizyjski

5 Wynika to (powtórzymy) bezpośrednio z tego, czy za skuteczne można słusznie uznać doręczenie z września 2014 r. Nie można, ponieważ budzi ono wątpliwości.

6 Można tu zauważyć, że Piotr Krajewski przecież i mocą umowy najmu wiedział, że z ul. Błatona 6 m. 74 w Warszawie przeprowadziłem się na ul. Chłopickiego 14, bo ona to stwierdza, że wynajmuję ten dom na cel mieszkalny bez możliwości podnajęcia komu innemu (jest takie oświadczenie), ponadto był o tym informowany i taki adres ma na odwrocie koperty w polu „nadawca”, którą to kopertę skserował i zamieścił w aktach. W aktach sprawy XXV Nc 262/14 widać dokładnie ksero koperty z listem z przełomu 2013-2014 r., w którym napisałem Piotrowi Krajewskiemu (powodowi tej sprawy), że zwracam klucze i wyprowadzam się. Na odwrocie tej koperty była informacja o moim adresie zamieszkania: „ul. Chłopickiego 14, 04-314 Warszawa”. Tym bardziej nie było podstaw, by przypisywać mi jako adres dawniejszy adres (sprzed początku wykonywania umowy najmu), jakim była „ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa”. Jak wiadomo, dokumenty urzędowe Policji zawarte na kartach 153-155 niniejszej sprawy oraz poświadczenie adresów zameldowania zawarte na karcie 142 dokładnie pokazują, że w czasie doręczania tego pozwu z nakazem we wrześniu 2014 r. mój adres to była „ul. Geodetów 2 m. 75, 02-396 Warszawa” oraz właśnie przeprowadzałem się z wszystkimi swymi rzeczami (jak poświadcza Policja, co do relacji właścicielki mieszkania na Geodetów oraz taksówkarza) na ul. Gajdy 40a w Warszawie. Taka jest prawda o moim adresie, ma to odzwierciedlenie w wykazie adresów zameldowania, więc proszę nie uznawać za niewątpliwie, że ja mieszkałem na Błatona 6 m. 74 w Warszawie i zastępcze doręczanie mi tam nakazu zapłaty było czymś satysfakcjonującym i kończącym sprawę, bo to jest nielegalne. Sąd Najwyższy mówi (patrz przypis 4), że takie doręczenia pod złym adresem są nieważne („nie mają skutków prawnych”, czyli „nieskuteczne” czy też „bezskuteczne”).

67
601

2021

Warszawa, dn. 3. kwietnia 2019 r.

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE		BIURO PODAWCZE	
Dnia	2019-04-04	Godz.	
Nr	501	Zal.	4
Małgorzata Skibińska			

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
al. „Solidarności” 127
00-898 Warszawa

ODPOWIEŹ NA WEZWANIE

dot.: XXV Nc 262/14

Załączam

1. dowód uiszczenia opłaty 30 zł na podane konto,
2. dodatkowy egzemplarz zażalenia,
3. dodatkowy egzemplarz dostanego załącznika do zażalenia,
4. kolejny dokument dowodzący rozpoznania u mnie zaburzeń o charakterze psychozy.

Jednocześnie podaję, że zaskarżone orzeczenie było wydane dnia 28 października 2014 r.

Jednocześnie apeluję o nielekceważenie orzeczenia Sądu Najwyższego numer **IV CNP 25/13**, LEX nr 1424899, Legalis 787032, które ustaliło ważną kwestię: że doręczenie zastępcze dla schizofrenika – czy, ściślej, doręczenie zastępcze, w przypadku którego osoba z istotnymi życiowo¹ zaburzeniami psychicznymi nie odebrała listu – nie powinno być uznawane za skuteczne.

Idzie to w parze z orzecznictwem, że nie jest potrzebny nawet ścisły dowód, by uznać nieskuteczność doręczenia, lecz procedura jest taka, że wystarczy jakieś uprawdopodobnienie opcji przeciwnej – że dana osoba nie miała możliwości się zapoznać z przesyłką – by konieczne stało się uznanie nieskuteczności doręczenia. Jak bowiem, ściśle rzecz biorąc, się głosi: już choćby „*wątpliwość*”, czy awizo dotarło do adresata, czyni doręczenie bezskutecznym (patrz m. in. postanowienie SN z 21.06.1988 r. III CRN 172/88, postanowienie SN z 22.03.1995 r. II CRN 4/95, LEX nr 50590 oraz postanowienie SN z 29.11.2016 r., I CZ 94/16). Standard taki, jak wyjaśniono w zażaleniu (czyli ten, że skuteczność doręczenia jest wtedy, gdy jego poprawność jest udowodniona, tj. nie budzi wątpliwości), nie może być odrzucany bez wchodzenia w konflikt z prawami człowieka, jak to głosi stosowne orzecznictwo odpowiednich sędziów.

Piotr Niżyński

Prypominaam też kluczową tezę z orzecznictwa SN: „Bez znaczenia jest to, że pozwany dowiedział się w inny sposób o jego wydanii, jak również brał udział w innych postępowaniach z nim związanych (por. orzeczenie SN z dnia 19 grudnia 1963 r., II CZ 134/63, OSNCP 1963, nr 1, poz. 5).” (z uw. sprawy i innych szeroko cytowana teza). W razie wątpliwości, wywołującej to konieczność skargi o wznowienie itp., może lepiej niech sąd skieruje pytanie prawne do SN?

1 Tj. mogącymi wpływać na funkcjonowanie chorego w życiu codziennym.

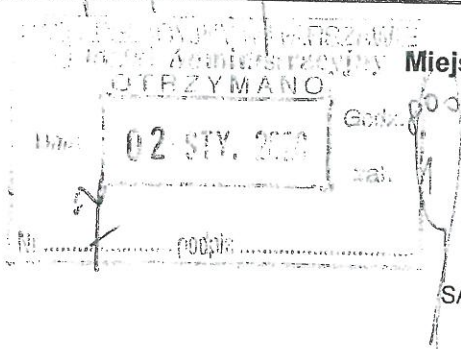
Nie może być przecież tak (z uwagi na art. 77 ust. 2 Konstytucji), że z prawa wywoleje się zamkniętą drogę sądowego dochodzenia naruszonego prawa do sądu – mimo odwołania się do...

69

540
549

Dokument elektroniczny

z Platformy e-PUAP



Miejsce i data sporządzenia dokumentu

Warszawa (miasto) 2020-01-02

Dane nadawcy

Piotr Niżyński
00-827 Warszawa (miasto)
ul. Pańska 55 / 12
Województwo: MAZOWIECKIE
Powiat: Warszawa
Gmina: Warszawa (gmina miejska)
PESEL: 86092501434
Email: nizynski@sysplex.pl

Dane adresata

SĄD APELACYJNY W WARSZAWIE (00-207
WARSZAWA, WOJ. MAZOWIECKIE)

podłożono
do akt
8.01.2020
Przewodźnik

ZMIANA ZAŻALENIA

dotyczy sprawy VI ACz 1274/19

Zmieniam

ww. zażalenie poprzez wprowadzenie do niego dodatkowych 2 zarzutów błędu ustaleń faktycznych. Szczegóły w załączonym piśmie. PS Mój adres w nagłówku z ePUAP-u jest błędny (taki był 2-3 lata temu), nic na to nie poradzę, ale proszę stosować "skrytka pocztowa 52, 02-775 Warszawa".

Załączniki:

1.

VI ACz 1274-19 - uzup.pdf

Dokument został podpisany, aby go zweryfikować należy użyć oprogramowania do weryfikacji podpisu. Data złożenia podpisu:
2020-01-02T02:00:01.314+01:00

Podpis elektroniczny

Warszawa, dn. 1 stycznia 2020 r.

Piotr Niżyński
PESEL 86092501434

Sąd Apelacyjny w Warszawie
pl. Krasińskich 2/4/6
00-207 Warszawa

ZMIANA ZAŻALENIA

dot.: VI ACz 1274/19

Zmieniam ww. zażalenie w ten sposób, że oprócz dotychczasowych zarzutów

1. błędu ustaleń faktycznych co do adresu doręczenia,
przez co sądowe czynności (z września-października 2014 r.) dot. doręczenia mi pism na adres „ul. Błatona 6/74, 01-494 Warszawa”, w tym nakazu zapłaty, nie miały charakteru realizowania prawa (z uwagi na art. 135 §1 KPC) i dlatego były pozbawione znaczenia procesowego,
2. błędnego zastosowania prawa procesowego poprzez (niesłuszne na płaszczyźnie faktycznej, jak wynika z powyższego) oparcie się o zrealizowanie art. 139 §1 KPC jako samodzielną przesłankę do uznania doręczenia za wykonane,
co w moim przypadku na kanwie tej sprawy było bezzasadne zarówno wg prawa z 2014 r., jak i tym bardziej wg prawa obecnego (które w przypadku osób fizycznych nie będących przedsiębiorcami w ogóle ma na celu wyeliminowanie fikcji doręczenia i takie działanie, by kończyć doręczenie zastępcze tylko albo na adres podany przez samą stronę w ramach danego postępowania, albo na adres potwierdzony przez komornika jako miejsce rzeczywistego zamieszkiwania danej osoby)

występuje z nowymi zarzutami dodatkowymi, do rozpatrzenia obok dotychczasowych:

3. błąd ustaleń faktycznych polegający na pominięciu kwestii schizofrenii paranoidalnej (stwierdzonej u mnie wtedy całkiem niedawno, której istnienie można i sprawiedliwie jest uznać za ustalone, a to z uwagi na to, że jest należycie bardzo uprawdopodobnione dokumentami od k. 227 poczynszysy w aktach, a także udowodnione dokumentem urzędowym – orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS na mój temat o całkowitej niezdolności do pracy, z 20.11.2019 r., które złożyłem teraz niedawno przez ePUAP pismem z tego samego dnia 20.11.2019 r.),
tymczasem z tego rodzaju chorób psychicznych, czyli chorób mogących wpływać na funkcjonowanie chorego w życiu codziennym, w połączeniu z tym, że dana osoba postąpiła nieracjonalnie i dla siebie niekorzystnie, wnioskuje się o tym, że nie miała ona możliwości racjonalnego działania – tj. nie miała możliwości odebrania pisma, co wyklucza uznanie doręczenia zastępczego z art. 139 §1 KPC za skuteczne (tak wg postanowienia SN z 30.01.2014 r. nr IV CNP 25/13, LEX nr 1424899, s. 4, przedost. akapit – tamże też SN uznaje orzeczenia ZUS za dokumenty urzędowe, tj. objęte domniemaniem zgodności z prawdą tego, co w nich jest ustalone)
4. błąd (wada, niedoskonałość) ustaleń faktycznych polegający na niedokonaniu ustalenia, iż najprawdopodobniej we wrześniu mieszkalem przy ul. Geodetów 2/75 w Warszawie, a od października – w domu przy ul. Gajdy 40a w Warszawie,
które to ustalenie jest obecnie sądowi dostępne w trybie art. 231 KPC na podstawie notatek urzędowych Policji z postępowań karnych, w tym o wykroczenia, gdyż mój adres był przez Policję badany. Ze znanych sądowi faktów: (a) istnienia i (b) autentyczności dokumentów tych (zawartych na k. 153-155) można wywnioskować, że (c) z wysokim czy bardzo wysokim prawdopodobieństwem to, co one stwierdzają, jest

prawdą¹, choćby nawet nie uważać ich za dokumenty urzędowe (tj. z art. 244 KPC). Policja nie pracuje dla zabawy, tylko realizuje określone przepisy i ustawy, i odpowiada za to, co pisze, także odpowiedzialnością karną, co jest wyjątkiem na tle ogółu zawodów.

Można przy tym zauważyć, że skoro zgłosiłem meldunkiem jako swój adres ul. Geodetów 2/75 w Warszawie już w maju, a zatem miałem stosowną umowę najmu, co jest wymagane przy takiej okazji (tytuł prawny), zaś swoje rzeczy zabrałem stamtąd do końca września (wedle ww. notatek Policji z k. 153-155: przewiozłem wszystko z ul. Geodetów 2/75 na ul. Gajdy 40a do domu jednorodzinnego, patrz też umowa najmu na k. 226), to mieszkałem tam już od miesięcy.

Skoro z najwyższym prawdopodobieństwem było, jak podałem na górze niniejszego punktu, co można ustalić w trybie art. 231 KPC, to za niewiarygodne (tj. najprawdopodobniej nie stwierdzające prawdy) należy uznać tezy o zamieszkiwaniu przy ul. Blatona 6/74 w Warszawie. Tak według prawidłowego rozumowania.

Jednocześnie przestrzegam przed uznawaniem doręczeń z 2016-2018 r. za wypełnienie art. 502 §2 KPC. One tego przepisu nie wypełniają. Zgodnie z prawem, z tym, co to prawo przewiduje, należy jeszcze doręczyć egzemplarz pozwu wraz z załącznikami, który został do pozwu załączony przez powoda (tak wg art. 128 §1 KPC). „Niedołączenie ... tych dokumentów ... nie wywołuje skutków doręczenia”. W postanowieniu z 13.11.1964 r., II CZ 79/64, OSNCP 1965/7-8/132 Sąd Najwyższy ujął to tak oto: „Doręczenie nakazu zapłaty bez doręczenia pozwu i odpisu dokumentów nie wywołuje skutków prawnych związanych z prawidłowym doręczeniem”.

Pamiętajmy zresztą, że zgodnie z orzecznictwem SN „przy doręczaniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach” i że **bez znaczenia jest, że ktoś w inny niż przewidziany prawem procesowym sposób pozyskał wiedzę o wydanym przeciwko niemu nakazie zapłaty czy nawet o jego treści, a nawet treści pozwu**. Patrz np. postanowienie SN z 29.11.2016 r. nr I CZ 94/16 i cytowane tam orzecznictwo. Jeszcze wyraźniej SN ujął sprawę w postanowieniu z 17.11.2016 r., IV CZ 69/16, LEX 2180102: „Ze względu na to, że art. 139 §1 KPC pozwala na uznanie pisma za doręczone, mimo że odbiorca go nie otrzymał, dla skuteczności doręczenia konieczne jest rygorystyczne przestrzeganie wymagań określonych w tym przepisie oraz w przepisach, wydanego na podstawie art. 131 §2 KPC, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (...). Naruszenie tych wymagań czyni doręczenie nieskutecznym”. Jeszcze gorzej oczywiście jest, gdy sam art. 502 §2 KPC (który dopiero uruchamia stosowanie przepisów o doręczeniach, w tym w szczególności art. 139) nie jest realizowany, np. gdy nie załączono kopii pochodzących od samego powoda, co (jak łatwo wywnioskować, na podstawie art. 128 §1 KPC) jest obowiązkiem przy jego realizowaniu i musi być uwzględniane w ramach systemu prawa. Wówczas *a fortiori* tym bardziej nie ma skutku doręczenia. Taki jak dotąd był standard narzucony przez orzecznictwo.

Z powyższych względów już choćby na podstawie nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego (ustanowionego art. 183 ust. 1 Konstytucji RP) sędziowie niniejszej sprawy nie powinni uznawać doręczeń z 2016-2018 r. za wypełnienie obowiązku procesowego związanego z zakończeniem postępowania upominawczego. Było to co innego, to były doręczenia z art. 9 KPC i takie się rządzą trochę innymi zasadami, jak wyżej pokazałem (tj. np. nie ma pouczenia, nie przysyła się też tych dokumentów, które przysłał powód jako załączone przez niego kopie pozwu i jego załączników, tylko jakieś kserokopie, często też np. ktoś żąda ksero samego nakazu zapłaty, co w ogóle nie jest żadnym doręczeniem w trybie art. 502 §2 KPC). Tu nie chodzi tylko o brak pouczenia. Nie ma podstawy prawnej w orzecznictwie SN, która pozwala na zastąpienie doręczenia z art. 502 §2 KPC doręczeniem odpłatnym w trybie art. 9 KPC.

Zwróćmy uwagę, że w 2016 r. kopiowałem sam nakaz zapłaty, później zaś brałem kserówkę, raz nawet zdarzyło się, że ksero także pozwu, ale to jest jednak co innego i inne przepisy prawa tu są realizowane, jest pobierana opłata itd. Tu nie chodzi tylko o brak pouczenia.

W związku z tym uprzejmie proszę o respektowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego, które powyżej cytowałem kursywą, i szanowanie po pierwsze i przede wszystkim prawa, a zaraz potem też jego wykładni utrwalonej w orzecznictwie SN, bo tutaj podobno nie ma niezawisłości sędziowskiej (tak twierdzi Trybunał Konstytucyjny – „nie obejmuje” ona ani konsekwencji nadzoru judykacyjnego SN, ani zależności między sądem *a quo* i *ad quem*).

1 I to jest to, czego się domagam, a co pominięto. Te policyjne pisma, przewidziane procedurą, zupełnie zlekceważono.

Powód: Piotr Krajewski Donata Wójcik,
Wartość przedmiotu spora: 178954 zł

Wzywany: Piotr Nizyński

Piotr Nizyński
ul. Warecka 4/6 m. 34
00-040 Warszawa

s. Nopse

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE
Warszawa, dn. 24 kwietnia 2019 r.

Data	2019-05-06	Godz.	13:44
Nr	642	Zat.	6 + 220 zł
Agnieszka Jabłońska-Narejka			

127
73

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXV Wydział Cywilny
al. „Solidarności” 127
00-898 Warszawa

SPRZECIW OD NAKAZU ZAPŁATY

dot.: XXV Nc 262/14

Zaskarżam nakaz zapłaty XXV Nc 262/14 (nie został mi jak dotąd doręczony¹), domagam się zwrotu spełnionego pod przymusem egzekucyjnym i w celu jego uniknięcia świadczenia.
Wnoszę o przerwaniu terminu do dokonania niniejszej czynności.

Uzasadnienie nieupłynięcia terminu

Termin do wniesienia sprzeciwu w niniejszej sprawie z pewnością nie upłynął. Należy przy tym zauważyć, że pojęcie „kończenia” czy też „dokończenia” albo „skończenia” się sprawy nie jest pojęciem *stricte* prawnym, czyli ustawowym albo ugruntowanym w wykładni (chyba że się je rozumie jako dotyczące orzeczenia: orzeczenie kończące postępowanie) – są to sformułowania potoczne i dlatego wtórne względem prawa [nie przystoi sądom robić z takich rzeczy czegoś ponad prawem], natomiast prawo operuje tylko pojęciem prawa pozwanego, by wnieść sprzeciw, ale tylko w ograniczonym terminie.

Przede wszystkim nieskuteczne było doręczenie zastępcze, które miałyby mieć miejsce 19.9. roku 2014. Czegoś w nim brakuje, a mianowicie dotarcia awizo do adresata. Ja bowiem wówczas mieszkałem w rzeczywistości pod innym adresem. Wyjaśnienia, dlaczego takie doręczenia pod adres inny niż rzeczywisty adres, pod którym się przebywa z zamiarem stałego pobytu (adres zamieszkania), są nieważne i kwalifikują się do powtórzenia, można znaleźć w przypisie 6 niniejszego pisma.

1 Dowody tego, że doręczenia były dokonywane nie pod moim adresem, bo rzeczywistym moim adresem była w chwili doręczania nakazu wraz z odpisem pozwu (bo tylko w takiej postaci i tylko bezpłatnie ma być realizowane doręczenie procesowe, nie można go pomijać) ul. Gajdy 40a, są to dokumenty urzędowe znajdujące się na k. 142 i 153-155 (notatki urzędowe Policji: z czynności przeprowadzanych w ramach jakiegoś postępowania karnego i jakiejś sprawy o wykroczenie, obie były niesłuszne i w każdym razie w żadnej mnie na nic nie skazano). W aktach jest też umowa najmu domu pod ww. adresem „ul. Gajdy 40a” (patrz np. załączniki złożone później do skargi na orzeczenie referendarza w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, która jest w aktach niniejszej sprawy).

Jest zatem zaświadczenie o adresach zameldowania i są też informacje od Policji na temat tego, gdzie w rzeczywistości mnie widywano i gdzie zabrałem swoje rzeczy. Zgodnie zaś z orzecznictwem SN już choćby wątpliwość, czy awizo dotarło do adresata, czyni doręczenie bezskutecznym (post. SN z 24.2.2002 r., III CKN 66/01, wyrok SN z 4.7.2002, I CKN 861/00; patrz też, na temat konieczności stosowania rzeczywistego adresu zamieszkania, orzecznictwo powołane pod koniec tego pisma). Skoro więc dowiedzione jest, gdzie mieszkałem, czy też wykazane z najwyższym prawdopodobieństwem (bo tak twierdzą osoby kompetentne, świadkowie, wobec Policji) i że był to inny adres niż ul. Błatona 6 m. 74, to nie sposób nie uznać tej ostatniej wersji, zupełnie zresztą bezzasadnej i nieudowodnionej – bo ten adres się zaraz po podpisaniu najmu zdezaktualizował – za udowodnioną i nie budzącą wątpliwości.

79

*Nielegalne jest pisanie przez sąd mi gdzie mieszkałem, a nie
nie doświadczyłem (mianowicie i dostępnym jest) - to wynika z art. 227, 233 §1, 241-245, z których
żadnego nie wolno tu naruszyć. (Dobry też jest w zw. z 1332 KPC.)*

Patrz przypis 1 na temat dowodów zamieszkiwania gdzie indziej oraz innych jeszcze argumentów prawnych za nieskutecznością doręczenia. Natomiast dowodów, że akurat na Błatona 6 m. 74 zamieszkiwałem, w czasie doręczania we wrześniu-październiku 2014 r., nie ma żadnych. Trudno zresztą oczekiwać (albo wymagać od sądu), by fałszywa okoliczność miała na swoje poparcie jakiegokolwiek ważne, o tym i w tej dacie świadczące dowody – lub by sąd umiał mi takowe przeciwstawić... (Uprzedzając zarzuty o adresie w umowie: patrz przecież też uwagi z 5-ego zarzutu: „naruszenie przepisów o postępowaniu upominawczym”, które kompletnie miażdżą intelektualnie tę wersję o „wiązącym i ważnym oświadczeniu z umowy najmu” na ten temat rzeczywistego adresu zamieszkania. Krajewski nie tylko mógł oczekiwać, że mieszkam gdzie indziej, ale nawet o tym był powiadomiony, co w dodatku jest nawet udowodnione w aktach.)

Ponadto, jak wynika z załącznika 1 niniejszego pisma (przychylna alternatywna teoria od SSO Marii Piaseckiej), podnosi się też, że dnia 16 maja 2016 r. odebrałem jakieś odpisy. Zgoda, ale to po pierwsze był odpis orzeczenia, a nie orzeczenia wraz z odpisem pozwu przeznaczonym dla pozwanego, który załączył powód. Tymczasem zgodnie z prawem i orzecznictwem SN doręczenie musi obejmować jednocześnie także te dodatkowe dokumenty, inaczej jest nieskuteczne.

Niezależnie od tego trzeba zaś powtórzyć, co już podnosiłem przy skardze na przewlekłość, że czym innym jest procesowe bezpłatne doręczenie odpisu orzeczenia w toku tzw. postępowania międzyinstancyjnego zmierzającego albo do jego uprawomocnienia się, albo do zaskarżenia go, a czym innym jest doręczenie dokonywane za opłatą i ^{w trybie} na wniosek z art. 9 § 1 KPC. Tych dwóch rzeczy nie można ze sobą mieszać i sobą zastępować, inaczej wchodzi się w konflikt z orzecznictwem SN. Poświadczono bowiem: „[...] w judykaturze od dawna przyjmuje się, że przy doręczeniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach” (cytat z: postanowienie SN z 29 listopada 2016 r., I CZ 94/16, LEX nr 2165559, s. 4). Gdyby sąd z góry uznawał doręczenia z art. 9 § 1 KPC za tożsame z tymi z art. ⁵⁰² KPC i na tej podstawie sprawę uważał za zakończoną (bo odebrano kserokopię odpłatną) i odmawiał dokonania kolejnego doręczenia, to niewypełniony pozostawałby ten drugi przepis. Mogłoby bowiem nigdy nie dojść do doręczenia nakazu zapłaty i odpisu pozwu wraz z pouczeniem o prawie do jego zaskarżenia sprzeciwem w terminie 2 tygodni. Takiej zaś sytuacji, choć co do jej skutków Sąd Najwyższy już się wypowiedział, że są błahę, nie można z góry autoryzować, nie można jej uznawać za dopuszczalną, tylko należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach. Szanujmy przecież prawo.* Tymczasem postawa, że te dwa rodzaje doręczeń są w gruncie rzeczy tym samym – procesowym doręczeniem orzeczenia, od którego biegnie termin do zaskarżenia, skutkowałaby brakiem możliwości dokonania prawidłowego doręczenia z art. ⁵⁰², gdyż wiązałoby się to z kłamaniem w piśmie, że nakaz zapłaty podlega zaskarżeniu, gdy tymczasem on już się rzekomo uprawomocnił. Doszłoby więc do sytuacji, że gdy osoba np. w Portalu Sądów Apelacji Warszawskiej na <http://portal.waw.sa.gov.pl> widzi świeżo wydany nakaz zapłaty, ale jeszcze nie wysłany, idzie nazajutrz (po umówieniu się) do czytelnicy akt, wykonuje kopię odpowiedniej karty akt i ją dostaje, to doręczenia zgodnego z art. ⁵⁰² KPC sąd już by nie musiał wykonać – gdyby mianowicie te 2 rzeczy utożsamiać i mieszać ze sobą. Tego właśnie zaś ^{nie wolno} nie wolno. Zamiast tego należy zawsze rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach, czyli jeśli z biegu sprawy wynika, że musi być doręczenie z pouczeniem o prawie do zaskarżenia sprzeciwem w ciągu 2 tygodni, a z tego nie wywiązano się należycie, bo wysłano na zupełnie zły adres, to należy nadal starać się o to i to niezależnie od uzyskania w międzyczasie jakichś kserówek przez pozwanego, na wniosek z art. 9 KPC i za opłatą. *Nie myśl zasady: „bez znaczenia jest to, że dowiedział się w inny sposób o jego wydaniu”*

Trzeba też zauważyć, że podejście, iż doręczenie odpłatne kserówek (czy nawet poświadczonych odpisów) zastępuje czy też realizuje doręczenie sądowe bezpłatne z art. ⁵⁰² KPC, byłoby nie do pogodzenia z prawem człowieka do sądu. Nie chodzi mi tu o polemizowanie z uchwałą połączonych izb Sądu Najwyższego na temat doręczeń bez poprawnego pouczenia cywilnego. To jest jeszcze inna sprawa. Chodzi mi tu o rzecz bardziej fundamentalną – o przypadki, gdy w ogóle nie ma żadnego normalnego doręczenia, czyli w trybie, gdy robi to sąd bez opłaty i dla

* Zamiast z góry przyjmować wykładnię, która prowadzi do jego naruszenia. NIE POHIZAJMY NICZEGO. Należy więc uznać, że uchwała III CZP 33/11 była nie inna (choć być podobną) temat – nie dotyczyła wyjątkowej zastępowalności doręczeń z art. 9 i 502 KPC przyjmowanej jako z góry słuszna zasada, a tylko skutkiem błędnej praktyki doręczeń innych niż z art. 9.

wypełnienia swego obowiązku związanego z postępowaniem międzyinstancyjnym, tylko jest doręczenie odpłatne i na wniosek z art. 9. Wtedy, gdyby przyjąć, że od niego biegnie jakiś termin, upływ tego terminu skutkowałby brakiem możliwości dochodzenia swych praw na rozprawach. Tymczasem zaś co do zasady stronie sporu cywilnego przysługuje prawo do rozprawy. Prawa tego „można się zrzec”, ale musi to być dokonane z własnej woli i w sposób jednoznaczny (patrz pkt 259, strona 59, <https://www.echr.coe.int/Documents/Guide Art 6 POL.pdf>). Otóż braku podejmowania działań przez stronę (a zwłaszcza przez schizofrenika) w przeciągu 2 tygodni od otrzymania takich kserówek w czytelni akt (i to w warunkach, gdy sądy uważają, że i tak już dużo wcześniej sprawa była doręczona) nie sposób uznać za „jednoznaczne” zrzeczenie się prawa do rozprawy „z własnej woli”, ponieważ nie ma tutaj czytelnej intencji. Co innego przypadku, gdy ktoś lekceważy przychodzące awizo, nie odbiera listów poleconych z sądu – wtedy widać, że liczy się z możliwością, że za jego plecami toczy się jakieś postępowanie sądowe, są rozprawy lub ich nie ma – mniejsza z tym – i mimo to nie zależy mu na jego w nim udziale. A zatem oczywiście normalne doręczenie zastępcze jest zgodne z prawem człowieka do sądu. Nie jest z nim natomiast zgodne zgadywanie, że strona zaakceptowała nakaz zapłaty, tylko na tej podstawie, że po otrzymaniu jakichś kserówek w czytelni akt ona nie wniosła w ciągu 2 tygodni sprzeciwu (zwłaszcza, gdy chodzi tu wedle dokumentów o osobę schizofreniczną). Jest to niedopuszczalne uproszczenie, gdyż rzeczywistość jest taka, że niepodejmowanie działania może mieć co najmniej 2 źródła, co najmniej 2 powody (niewiedza, że trzeba coś zrobić, aby nie utracić na zawsze prawa do rozprawy, albo też autentyczna rezygnacja z tego prawa), a zatem nie jest możliwe bez dodatkowych przesłanek rozstrzygnięcie (np. w drodze domniemania faktycznego), czy doszło tu do zrzeczenia się prawa z własnej woli.

Taka więc interpretacja prawa, która przyjmuje, że wręczenie jakichś odpłatnie zamówionych kserówek prowadzi do uprawomocnienia się nieprawomocnego nakazu zapłaty, jest niedopuszczalna z uwagi na konsekwencje prawne, do jakich prowadzi jej przyjęcie.

Zarzuty

Nakazowi zapłaty XXV Nc 262/14 zarzucam:

- **błędne ustalenie faktyczne**, że wiązała mnie z Piotrem Krajewskim umowa najmu; ja nie jestem jakaś osoba prawna, żeby wszystko, co podpiszę, z uwagi na obecne nowe prawo oraz na ogólne standardy, uznawać za skuteczne, w ramach niedyskryminowania mnie, nawet przy sprawach dotyczących sporych kwot – przecież można zrobić coś nieprzemyślanego, szkodliwego dla siebie (chorych, którzy mają zaburzenia rozumu, traktuje się przecież ulgowo), a poza tym czynność prawna przedłużająca nieważną umowę sama jest zawarta w wyniku błędu^{**} co do skuteczności prawnej poprzedniego oświadczenia. (Błąd co do treści czynności prawnej – że ona przedłuża jakąś ważną umowę.) Wobec tego ja się od tamtych oświadczeń woli, przedłużających umowę z panem Krajewskim i panią Wójcik, uchylam.
- **błędne ustalenie faktyczne**, że odpowiadam za zniszczenia w domu p. Krajewskiego na taką kwotę;
- **pominięcie faktu moich zaburzeń psychicznych** wyłączających świadome swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, tutaj nie ma co do zasady swobody, tylko są przeszkody, schizofrenię zaś, którą u mnie diagnozowano, uznaje się za okoliczność z art. 82 i art. 425 § 1 KC;²

2 Nie jestem wprowadzicie osobą ubezwłasnowolnioną i zgodnie ze stanowiskiem rządu (K. Michałkiewicz, p. <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/instytucja-ubezwlasnowolnienia-do-zmiany-w-ms-trwaja-prace.300550.html>),

* Bo patrz data ratyfikowania przez Rzeczpospolitą wspomnianą Konwencję.
 ** Bo patrz też dokumentację medyczną: Piotr Nijmowski nie uzyskał względu chorobowego.
 To znaczy „nie wie o chorobie” (nie wiem, w niej).

- **nieprawidłowe ustalenie faktyczne, że** – nawet przyjmując istnienie i trwanie umowy najmu – **nie zachodziły okoliczności uprawniające mnie do zerwania umowy ze skutkiem natychmiastowym** (i że dlatego obowiązywał 3-miesięczny okres wypowiedzenia w razie dokonania go przez najemcę), co uznano za udowodnione (i dlatego okoliczności przedstawione przez powoda – za nie budzące wątpliwości), gdy tymczasem zachodziła okoliczność z art. 682 KC, na którą właśnie w wypowiedzeniu się powołałem;
- **naruszenie przepisów o postępowaniu upominawczym** (oraz szeroko rozumianego proceduralnego aspektu prawa do sądu), w tym także w związku z art. 232 *in fine* KPC, poprzez *wydanie orzeczenia w sytuacji, gdy nie był udowodniony mój adres zamieszkania* – przecież nie dowodzi go adres podany w umowie najmu, gdyż informuje on (oświadczenie wiedzy) jedynie o tym, że w chwili zawierania umowy tam mam miejsce zamieszkania, natomiast przecież wraz z zawarciem umowy, zgodnie z oświadczeniem o zamiarze z nią związanym (tzw. cel najmu), ja tam mam mieszkać, w związku z tym adres ten w oczywisty sposób się zdezaktualizował. Potwierdza to jeszcze koperta w aktach na k. , w której pod koniec najmu wysyłając wypowiedzenie na odwrocie koperty, zgodnie z dobrze znanym obyczajem, zamieściłem informację o swym adresie – adresie nadawcy. Nadawca, czyli Piotr Niżyński, mieszkał wtedy już mianowicie na ul. Chłopickiego 14, 04-314 Warszawa, czyli w domu będącym przedmiotem najmu. (Zresztą także i Piotr Krajewski był nieraz świadkiem, że mieszkam w tym domu, np. w każdej z dat podpisywania aneksów do umowy.) Nie miało zatem najmniejszych podstaw sięganie po *jeden z adresów z przeszłości*, jakim już tylko wobec tego był adres przy ul. Blatona 6 m. 74 w Warszawie. To nie był przecież najem okazjonalny, gdzie gwarantowane jest, że osoba ma się gdzie wyprowadzić i jest to adres znany – ten, co podany już przy jej zawieraniu – tylko ja wyprowadzając się z domu p. Krajewskiego zacząłem mieszkać w hotelach, bo nie miałem chwilowo innego miejsca³, i tak było aż do maja 2014 r., kiedy to, jak słusznie stwierdzają dane z ewidencji ludności, zamieszkałem pod adresem ul. Geodetów 2 m. 75 w Warszawie. W związku z tym doręczenia w tej sprawie były jak dotąd złe, nakaz zapłaty jest nieprawomocny, a nawet nie było prawa go wydać. Mój adres zamieszkania nie był bowiem jasny, a uznanie, że była nim ul. Blatona 6 m. 74 w Warszawie, było bezzasadne (to tylko jakiś adres z przeszłości). Należało przede wszystkim sprawdzić system PESEL-SAD. W takich sprawach sądy robią to rutynowo, mam pewne wydruki tego typu orzecznictwa, a zatem nawet niezgodne z prawem w sensie niezgodności ze standardami rozstrzygnięć było to, co zrobił Sąd Okręgowy w Warszawie, że lekceważąc i pomijając dostępny na wyciągnięcie ręki (ale tylko sądowi) dowód z danych o zameldowaniu⁴ uznał, że ja mieszkam w nie budzącym wątpliwości miejscu, czyli

ONZ-u (była rekomendacja: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/mrpips-wkrotce-konsultacje-nad-strategia-na-rzecz-os%C3%B3b-niepełnosprawnych>), Sądu Najwyższego (III CZP 66/17; fragment od słów „*Za trafne należy uznać stanowisko...*”) i Rzecznika Praw Obywatelskich ubezwłasnowolnienie obecnie doznaje uszczerbku ze strony przepisu art. 12 Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami (ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, Dz.U. 2012 poz. 882, por. uzas. wyroku III UZP 4/16 na temat mocy wiążącej innej takiej konwencji: Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, tak samo w wyroku V CSK 271/08) i dlatego nie powinno być stosowane. Odnośne przepisy są właśnie likwidowane przez rząd, wedle oświadczenia (pierwszy z linków powyżej), zaś i tak przecież likwidacja przepisu to jest jakaś ustawa, a tutaj mamy akt prawny nawet wyższy od ustawy, więc czemu nie uznawać, że odnośne przepisy są „uznane za uchylone” (tak się np. pisze w Internetowym Systemie Aktów Prawnych Sejmu, gdy nie napisano wprawdzie wprost, że przepisy te a te są uchylone, ale coś innego je zastąpiło, więc to jest jasne).

³ Wtedy to ja miałem na to pieniądze, teraz jednak od lata-jesieni 2016 r. taki bogaty i nie jestem, zwłaszcza po spłaceniu Krajewskiego.

przy ul. Blatona 6 m. 74 w Warszawie. Wbrew danym z ewidencji ludności i danym Policji, o których mowa na początku niniejszego sprzeciwu.

- **naruszenie art. 142 § 1 KC** poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy, jak wynika ze stanu faktycznego, który ja głoszę i który był podstawą złożenia takiego wypowiedzenia, dom pana Krajewskiego miał takie wady, że wymagał naprawy – wymontowania elementów grających dźwięki (smartfonów), bo ten dom mnie po prostu dręczył, tak go wyposażono w ukrytą elektronikę zabudowaną zapewne jakoś tak pod ścianami na poziomie podłóg;
- **nieuzasadnione oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie z dokumentu prywatnego**, w dodatku przy sprawie na stosunkowo rzecz biorąc gigantyczną kwotę, gdy tymczasem jest to moim zdaniem dokument ^{W PESEL} nierzetelny i stwierdzający nieprawdę, np. to, że otynkowanie jednego metra kwadratowego to koszt rzekomo siedemdziesięciu złotych, a mianowicie 56,96 zł × 1,08 z tyt. VAT, × 1.07 z tyt. wskaźnika dla m. st. Warszawy, × 1.05 z tyt. robót nieprzewidzianych, czyli łącznie jest 56,96 × 1,21338 = ok. 69,115 zł przyrostu kosztów z każdym metrem kwadratowym tynkowania, co jest bzdurą, gdyż robotnik przez godzinę to w ogóle ileś takich metrów zrobi, a jego godzina pracy to w Warszawie np. 25 zł brutto (można nawet doliczyć profesjonalnego kierownika budowy za 100 zł brutto za godzinę, i tak jest to wtedy 125 za godzinę, ale przez godzinę robi się np. 5 metrów kwadratowych tynku, czyli 25 zł od jednego; wiem, bo mam swoją działkę i kiedyś z takimi współpracowałem), zaś zaprawa jest tania (np. „Tynk Knauf MP 75 25 kg” w Castoramie wg oferty wyświetlanej przez wyszukiwarke Google to 16,98 zł, a tyle kilogramów to na pewno na wiele wiele metrów kwadratowych wystarcza). W związku z tym już widać, że te ceny nie zasługują na aprobatę. Inne, z tego, co pamiętam, też są niesłuszne. Słyszałem, że to z SEKOCENBUD, czyli jakiegoś tam czasopisma, ale w takim razie po prostu tam jest problem i nie można ślepo kierować się tylko tym, co gdzieś napisali. Mnie przysługuje opinia biegłego w takiej sprawie, a dokument prywatny, jakim jest kosztorys prywatnie zamówionego rzeczoznawcy, bez względu na to, czy tak poza tym jest on biegłym, nie stanowi dowodu na okoliczność zgodności z prawdą podanych w nim tez. Tam są same absurdy, np. wyniesienie położonych po prostu na sobie rzędu 50 bloczków betonowych, bynajmniej nie zbetonowanych ze sobą, po prostu leżących jeden na

4 Jak poświadcza sędzia SN, „W judykaturze Sądu Najwyższego orzeczenia przyjmujące, że rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie sprowadza się tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak (...), i opowiadające się przeciwko podejmowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2004, nr 3, poz. 45) próbom ograniczenia zakresu tego przepisu stanowią **dominujący i ugruntowany nurt orzecznictwa**. (...) Z przedstawionych powodów – wobec potrzeby przeprowadzenia w sprawie w zasadzie całego postępowania dowodowego – zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 386 § 4 i art. 108 § 2 k.p.c.)” (wyrok SN nr IV CA 1/14). P. też np. wyroki SN nr V CSK 377/06 i V CSK 563/07 (w uzas. obu jest fragment „Niekiedy – jak w rozpoznawanej sprawie – powstanie sytuacja procesowa, w której nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu stanowiącego część ‘zebranego materiału’, stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości” – np. prawo do rzetelnego procesu sądowego, obejmujące zapewnienie drugiej stronie dostępu do sądu w rozumieniu podanym w orzecznictwie ETPCz, tzn. stosowanie przepisów procesowych nie może utrudniać lub uniemożliwiać drugiej stronie skorzystania z dostępnego środka prawnego) oraz IV CSK 330/11 (w kontekście art. 232 zd. 2 k.p.c.: „Trafnie podkreśla się przy tym w doktrynie, że każdemu uprawnieniu sądu, którego wykorzystanie pozostawione jest uznaniu odpowiada równoległy obowiązek postąpienia w każdym przypadku zgodnie z głównym celem procesu i przyjętymi przez ustawę zasadami zmierzającymi do tego celu”). W tym kontekście jako zupełnie bezsensowne ograniczenie pola poznania jawi się też zapytanie sądowe do bazy ewidencji ludności, skierowane celem ustalenia nru PESEL i jego zgodności z danymi osobowymi – które to zapytanie można oglądać w aktach niniejszej sprawy – skoro można było pójść dalej kierując zapytanie o adres(y) zameldowania osoby o tym numerze PESEL.

drugim ułożonych w swego rodzaju „fortyfikację”, to jest koszt 1081,89 zł \times 1.07 \times 1.05 \times 1,08 (wedle metodologii w kosztorysie) = 1312,74 zł, gdy tymczasem zajęłoby to ze 3-4 godziny grupie 2 pracowników fizycznych, a kierownika budowy nie potrzeba, czyli 40 zł należy pomnożyć przez 3-4, czyli koszt to 160 zł. Później już tylko kwestia wywozu, ale tego w akurat tym punkcie kosztorysu nie ma.

Ja wiem, o którą konstrukcję z bloczków tu chodzi – była w tym samym pokoju, w którym komora zwana w kosztorysie „sejsem”, tj. komora ekranowana (tzw. klatka Faradaya).

Inne punkty kosztorysu też są nonsensowne, np. teoria, że wymienić trzeba wszystkie okna, rzędu ponad 8 okien (bo jedno to przecież nie ma typowo aż 1 m²), co kosztuje 7164,81 \times 1,21338 = 8693,64 zł (prawie 8700 zł). Te okna były takie już, były stare, ze śladami używania i w niskim standardzie, w chwili oddawania domu w najem, tzn. nie można powiedzieć, że były jakieś uszkodzone w stopniu czyniącym je wyraźnie wymagającymi naprawy, ale były stare, z drewna łupiącego się może miejscami, może miejscami zarysowanego itd., krótko mówiąc to nie był dom w stanie idealnym jak nowo wybudowany, tylko straszny starość i m. in. dlatego tylko 4500 zł na miesiąc kosztował czynsz. Przez tego typu rzeczy na każdym kroku oraz brak łśnienia i błysku, i nowości. Można było się tego domyślić, a nie wydawać z góry taki nakaz zapłaty, że „wszystko jasne i nie ma żadnych wątpliwości”. To, że dom był w stanie dobrym, to po pierwsze tylko domniemanie prawne, czyli może wyjść na jaw, że aż tak dobrze nie jest, a po drugie słowo „dobry” nie znaczy „doskonały” i podlega różnym interpretacjom, gdy tymczasem pani Mogiłko chciałaby wszystko mieć w stanie doskonałym, czyli idealnym, nowe okna, bez żadnych śladów używania, itd. To samo dotyczy „wymiany stopni schodowych drewnianych” i „wymiany poręczy schodowych z drewna iglastego”. Pan Krajewski, o ile mi wiadomo, nawet tego nie zrobił, to nie jest mu potrzebne, bo ten dom po prostu ma taki standard, ja tam nawet nie widziałem jakoś szczególnie potrzeby wymiany tego, ale może ta pani coś znalazła, jakieś draśnięcia, jakieś ubytki materiału, to już od razu zapisała całą wymianę. To bardzo nieprzychylna i nierzetelna postawa.

- **naruszenie art. 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c.** poprzez oparcie wyroku (nakazu zapłaty) na założeniu prawdziwości dokumentu prywatnego w świetle tego, że nie był on przez skarżącego kwestionowany, mimo że nie zagwarantowano skarżącemu dostępu do sądu; zdaniem skarżącego art. 229 w zw. z art. 230 k.p.c. można w celu przyjęcia ww. założenia zastosować tylko wtedy, gdy prawidłowo w sposób niebudzący wątpliwości zagwarantowano skarżącemu dostęp do sądu

Dodatkowo nadmieniam, że pan Krajewski podobno – jak wyszło na jaw podczas mej wizyty w tym jego domu w celu zabrania resztki swych rzeczy, na jesieni 2016 r. – sam własnoręcznie, jak przyznał, usunął większość oklejeń i zniszczeń, praktycznie wszystkie (zdjął te ponaklejane tapety oraz warstwy wełny mineralnej i karton-gipsu, które służyły za uszczelnienie dźwiękowe), co najwyżej trzeba by pomalować ściany, by nie było żadnych śladów. Ale okleiny wszystkie zabrał. Nic go to nie kosztowało, bo to tylko kwestia pracy: zrywania, odklejania itd., a na końcu wyrzucania śmieci. Tymczasem, zgodnie przykładowo z wyrokiem SN nr IV CK 672/03 (niepubl.),
*„Za szkodę można uznać tylko koszty niezbędne, **rzeczywiście poniesione** przez poszkodowanego, którego obciąża ciężar dowodu wysokości szkody”.*

A zatem pan Krajewski w rzeczywistości poniósł groszowe koszty (np. tysiąc kilkaset zł za materiały) i nie potrzebuje ponoszenia większych (zdjął też wszystkie okleiny zewnętrzne budynku, też ponoć samodzielnie, jak wszystko), a tymczasem tutaj sugeruje się, że to są jakieś ogromne kwoty i ja jestem jego wielkim dłużnikiem, co jest nonsensem.

Ponadto nadmieniam, że ja **zabrałem** swój tak zwany wedle kosztorysu „sejf” z tego domu pana Krajewskiego, więc tego nie ma co mi przypisywać, że to kosztowało, np. że kosztował „wywóz gruzu z rozbiórki” tego sejfu. Tam nie było co rozbieranego wywozić, gdyż ja to sam wywoziłem taxi bagażowym i sam ze swej kieszeni zapłaciłem za ten wywóz, kosztowało to bodajże mniej niż 1000 zł, a zatem główna rzecz problematyczna

Zarzucam też nieważność postępowania. Moja walka z tym nakazem zapłaty pokazuje, jak bardzo byłem w tym nieporadny. Najpierw próbowałem zwalczać go skargą o wznowienie, chyba z racji pośpiechu związanego z terminem 3-miesięcznym czy podobnym, który widnieje w ustawie, oraz z racji wzmiankowania tej skargi przy przepisach o elektronicznym postępowaniu upominawczym oraz dlatego, że w ustawie coś świta o „nieważnościach postępowania”, które się wtedy bada, a tymczasem to w ogóle nie jest właściwy środek prawny:

- Jeśli nakaz zapłaty jest prawomocny, to znaczy, że nie przysługuje środek odwoławczy, bo doręczenie było poprawne (skuteczne); skoro jednak było skuteczne, to nie można zarzucać, że wskutek naruszenia przepisów prawa byłem pozbawiony możliwości działania, bo na tym właśnie podobno polega domniemanie dotyczące doręczenia zastępczego (p. wyrok), że domniemywa się, że strona miała możliwość odebrać pismo. A zatem przy prawomocnym nakazie zapłaty nie można powoływać się w skardze o wznowienie, jak ja to czyniłem, na to, że nakaz dotarł na zły adres. Ustawa tu trochę wprowadza w błąd.
- Jeśli nakaz zapłaty jest nieprawomocny, to znaczy, że nie przysługuje od niego skarga o wznowienie, ta bowiem przysługuje tylko od orzeczeń prawomocnych. A zatem również wtedy należy ją odrzucić z przyczyn formalnych.

To jest pierwszy przykład nieporadności, a sądy mi nie pomagały, bo pisały złe uzasadnienia. Druga sprawa to moje próby zaskarżenia tego nakazu skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, co również było niesłuszne z tego samego powodu, co w drugim punkcie powyżej.

Trzecia sprawa to fakt, że do sprawy o wznowienie w ogóle nie złożyłem dowodu w postaci poświadczenia adresu zameldowania (ani też dowodów z dokumentów urzędowych albo kopii akt – te ostatnie, czyli kopie z akt innych spraw, załączyłem dopiero pod koniec obsługi zażalenia w tej sprawie o wznowienie, sygn. akt XXV C 1879/15). Jest to znowu przykład rażącej nieporadności procesowej.

Czwarta sprawa to wniesienie przeze mnie pozwu II C 957/17 (do sądu Sąd Okręgowy w Warszawie) o odszkodowanie za wydanie tego nakazu zapłaty. Istotnie, doszło tu do naruszenia mego prawa do sądu, a jako prawo człowieka zalicza się ono do tych, z tytułu naruszenia których stwierdza się niezgodność z prawem. Tym niemniej jest to ścieżka bardzo długotrwała, a przecież dużo szybciej można by skorzystać z możliwości zaskarżenia nakazu zapłaty sprzeciwem (wprawdzie nie mam na to pieniędzy), a następnie zażaleniem do Sądu Najwyższego (bo to jest sprawa z kategorii kasacyjnych, kwalifikujących się do kasacji), w ramach którego zresztą można też rozpoznać kwestię słuszności ewentualnej odmowy zwolnienia mnie z kosztów sądowych (art. 380 KPC w zw. z art. 397 §2 KPC; ewentualne oddalenie/odrzucenie zażalenia na odrzucenie sprzeciwu jest też orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie – albowiem na jego podstawie uprawomocnia się postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu, a to jest przecież już na pewno postanowienie kończące postępowanie w sprawie⁵ – i dlatego też podlega zaskarżeniu do SN, p. zresztą wyrok V CZ 53/13 co do interpretacji tego słowa „koniec postępowania w sprawie” na gruncie przepisów o zażaleniu i, odrębnie, na gruncie prawa do skargi kasacyjnej). To zapewne

5 Patrz np. recenzja obecnego stanu prawnego zawarta w uzasadnieniu wyroku TK z 12.01.2010, sygn. akt SK 2/09, od słów „*W świetle obowiązujących regulacji zażalenie na wydane przez sąd drugiej instancji postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania przysługuje, o ile w danej sprawie przysługiwałaby skarga kasacyjna*” – no, to w takim razie odrzucenie sprzeciwu, jako rzecz podobna do odrzucenia skargi o wznowienie postępowania, też kończy postępowanie w sprawie. Gdyż to o to tutaj chodziło – o przesłankę zażalenia do SN podaną w art. 3941 § 2 KPC (i ewentualną niekonstytucyjność ograniczenia zażaleń tylko do spraw z przysługującą kasacją); tą przesłanką zaś jest .

ścieżka dużo szybsza i skuteczniejsza: naprawiać problem w ramach tej konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy zawsze orzekł przychylnie prawu do sądu i sprzeciwiał się doręczeniom na zły adres – trzeba je uznawać za nieskuteczne.⁶

Podsumowując to więc trudno nie uznać, że – istotnie – pod względem procesowym postępowaniem jak dotąd w sposób dość nieporadny. Trochę to wina odstraszających kosztów sprzeciwu.

Próbowałem zresztą namówić prawników do współpracy, ale odmawiali, bez tłumaczeń, uparcie wszyscy nie chcieli się podjąć sprawy (np. gdy szukałem jakoś ogólnie pomocy, nawet u prawników już i tak ze mną współpracujących w procesie, albo gdy dzwoniłem ściśle w sprawie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem). Odmowy nie były uzasadniane albo podawano typowe tzw. wymówki (brak czasu, inny obszar zainteresowań).

6 *Vide np.:*

- uchwała Sądu Najwyższego nr III CZP 105/16 oraz przytaczane w niej inne orzeczenia tego sądu;
- postanowienie SN z 1.07.1967 r., sygn. akt III PRN 47/67 (LEX nr 6188),
- postanowienie SN z 23.03.1976 r., sygn. akt IV PRN 2/76 (LEX nr 14302 i „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 17, s. 6),
- postanowienie SN z dnia 22.03.1995 r., sygn. akt II CRN 4/95 (LEX nr 50590),
- wyrok SN z 2.04.1996 r., sygn. akt I CRN 7/96 (niepubl.). Do tego dorobku zalicza się także:
- postanowienie SN z dnia 2.08.2007 r., sygn. akt V CSK 155/07 (LEX nr 485892).

Wszystkie te orzeczenia podkreślają, że „*przepis art. 139 § 1 k.p.c., pozwalający uznać za skuteczne doręczenie pisma sądowego dwukrotnie awizowanego w miejscu zamieszkania adresata, zakłada, że adresat rzeczywiście mieszka pod wskazanym adresem, a jedynie zachodzi niemożność doręczenia mu pisma w inny sposób przewidziany przepisami k.p.c. Domniemanie prawne wynikające z art. 139 k.p.c. obejmuje wyłącznie to, że awizowana przesyłka została adresatowi doręczona, natomiast nie obejmuje tego, że strona istotnie zamieszkuje pod adresem, pod który następuje doręczenie. Doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. jest więc skuteczne jedynie wtedy, gdy miejsce zamieszkania adresata (art. 126 § 2 k.p.c.) nie budzi wątpliwości*” (cytat za: postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu z 7.06.2013 r., sygn. akt VIII Cz 273/13).

Ponadto twierdzi się, że doręczenie dla schizofrenika i tak kwalifikuje się do tego, by je uznać za nieważne (postanowienie SN z 30 stycznia 2014 r., IV CNP 25/13, LEX nr 1424899, Legalis 787032).

Ponadto błędem byłoby upatrywanie podstawy do uznania skuteczności doręczenia we wcześniejszych orzeczeniach sądów – albo zwalnianie się z obowiązku dokonywania własnych ustaleń faktycznych, który to obowiązek wynika z przepisów o postępowaniu dowodowym (np. art. 233 § 1 KPC, będący jednakże tylko dopełnieniem innych, mających pierwszeństwo przepisów, np. art. 244-245 KPC). Od dawna przyjmuje się, że powaga rzeczy osądzonej są objęte tylko sentencje orzeczeń, a nie np. ich uzasadnienia, zapatrywania prawne, ustalenia faktyczne – tymczasem przecież nie istnieje orzeczenie, które by stwierdzało „Piotr Niżyński dostał prawidłowo doręczony nakaz zapłaty”. Te sentencje stwierdzają każdorazowo coś innego, np. umieszczenie klauzuli wykonalności, a z ich treści nie można wywodzić jednoznacznie, jaka była sytuacja, gdyż stwierdza ona zawsze trochę inny fakt (np. fakt zakończenia, a to z przyczyn formalnych, skargi o wznowienie – oraz zasądzenia związanych z tym kosztów sądowych – czy fakt nadania ww. klauzuli). Na temat tego, że powaga rzeczy osądzonej obejmuje tylko sentencję orzeczenia, a w szczególności nie obejmuje zapatrywań prawnych sądu ani ustaleń faktycznych, p. stała linia orzecznicza Sądu Najwyższego: „*z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r., nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, nie publ., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, nie publ.). Jednostkowe orzeczenia (por. wyrok z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, nie publ.), w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa Sądu Najwyższego*” (cytat z uzas. wyroku SN z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952).

Wypada też pamiętać o dobrej ogólnej regule, którą powtórzono też w uzas. orzeczenia IV CNP 25/13: „*Bieg terminu dwutygodniowego do wniesienia sprzeciwu (art. 502 § 1 k.p.c.) rozpoczyna się od skutecznego doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty. Bez znaczenia jest, że pozwany dowiedział się w inny sposób o jego wydaniu, jak również brał udział w innych postępowaniach z nim związanych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1963 r., II CZ 134/63, OSNCP 1965, nr 1, poz. 5)*”. Skoro tak, skoro bez znaczenia dla tej prawomocności lub nieprawomocności są wszelkie inne postępowania, w których byłem uczestnikiem, to dotyczy to też postępowania o nadaniu klauzuli wykonalności albo ze skargi o wznowienie (sygn. akt XXV C 1879/15). One na ocenę tej sprawy prawomocności nie mogą wpływać. Wskazuje na to też podejście, które prezentuje Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu środków odwoławczych. Przykładowo w sprawie I CNP 4/15 tak ów szacowny Sąd

Tymczasem zaś zgodnie z wyrokiem SN nr IV CSK 318/09 „W takiej sytuacji zaniechanie ustanowienia dla strony zawodowego pełnomocnika stanowi pozbawienie jej możliwości obrony swych praw, skutkujące nieważnością postępowania (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997r. II UKN 404/97, nie publ., z dnia 19 czerwca 1998 r. II UKN 102/98, OSNP 1999/12/408 i z dnia 8 czerwca 2006 r. II CSK 51/06, niepubl.)”.

Z powyższych zatem uwag wynika, że zarówno na etapie sprzeciwu, jak i dalszego postępowania, jak i już wcześniej – powinienem być reprezentowany przez jakiegoś prawnika. Tego nie było, więc w ogóle nie sposób uznać tego postępowania za sprawiedliwe i ważne.

Dokumenty psychiatryczne są już w aktach począwszy od k. 227 (p. też lista załączników skargi na referendarza w niniejszych aktach), a niedawno też załączyłem kolejny.

Podsumowując powyższe – ten nakaz zapłaty „nadaje się do kosza”, a nie jego kwoty do tytułów wykonawczych. To jest totalna zupełna przesada, obliczona tylko na psucie mojego wizerunku i robienie ze mnie groźnego wariata, podczas gdy wcale nie jest tak źle.

WNOSZĘ O ZWOLNIENIE MNIE Z KOSZTÓW SĄDOWYCH Z UWAGI NA MOJĄ BARDZO ZŁĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ UNIEMOŻLIWIAJĄCĄ ICH POKRYCIE, A TAKŻE O PRYZYCNANIE ADWOKATA Z URZĘDU.

W razie potrzeby zeznam na temat tej sytuacji finansowej - wnoszę o stosowne przesłuchanie. Proszę nie lekceważyć art. 5 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu trzeba zagwarantować - z uwzględnieniem ograniczeń, ale tylko tych, których nie ma w Konstytucji - a nie tylko zawodowe się tym, że istnieje prawo, które stwarza możliwości). ETPC podkreślał, że zwolnienie można przecież cofnąć w toku procesu (wtedy chyba na koniec dolicza się koszty w wyroku), więc nie ma powodu przynajmniej go superstraszyć.

1. stanowisko wizytator SSO Marii Piaseckiej co do wywiązania się sekretariatowi z obowiązku doręczenia orzeczenia w sprawie XXV Nc 262/14
2. stanowisko kolejnego wizytatora – że nie można interweniować względem sędziów (wcześniej SSO Mojsa nakazała odpisać na mój wniosek z działu VIII KPA o doręczenie, że nie ma podstaw do jakiegoś dodatkowego bezpłatnego doręczenia)
3. oświadczenie o stanie majątkowym i rodzinnym
4. niedawne postanowienie zwalniające mnie z wysokich wielotysięcznych kosztów sądowych, których nie jestem w stanie ponieść

wnioskował co do prawomocności lub nieprawomocności orzeczenia: „w niniejszej sprawie nakaz zapłaty został wydany 8 grudnia 2011 r. i [...] został skutecznie (w drodze doręczenia zastępczego [...]) doręczony pozwanemu w dniu 4 stycznia 2012 r., wobec czego termin do wniesienia sprzeciwu upłynął w dniu 18 stycznia 2012 r. (...) Termin dwuletni do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności prawomocnego nakazu zapłaty z prawem liczyć więc należało od dnia 19 stycznia 2012 r.”. Dodał jeszcze: „Data nadania temu orzeczeniu klauzuli wykonalności, którą skarżący uważa za datę prawomocności, ani nie wyznacza tej daty ani na nią nie wpływa, ponieważ zależy ona wyłącznie od tego, kiedy bezskutecznie upłynął termin do zaskarżenia”. Oznacza to, że na ustalenia sądu w dacie X co do prawomocności orzeczenia nie powinno co do zasady wpływać to, że w dacie X – 1 miesiąc lub X + 1 miesiąc było jakieś nadanie orzeczeniu klauzuli wykonalności. Jest przecież zasada, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania. Nie ma więc powodu, by przejmować tu cudze ustalenia faktyczne.

Finalnie, należy zauważyć, że opieranie się na cudzych rozstrzygnięciach dokonanych w warunkach istnienia uboższego – niewystarczającego do dokonania obiektywnie słusznego rozstrzygnięcia – materiału dowodowego w tak ważnej sprawie, jak sprawa prawomocności lub nieprawomocności orzeczeń, prowadziłoby do zamykania drogi sądowej, a prawo na to przecież nie pozwala, bo nie może pozwalać (art. 77 ust. 2 Konstytucji RP). Teoria takich sędziów – którzy przyjmują, że skoro inny sędzia coś napisał, to ja już nie muszę badać od nowa – prowadzi zaś w prostej linii do zamykania drogi sądowej; można wtedy wręcz mówić wprost, że stanowisko takiego-a-takiego sędziego jest takie, że: „Postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie ostatecznie zamknęło sądową drogę dochodzenia naruszonego prawa do sądu, prawa do rozprawy” itp. Jest to jednak oczywiście nielegalne, niezgodne z Konstytucją – abstrahując już od tego, że takie odrzucenia skarg o wznowienie nic nie wnoszą, nic z nich nie wynika, bo i tak zawsze trzeba skargę na taki temat (na temat nieskutecznego doręczenia) odrzucić.

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2019r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Elżbieta Lucyna Mojsa
po rozpoznaniu 12 czerwca 2019r. w Warszawie
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa Piotra Krajewskiego i Donaty Wójcik
przeciwko Piotrowi Niżyńskiemu
o zapłatę
p o s t a n a w i a

1. odrzucić wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 sierpnia 2014r. sygn. akt: XXV Nc 262/14;
2. odrzucić sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 sierpnia 2014r. sygn. akt: XXV Nc 262/14.

UZASADNIENIE

W dniu 27 sierpnia 2014r. tut. Sąd wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym sygn. akt: XXV Nc 262/14 (*nakaz k. 66*).

Przedmiotowy nakaz zapłaty został uznany za doręczony pozwanemu w trybie art. 139 § 1 k.p.c. z dniem 19 września 2014r. (*koperta k. 75*) i wobec nie wniesienia sprzeciwu od powyższego nakazu uznany za prawomocny z dniem 4 października 2014r. (*k. 66*).

W dniu 21 sierpnia 2017r. pozwany wniósł o doręczenie odpisu nakazu zapłaty w trybie art. 132 § 2 k.p.c. poprzez osobisty odbiór w sekretariacie sądu (*pismo k. 97*).

Następnie w dniu 11 września 2017r. odpis nakazu zapłaty z dnia 27 sierpnia 2014r. został wydany pozwanemu osobiście przez pracownika sekretariatu (*potwierdzenie odbioru k. 97*).

Pismem z dnia 6 maja 2019r. pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 27 sierpnia 2014r. (*pismo k. 427-431*).

W uzasadnieniu ww. wniosku pozwany wskazał, że nakaz zapłaty wydany w niniejszej sprawie nie został mu doręczony z uwagi na wysłanie przesyłki na nieprawidłowy adres zamieszkania, pod którym pozwany wówczas nie przebywał. W konsekwencji, nie można uznać doręczenia zastępczego za skuteczne.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, Sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Przywrócenie nie jest dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych (§ 2).

W myśl natomiast art. 169 § 1 k.p.c. pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do Sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek (§ 2). Równocześnie z wnioskiem strona powinna dokonać czynności procesowej (§ 3). Po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych (§ 4). Postanowienie w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu może być wydane na posiedzeniu niejawnym (§ 5).

Zgodnie zaś z art. 171 k.p.c. spóźniony lub z mocy ustawy niedopuszczalny wniosek o przywrócenie terminu sąd odrzuca.

W ocenie Sądu, wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 sierpnia 2014r. podlegał odrzuceniu jako spóźniony.

Podkreślić należy, że pozwany w żaden sposób nie uprawdopodobnił okoliczności złożenia przedmiotowego wniosku w terminie.

Pozwany powołuje się na argument, że nieskuteczne było doręczenie przesyłki zawierającej przedmiotowy nakaz zapłaty albowiem w tym czasie mieszkał pod zupełnie innym adresem niż wskazany na przesyłce. Z akt niniejszej sprawy wynika, że ww. nakaz zapłaty został wysłany do pozwanego na adres: ul. Błatona 6/74, 01-494 Warszawa (k. 75). Analizując znajdujące się w aktach poświadczenia o adresach i okresach zameldowania (k. 142) oraz umowę najmu (k. 143) wskazać należy, że na czas doręczenia przesyłki zawierającej nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu pozwany rzeczywiście nie zamieszkiwał pod wskazanym adresem. Nie mniej jednak w aktach sprawy znajduje się również wniosek pozwanego z dnia 21 sierpnia 2017r. o doręczenie odpisu nakazu zapłaty w trybie art. 132 § 2 k.p.c. poprzez osobisty odbiór w sekretariacie sądu (pismo k. 97). Na przedmiotowym wniosku widnieje informacja pracownika sekretariatu, że odpis nakazu zapłaty został pozwanemu wydany. Pozwany również potwierdził odbiór tego orzeczenia w dniu 11 września 2017r. własnoręcznym podpisem (podpis k. 97). Zdaniem Sądu, okoliczność ta stanowi podstawę do przyjęcia, że od tej daty pozwany powziął informację o wydaniu przeciwko niemu nakazu zapłaty. W konsekwencji, z tą chwilą ustala przyczyna uchybienia przez pozwanego terminu na wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty i od tego momentu rozpoczął bieg tygodniowy termin na złożenie przez pozwanego wniosku o przywrócenie terminu do złożenia środka odwoławczego. W ocenie Sądu, pozwany w żaden sposób nie wyjaśnił okoliczności nie złożenia przedmiotowego wniosku w ww. terminie. Niezrozumiałą jest przy tym fakt, złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty po upływie prawie dwóch lat od uzyskania wiadomości o wydaniu tego orzeczenia.

Zgodnie z art. 502 § 1 k.p.c. w nakazie zapłaty nakazuje się pozwanemu, żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia tego nakazu zaspokoił roszczenie w całości wraz z kosztami albo w tym terminie wniósł sprzeciw do sądu. § 2 tego przepisu mówi, że pozwanemu doręcza się nakaz zapłaty wraz z pozwem i pouczeniem o sposobie wniesienia sprzeciwu, o treści art. 503 § 1 zdanie trzecie oraz o skutkach niezaskarżenia nakazu.

W myśl art. 504 § 1 k.p.c. Sąd odrzuca sprzeciw wniesiony po upływie terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalny albo którego braków pozwany nie usunął w terminie.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim niniejszego postanowienia, podnieść należy, że nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany w niniejszej sprawie w dniu 27 sierpnia 2014 r. został uznany za doręczony pozwanemu z dniem 19 września 2014r. w trybie art. 139 § 1 k.p.c. (k. 75). Tym samym, termin na wniesienie sprzeciwu od ww. nakazu zapłaty upłynął dla pozwanego w dniu 3 października 2014 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że sprzeciw od nakazu zapłaty wniesiony przez pozwanego w dniu 6 maja 2019 r. złożony został z uchybieniem ustawowego terminu na skuteczne dokonanie tej czynności i dlatego podlegał odrzuceniu.

W tym stanie rzeczy, na podstawie powołanych przepisów rozstrzygnięto jak na wstępie.



Ma krytycznie...
za zgodność z oryginałem
[Signature]

zażalenie

Warszawa, dn. 16. lipca 2019 r.

461

Piotr Niżyński
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie
al. „Solidarności” 127

00-898 Warszawa

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE	
BIURO PODAWCZE	
Dnia	2019 -07- 17
Godz.	10:04
Nr	552
Zal.	2004
Grażyna Koźbial	

ZAŻALENIE

dot.: XXV Nc 262/14

Zaskarżam pkt 2 postanowienia z 12.06.2019 r. o odrzuceniu sprzeciwu od nakazu zapłaty XXV Nc 262/14 i domagam się

- na podst. art. 397 §2 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. uchylecia pktu 1 tego postanowienia,
- uchylecia pktu 2 tego postanowienia.

Postanowieniu zarzucam:

- naruszenie **art. 139 §1 k.p.c.** (przepis o doręczeniach zastępczych)

poprzez błędne opieranie się na nim jako na podstawie prawnej ustalenia, że doręczono w ogóle pismo, tak, jak kodeks rozumie pojęcie „doręczenia”, i poprzez wykładnię tego przepisu

1. uznającą za skuteczne doręczenia zastępcze dokonywane pod adresem, pod którym adresat od dawna nie przebywa (czy choćby „prawdopodobnie od dawna nie przebywa”), gdy są one uwieńczone zwrotem listu z powodu niepodjęcia go w terminie^{1 2};

1 P. np. post. SN z 21.06.1988 r. III CRN 172/88 co do ciężaru dowodu w takich sprawach (sąd musi mieć udowodnione, że doręczenie było poprawne, a wątpliwość co do tego czyni doręczenie bezskutecznym, a nie odwrotnie, tj. nie jest tak, że to kwestionujący poprawność doręczenia musi ją obalić kompletnym dowodem; wystarczy uprawdopodobnić, że było źle): „[już] wątpliwość, czy dotarło ono do adresata, czyni doręczenie bezskutecznym”. Rozstrzygnięcie to cytowano potem w licznych kolejnych orzeczeniach, np. wyroku SN z 4.7.2002, sygn. akt I CKN 861/00 i post. SN z 24.2.2002, sygn. akt III CKN 66/01 (wyliczono to w przypisie 1 na k. 427, akapit 2) oraz oczywiście też masowo na niższych szczeblach sądownictwa.

2 Błąd ten nie tylko popełnia teraz Sąd Okręgowy w obliczu nowych dowodów (co i tak wystarcza, patrz druga kropka z listą przepisów), ale popełniał go już wtedy, gdy wydawał nakaz zapłaty: wydał go niezgodnie z prawem, ponieważ ze stanu akt nie wynikało, że zamieszkuje na pewno pod adresem „Blatona 6 m. 74, Warszawa”, gdyż był to adres niewątpliwie aktualny do czasu zawarcia umowy najmu. Natomiast następnie miał się on zgodzić z obustronnym oświadczeniem z umowy najmu zdezaktualizować (najem na cel mieszkalny, bez możliwości podjęcia innej osobie) i tak też przecież wynikało m. in. z mych oświadczeń adresowych zgłoszonych przez powoda i zawartych na k. 29-31 akt (wynajmujący zresztą i z innych powodów był tego nowego adresu świadomy). Zgodnie z postanowieniem SN z 22.3.1995 r., II CRN 4/95 i z 1.7.1967 r., III PRN 47/67 „doręczenie zastępcze w trybie art. 139 §1 k.p.c. jest skuteczne, gdy miejsce zamieszkania adresata nie budzi wątpliwości” (tak samo w post. z 29.11.2016 r., I CZ 94/16).

Zważywszy na to, że sąd nie sprawdził danych o zameldowaniu, a gdyby to zrobił, zobaczyłby, że miałem inne zameldowanie – a ponadto nie miał też żadnego dowodu, że po zakończeniu najmu akurat przeniosłem się w miejsce, w którym mieszkałem przed rozpoczęciem jego wykonywania, czyli: że adresem następnym po „ul.

2. czynioną z pominięciem (tj. w lekceważeniu) kwestii „schizofrenii paranoidalnej”³ – stwierdzonej u mnie wtedy całkiem niedawno, której istnienie można i sprawiedliwie jest w takich zastosowaniach uznać za ustalone a to z uwagi na to, że jest należycie bardzo uprawdopodobnione dokumentami od k. 227 w aktach – która to schizofrenia jest co do zasady okolicznością przekreślającą możliwość odebrania pism niepodjętych (nie można nawet rozeznaczyć swego postępowania itd.) i dlatego wykluczającą skuteczność takich doręczeń⁴;

- naruszenie **art. 244 §1 k.p.c.** (domniemanie zgodności z prawdą dokumentów urzędowych) w zw. z **art. 233 §1 k.p.c.** („Sąd⁵ ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania” – nie więc cudzego) w zw. z **art. 235 §1 zdanie 1 k.p.c.** (zasada bezpośredniości – sąd sam przeprowadza dowodzenie na podstawie zgłoszonych dowodów, a nie korzysta z cudzych ustaleń)⁶ w zw. z w zw. z **art. 366 a contrario k.p.c.** (zakres powagi rzeczy osądzonej: zgodnie z orzecznictwem SN nie wykracza ona nijak poza to, co stwierdzone w sentencji danego orzeczenia⁷) w zw. z **art. 77 ust. 2 Konstytucji RP** (ostateczne zamykanie jakimś rozstrzygnięciem drogi sądowego dochodzenia naruszonego prawa do sądu jest niezgodne z Prawem)

poprzez przyjmowanie ustaleń co do skuteczności lub nieskuteczności doręczenia w drodze lekceważenia dokumentów urzędowych i powoływania się zamiast tego na jakieś dawne rozstrzygnięcia („został uznany za doręczony”) i na kartę 75 akt, która zawiera w istocie tylko pocztowe zwrotne poświadczenie odbioru, stwierdzające zwrócenie pisma do sądu z powodu niepodjęcia go w terminie, gdy tymczasem samo w sobie zgodnie z orzecznictwem

Chłopińskiego 14, 04-314 Warszawa” był adres zamieszkania poprzedni „ul. Błatona 6/74, 01-494 Warszawa” – trudno uznać, że wywiązał się należycie ze swego obowiązku wprowadzenia stanu rzeczy niebudzącego wątpliwości, czyli takiego, co do którego sąd jest pewny, że nie jest w stanie go obalić.

W tym przyzwalająco-lekceważącym ryzyko podejściu wyraża się też sprzeczność z gloszoną przez SN koniecznością cyt. „zachowania szczególnej ostrożności w sięganiu do zastępczego doręczenia przy kierowaniu do strony pierwszego pisma sądowego, a tym bardziej, gdy doręcza się pozwanemu odpis pozwu wraz z nakazem zapłaty” (post. SN z 21.12.1999, sygn. akt III CKN 645/99, LEX nr 645/99 i z 29.11.2016, sygn. akt I CZ 94/16).

- 3 Choroba psychiczna mogąca wpływać nawet istotnie na życie codzienne chorego.
- 4 P. postanowienie SN z 30.01.2014 r., IV GNP 25/13, LEX nr 1424899, Legalis 787032 co do tego rodzaju chorób psychicznych. Gdy niepewna jest swoboda samodzielnego podejmowania decyzji, bo o to chodzi w pojęciu „choroba może wpływać na życie codzienne”, i tak nie można uznać takiego doręczenia za skuteczne.
- 5 Tzn. sędzia lub sędziowie składu orzekającego.
- 6 Por. też, równie sprzeciwiający się ślepeму powoływaniu na „dawne rozstrzygnięcia dowodowe”, **art. 240 §1 k.p.c.**: „Sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić nawet na posiedzeniu niejawnym”.
- 7 Z całą pewnością nie można sięgać po szczegóły z uzasadnienia orzeczenia czy tym bardziej z akt, aby wyciągać jakieś wnioski z sentencji orzeczenia (to bowiem oznaczałoby obejmowanie powagą rzeczy osądzonej także m o t y w ó w rozstrzygnięcia, np.: „sąd odrzucił skargę, bo nie zgodził się co do [...]”), zaś **powaga rzeczy osądzonej obejmuje kwestie prawa (materialnoprawne), a więc będące meritum np. sporu między stronami (lub sprawy nieprocesowej), a nie fakty (ani, podobnie, nie kwestie prawa procesowego – będące przecież prostą pochodną faktów).**

Wykaz orzecznictwa znajduje się w tekście przypisu 6 bronionego tutaj sprzeciwu od nakazu zapłaty na k. 430-odwrot, powtórzmy go: „z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r., nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, nie publ., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, nie publ.). Jednostkowe orzeczenia (por. wyrok z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, nie publ.), w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa Sądu Najwyższego” (cytat z uzas. wyroku SN z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952).

SN nie przesądza to jeszcze o skuteczności doręczenia, bo ta zależy jeszcze m. in. od poprawności adresu;

402
89

- naruszenie **art. 502 §1 k.p.c.** (sposób doręczania nakazów zapłaty)

poprzez błędne zastosowanie go w zakresie, w jakim określa on termin do wniesienia sprzeciwu, oraz (poczynioną tu umiarkowanie jawnie) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że jakoby termin do zaskarżenia nakazu biegnie *nie* od daty doręczenia skutecznego (którego tzw. skuteczność – tzn. obiektywne istnienie skutków prawnych wedle ustaw – podlega ocenie każdorazowo wg przepisów i zasad powyżej przytoczonych⁸⁾); tylko od daty pierwszego uznania przez sąd, że list z nim został doręczony

– jest to sprzeczne z ww. zasadami z art. 233, 235 i 366 k.p.c.

– w efekcie tego błędu sąd ustalił istnienie przekroczenia terminu z 2014 r. oraz konsekwentnie, w punkcie 1, ustanie przeszkody procesowej w zaskarżeniu nakazu zapłaty (która istniejąc powodowała to rzekome przekroczenie terminu) z dniem powzięcia jakiegś wiedzy o nim (k. 97).

Tymczasem przeszkody procesowej, o której mowa w art. 168 k.p.c. (o przywróceniu terminu), wcale nie było, bo sprzeciw jest w terminie, chyba, że termin prawomocności uznaje się za przypadający w roku 2017 (odbiór odpisu kompletu dokumentów zamówiony na k. 100 i za porozumieniem z sądem odebrany odpłatnie), czego nie pochwalam, ale w takim razie przeszkoda procesowa trwała aż do złożenia niniejszego sprzeciwu, jako wyraźnie związana prędzej z nieporadnością pozwanego (uznawanego za poważnie upośledzonego psychicznie) niż z jakąś rezygnacją z rozprawy.

- co do ^{jedynie} pktu 1: błąd ustaleń faktycznych polegający na pominięciu istnienia i znaczenia procesowego schizofrenii, a także po prostu niewiedzy (i braku umiejętności) pozwanego co do zasad skutecznego bronięcia się przed sądem i co do preferowanych przez sąd interpretacji prawa procesowego (od czego orzeczenie się uprawomocnia itd., kiedy wnieść sprzeciw, ...), przy określaniu przeszkód procesowych z art. 168 §1 k.p.c. („*niedokonanie czynności procesowej bez swojej winy*”) uprawniających w sprawie niniejszej do przywrócenia ewentualnie minionego terminu. Niewątpliwie tak określony katalog przyczyn wchodzących w grę jako uprawniające do przywrócenia terminu jest zafałszowaniem sytuacji rzeczywistej, podobnie jak twierdzenie, że z dniem 11 września 2017 r. ustała przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia sprzeciwu. Oczywiście przy ocenie tych rzeczy i uwzględnianiu faktów sąd powinien mieć na uwadze prawa człowieka: to, w jakiej jedynie sytuacji można legalnie uznać w prawie procesowym, że doszło do zrzeczenia się rozprawy.

Orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, które może tu zostać wydane, zarzucam:

- błędne ustalenie faktyczne, że mieszkałem w czasie doręczania nakazu przy ul. Błatona 6/74, 01-494 Warszawa. **Ustalenie to bierze się z zamknięcia oczu na dowody na kartach 142-143 i 153-155 i z popełniania łamania prawa wymienionego na górze poprzedniej strony na przyciemnionym tle.** Powtórzę, iż w rzeczywistości od dzieciństwa, a ściślej od ^{podobnie} maja r. 1995-1996, ja tam nie mieszkałem z wyjątkiem tego, że w roku 2012 ^{podobnie} pomieszkiwałem tam przez 2 tygodnie bezpośrednio przed podpisaniem umowy najmu.

8 Wynika z nich, że fikcji doręczenia pod adresem „ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa” sąd nie mógł uznać za legalną, czyli w sytuacji zwrotu listu sąd nie mógł uznać go za doręczony, gdyż – jak słusznie stwierdzono w uzasadnieniu postanowienia – nie był to adres, pod którym wtedy mieszkałem.

- 90
- naruszenie art. 502 §1 k.p.c.

poprzez jego błędną wykładnię obejmującą uznanie, że termin do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty liczy się od dnia zrealizowania doręczenia jakiegokolwiek odpisu tego nakazu zapłaty

– podczas gdy w rzeczywistości musi to być doręczenie dokonywane w trybie art. 502 §1 k.p.c., a nie art. 9 §1 zdanie 2 k.p.c. (p. uzasadnienia od s. 7 niniejszego pisma, akapit 3), a wraz z nakazem zapłaty doręczony tym samym pismem musi być też odpis pozwu⁹ stanowiący jeden z jego załączników, tj. pochodzący od powoda¹⁰ (p. uzasadnienie na s. 6);

- naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (prawo do sądu), art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (prawo do sądu), art. 14 ust. 1 zdanie 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167, prawo do sądu)

poprzez błędne interpretowanie lub stosowanie prawa do sądu tak, iż

1. uznaje się, że chronione co do największych subtelności¹¹ jest „prawo” do rozstrzygnięcia sądowego jednej ze stron, nawet sądu nieuczciwie przeprowadzonego (tj. z pogwałceniem zasady równości broni¹²), i że należy chronić aż jeszcze dodatkowe aspekty samego postępowania sądowego (które samo w sobie już się odbyło i zostało mu w 100% zagwarantowane), np. jego konsekwencje dla powoda, celem obrony jego praw – pełnego komfortu, przy jednoczesnym zupełnym pogwałceniu prawa do sądu drugiej strony, tak, iż w ogóle nie uczestniczyła ona w rzetelnym postępowaniu sądowym i wykluczono ją z niego za jej plecami.
2. nie dostrzega się, że strona ma co do zasady prawo do rozprawy, a aby tego prawa się zrzec, należy to uczynić z własnej woli i w sposób jednoznaczny¹³, czyli fakt, że pozwanemu nie zależy na spowodowaniu rozprawy i uczestniczeniu w niej (kwestia jego nastawienia, czyli woli), musi nie budzić żadnych wątpliwości. Nie może więc być tak, że jego działania dają się też wytłumaczyć w inny sposób, a i tak nie ma rozprawy i uznaje się up. jakiś upływ terminu na podstawie jakichś wyszukanych (błędnych w takim razie lub nadinterpretacyjnych) interpretacji prawa itp.

SPODZIEWANY
"STANDARD"
TK

W oparciu o te stwierdzone naruszenia w SO i w mentalności SA domagam się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości lub części, do czego Sąd Apelacyjny powinien czuć się zobowiązany.

9 Tak wg art. 502 §1 k.p.c.

W dodatku, jak już wspomniałem w sprzeciwie (k. 427-odwrot, akapit 3, od słowa „Ponadto...”), zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego doręczenie z naruszeniem tego obowiązku jest nieważne (nieskuteczne). Patrz m. in. wyrok z 13.11.1964 r., sygn. akt II CZ 79/64, OSNCP 1965/7-8/132 oraz post. z 30.1.2014, IV CNP 25/13.

10 Taki obowiązek głosi wykładnia funkcjonalna art. 128 §1 k.p.c., a nawet sam ten przepis. Przecież po to załącza się odpisy pisma procesowego i załączników, „dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom”, by sąd je im doręczył. Nie powinno się zatem stosować w tym celu inaczej pozyskanych odpisów i marnować papieru. Należałoby to uznać za niezgodne z prawem.

11 Jak np. rzekomo przysługująca, a w istocie nie gwarantowana przez prawo, „pewność prawna” dla powoda; że orzeczenie będzie obowiązywać i że jego sprawa jest już rozstrzygnięta i że ma te prawa, które mu sąd zapisał (w istocie różnego rodzaju skargi o wznowienie mogą tę pewność jeszcze podkopywać, a czas 4 lat nie jest czasem, w którym istnieje gwarancja, że orzeczenie się nie zmieni).
Przy tym: w tym przypadku Pozwany nie ma żadnego powodu, by mieć taką pewność, gdyż nie pierwszy raz występuje przeciwko uznawaniu, że jakoby miałem taki adres i że jakoby prawidłowo postępował Sąd Okręgowy wydając nakaz i go doręczając.

12 Jak się uznaje w sądzie kompetentnym do rozstrzygania takich sporów, „Niedopuszczalne jest przedstawienie swojego stanowiska przed sądem przez jedną stronę bez wiedzy o tym strony przeciwnej i w braku możliwości odniesienia się przez nią do tego stanowiska” (https://www.echr.coe.int/Documents/Guide_Art_6_POL.pdf; 223).

13 https://www.echr.coe.int/Documents/Guide_Art_6_POL.pdf (oficjalny przewodnik ETPCz w tłumaczeniu na jęz. polski na zamówienie Ministerstwa Sprawiedliwości), pkt 259.

Uzasadnienie

Na aprobatę zasługują ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, iż „na czas doręczania przesyłki zawierającej nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu pozwany rzeczywiście nie zamieszkiwał pod wskazanym adresem”. Jeśli uwzględnić, że następnie miała miejsce egzekucja komornicza, jest to tożsame z ustaleniem, że doszło na razie do naruszenia prawa do sądu, a mianowicie tzw. równości broni będącej jedną z cech sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego (patrz przypis 12 i zawarty tam odnośnik internetowy). Nie było więc rzetelnego postępowania sądowego, a rozstrzygano o pieniądzach i mym mieniu, zabierano mi je, następnie odmawiano zrewidowania słuszności żądań mego przeciwnika na rozprawie – jest to jakieś naruszenie prawa człowieka.

Teza na temat odmiennego adresu zamieszkania wynika w prostej linii z dowodów na kartach akt 142-143 i 153-155. Te ostatnie są to policyjne notatki urzędowe, czyli dokumenty wystawiane w oparciu o przepis prawa: w tych przypadkach jest to raz art. 143 §2 k.p.k. i dwa razy art. 37 §12 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a więc w zakresie działań ustawowych Policji (ta zaś jest niewątpliwie organem państwowym). Dokumenty te nie naruszały też żadnych uregulowań co do ich wymaganej formy, jakie by wynikały z ww. 2 przepisów albo innych im towarzyszących (warunkiem o charakterze formalnym jest podpis). Z tego, co pamiętam, Policja doręczała mi wtedy wezwanie lub miała mnie doprowadzić do sądu. Jedno i drugie jest obowiązkiem przewidzianym w Kodeksie postępowania karnego lub Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, czyli mieści się w zakresie działań ustawowych Policji. Podsumowując więc, zachodzi sytuacja, że w aktach na k. 153-155 są dokumenty „sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania”, a zatem dokumenty te „stanowią dowód tego, co zostało w nich zaświadczone” (cytaty z art. 244 §1 k.p.c.). W doktrynie związanej też z orzekaniem w Sądzie Najwyższym mówi się przy tej okazji o domniemaniu zgodności treści dokumentu z rzeczywistością. Tymczasem Policja zaświadcza tam to, że mieszkałem najpierw na Geodetów 2/75 w Warszawie, a właściwie to to, że tak twierdzi właścicielka tego lokalu, a także to, kiedy je opuściłem i że następnie wedle twierdzeń, które wstępnie zasługują na zaufanie (z uwagi na ochronę godności i dobrego imienia przez państwo), tj. twierdzeń odpowiedniego taksówkarza, wszystkie moje rzeczy zostały przewiezione do nowego miejsca zamieszkania przy ul. Gajdy 40a w Warszawie. Istotnie miało to miejsce z końcem września i początkiem października i pasuje to też do daty umowy najmu z k. 143. **A zatem wiadomo, gdzie mieszkałem podczas doręczania mi nakazu zapłaty, i nie był to jak widać praktycznie na pewno ten lokal przy Błatona 6/74 w Warszawie, i potwierdza to jeszcze mój ówczesny od maja 2014 r. odmienny adres zameldowania.**

Niestety, za tym słusznym ustaleniem Sądu Okręgowego nie poszło w parze ustalenie, że orzeczenie się nie uprawomocniło, czyli innymi słowy (p. art. 365 k.p.c.): że przysługuje zwykły środek zaskarżenia, tu: sprzeciw. Przysługuje on niewątpliwie w terminie 14 dni od doręczenia nakazu zapłaty – ale nie każde doręczenie ma, obiektywnie rzecz biorąc i wedle ustaw, skutki prawne (skutek taki to, jak wiadomo, rozpoczęcie biegu terminu), czyli trzeba to poszerzyć o uwagę, że „w terminie 14 dni od doręczenia [tj. pierwszego doręczenia] nakazu zapłaty, które można uznać za skuteczne prawnie”.

Zdarzają się bowiem takie doręczenia, które się nie udały, a nawet takie, które się nie udały, choć sąd tego nie zauważył i uznał je za skuteczne i orzeczeniu nadał klauzulę wykonalności, po czym i tak po jakimś czasie zostały uznane za nieskuteczne prawnie.

Skuteczność prawna doręczeń nakazów zapłaty – tożsama z tym, czy mogą one wyznaczać początek biegu terminu do zaskarżenia – jest kwestią z dziedziny prawa, którą już wielokrotnie zajmował się Sąd Najwyższy. Lista orzeczeń poświęconych temu tematowi wraz z ich

podsumowaniem została przecież podana w sprzeciwie: patrz przypis 6 na k. 430-odwrot, jak więc mogą tu jeszcze być jakieś nieporozumienia, przy tak długo „maglowanym” temacie? Od dawna wiadomo więc w szczególności, że **nie wolno jako skutecznego traktować doręczenia poczty sądowej dla osoby fizycznej na adres, pod którym ona nie przebywa od dłuższego czasu**, jeśli próba doręczenia zakończyła się zwrotem pisma jako niepodjętego w terminie.

Jeśli Sąd Apelacyjny ma inne zdanie, może oczywiście zwrócić się do Sądu Najwyższego o sprostowanie orzecznictwa (w drodze pytania prawnego przy okazji zażalenia: jest to znana formuła prawna dostosowana do takich rzeczy). Natomiast nadużyciem byłoby zapewne zupełne odwracanie się plecami do tego pełniącego w dziedzinie orzecznictwa rolę nadzorczą sądu (por. art. 183 ust. 1 Konstytucji RP).

Nie ulega też wątpliwości, że doręczenie, z nastąpieniem którego zaczyna biec termin, to tylko takie, które dostarcza też odpis pozwu załączony przez powoda (art. 502 §1 w zw. z art. 128 §1 k.p.c.), wyodrębniony w tym celu wśród akt przechowywanych przez sąd. Jak pisał SN, „*Niedołączenie w postępowaniu, w którym nakaz został wydany tych dokumentów, nie wywołuje skutków doręczenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13.11.1964 r., II CZ 79/64, OSNCP 1965/7-8/132)*” (cytat z post. z 30.1.2014 r., sygn. akt IV CNP 25/13 – polecane też w temacie znaczenia poważnych zaburzeń psychicznych, tj. różnych form psychozy). Można tu też podkreślić, że wedle Sądu Najwyższego „*przy doręczaniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach*” (p. post. z 29.11.2016 r., sygn. akt I CZ 94/16 i przytoczone tam orzecznictwo). Co ważne, okoliczności dotyczące zaistnienia danego orzeczenia w świadomości pozwanego, a nawet znajomości jego treści czy treści pozwu, nie mają wpływu na ten akurat termin – termin do wniesienia środka zaskarżenia od orzeczenia sądowego w postępowaniu cywilnym: „*Bez znaczenia jest, że pozwany dowiedział się w inny sposób o jego wydaniu, jak również brał udział w innych postępowaniach z nim związanych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1963 r., II CZ 134/63, OSNCP 1965, nr 1, poz. 5)*” (cytat za: post. SN z 30 stycznia 2014 r., sygn. akt IV CNP 25/13). Musi być najpierw to doręczenie, a nie każde się kwalifikuje jako to, o którym mowa w Kodeksie postępowania cywilnego. Aby wyrazić to cytatem – „**Bieg terminu dwutygodniowego do wniesienia sprzeciwu (art. 502 §1 k.p.c.) rozpoczyna się od skutecznego doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty**” (tamże; właśnie po tym zdaniu następuje ww. cytat zaczynający się słowami „bez znaczenia”).

Dochodzimy teraz do sedna, czyli do kwestii, w której Sąd Apelacyjny, jeśli by do niego łaskawie dotarło moje zażalenie (ale może go będą kryć i chronić przed tym jakimiś giga-opłatami), na pewno będzie łamał prawo. To, czy doręczenie jest skuteczne, jest oczywiście pochodną okoliczności konkretnej sprawy, czyli faktów, i dlatego sprawą podlegającą ocenie zgodnie z ogólnymi zasadami czynienia przez sąd ustaleń faktycznych. Dlatego też zgodnie z powołanymi w niniejszym zażaleniu art. 244 §1, art. 233 §1, art. 235 §1 zd. 1, art. 366 *a contrario* k.p.c. sąd nie ma wedle prawa innej możliwości, jak tylko oprzeć się na swych nowych ustaleniach co do adresu – i to na ich podstawie wywieść wnioski co do tego, kiedy miało miejsce skuteczne doręczenie i czy w ogóle.

Powtórzmy zatem to, co pogrubione było na poprzedniej stronie: skoro nie mieszkałem przy Blatona 6/74, 01-494 Warszawa, jak to słusznie zauważył Sąd Okręgowy, w dniach doręczania mi nakazu zapłaty z odpisem pozwu (mianowicie 1.10.2014 r. wprowadziłem się ostatecznie do domu przy ul. Gajdy 40a w Warszawie i oddałem też klucze właścicielce mieszkania przy Geodetów 2/75 w Warszawie – potwierdzają to dokumenty urzędowe na k. 153-155), a nawet od dłuższego czasu na Blatona 6/74 nie przebywałem, tj. od miesięcy, tylko byłem na Geodetów 2/75 w Warszawie, jak poświadcza ewidencja ludności i oświadczenia adresowe w sprawach sądowych (patrz k. 144-226 niniejszych akt – kserokopie), to wedle orzecznictwa SN sąd obowiązany jest nie uznawać doręczenia pod adresem na Blatona, które skutkowało zwróceniem doń listu przez pocztę, za

skuteczne (w warunkach, gdy jest to pierwsze doręczenie korespondencji sądowej w sprawie i gdy to nie brak należytego adresu zameldowania spowodował niemożność doręczenia).

W konsekwencji nie może ono wyznaczać daty początku biegu terminu do wniesienia niniejszego sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Nie nadaje się na takie zdarzenie inicjujące termin także doręczenie z maja 2016 r. ani to z 11 września 2017 r. (k. 97), a to z uwagi na niedoręczenie jednocześnie z nim odpisu pozwu, ani też to kolejne z 2017 r. (k. 100), a to z uwagi na to, że doręczono wtedy wprawdzie jakiś odpis treści pozwu wraz z odpisem nakazu zapłaty, ale to nie był odpis nadesłany przez powoda na ten użytek, a w dodatku doręczenie to za zgodą stron wykonano w trybie odpłatnym na podstawie art. 9 §1 k.p.c. w zw. z art. 77-78 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a takie nie mają tu znaczenia.

W razie, gdyby budziło wątpliwości, czy sąd ma obowiązek nakaz zapłaty doręczać wraz z odpisem pozwu załączonym przez powoda, wnoszę o skierowanie w tym temacie pytania prawnego do Sądu Najwyższego.

Co się ponadto tyczy nowego orzecznictwa SN (np. uchwały III CZP 38/11) i ogólnie doręczeń odpłatnych, i ich stosunku do art. 502 §1 k.p.c. wyznaczającego termin na zaskarżenie nakazu zapłaty, chciałbym tu – niezależnie od znanego faktu, że „orzeczenia doręcza się w odpisach” (tj. nie oryginały z podpisem sędziego; tak w: art. 140 k.p.c.) – wyraźnie podkreślić, że **sąd musi rozróżniać doręczenia dokonywane na wniosek (i odpłatnie) z art. 9 §1 zd. 2 k.p.c. od doręczeń wykonywanych z inicjatywy sądu w wykonaniu np. art. 502 §1 k.p.c. – te pierwsze nie mogą rozpoczynać biegu terminów procesowych.** Drugi z ww. przepisów jest skierowany do sądu i to sąd go ze swej inicjatywy realizuje, gdy zakończy obsługę pozwu wydaniem nakazu zapłaty, natomiast pierwszy stwarza opcję dla stron postępowania i to one inicjują jego wykorzystanie. Tymczasem zaś termin 2-tygodniowy znany wyłącznie z art. 502 §1 k.p.c. (określającego sposób doręczeń nakazów zapłaty po ich wydaniu) dotyczy oczywiście tego doręczenia, które wynika z realizowania art. 502 §1 k.p.c.

A to ten termin decyduje o ewentualnym spóźnieniu się ze sprzeciwem lub nie, o prawomocności orzeczenia lub nie. Już choćby stąd więc widać, dlaczego nie reagować wszczęciem biegu terminu do zaskarżenia na odbiory zamówionych kserokopii.

Rozważmy to jednak powoli i w sposób kompletny.

Wyobraźmy sobie sytuację, że sąd miałby nie rozróżniać 2 rodzajów doręczeń, lecz w sytuacji, gdy np. nakaz zapłaty został wydany, ale jeszcze nie wysłany, a pozwany (dowiedziawszy się np. ze strony <http://portal.waw.sa.gov.pl> o zaistnieniu orzeczenia) przyszedł przeglądać akta w czytelnicy sądowej i zażądał pełnej kopii z akt – np. w celu wykorzystania w jakimś swym innym pozwie – wydawano by te kserokopie jednocześnie uznając to za moment uruchamiający bieg terminu do zaskarżenia¹⁴. Wówczas przecież i tak trzeba by, przynajmniej wedle prawa, pouczyć stronę o prawie do zaskarżenia nakazu itd. (patrz orzecznictwo SN ze s. 6 tego pisma: „*należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach*”). Można by wtedy albo **(a)** wykonać potem jeszcze drugie doręczenie i uznać to to doręczenie za wypełnienie wniosku z art. 9 §1 k.p.c. (podczas gdy z dokonanego zrobić realizację obowiązkowego sądowego doręczenia nakazu), albo **(b)** tego dodatku nie robić i poprzestać wtedy na jednym. Oba przypadki prowadzą z uwagi na swe konsekwencje do obalenia założenia („sąd miałby nie rozróżniać 2 rodzajów doręczeń”), co oznacza, że na zasadzie *reductio ad absurdum* widać, że rozróżniać je trzeba. Mianowicie

¹⁴ Różnica względem normalnej sytuacji „rozróżniania” tkwi więc tu w tym, że sąd nie kieruje się tym, skąd, z jakiego trybu (z realizowania jakiego przepisu) bierze się doręczenie, nie wykonuje ich osobnymi niezależnymi od siebie torami, tylko może mieszać je ze sobą i zastępować jedno drugim. Nie wnika się zatem w źródło.

- w przypadku **(a)** w rzeczywistości sąd je rozróżnia, skoro jest jedno i jest drugie, jedno jest z pouczeniem, a przynajmniej tak prawo nakazuje i tak jest w sytuacji idealnej¹⁵, kolejne jest już bez pouczenia o tym, że od jego odebrania liczy się termin (bo sąd nie powinien poświadczać nieprawdy), przy czym termin do zaskarżenia liczyłby się od daty tego pierwszego z doręczeń.

A zatem choćby nie wnikano w źródło, czyli rodzaj żądania, jaki był na początku i jaki zrodził dane doręczenie, to koniec końców wykonuje się je przecież w jakimś trybie. Jest tu więc jakieś rozróżnienie. Nieprawdą byłoby mówić, że to jest wszystko jedno.

Natomiast, dla porównania,

- w przypadku **(b)** sąd w istocie przywłaszcza sobie prawa majątkowe – opłatę za kserokopie, skoro przyjmuje np. wpłatę na konto, a następnie strona dostaje tylko to, co jej już i tak bez tej opłaty przysługiwało. Jest to oczywiście niedopuszczalne i nie satysfakcjonuje też strony, która np. chciała mieć ksero celem wykorzystania go w innej jeszcze sprawie sądowej. Taka sytuacja nadawałaby się tylko do tego, by ją następnie skorygować (tak, jak koryguje się błędy): albo zwrotem pieniędzy, albo (jednak, mimo wszystko) wydaniem dodatkowego egzemplarza odpisu orzeczenia wraz z pozwem i jego załącznikami.

Obie opcje prowadzą więc do absurdu.

Toteż, koniec końców, jak widać sąd musi rozróżniać i osobno traktować doręczenia z art. 9 §1 k.p.c., czyli te na wniosek strony związany z jawnością akt, i te z art. 502 §1 k.p.c., czyli obowiązkowe doręczenia nakazów zapłaty po ich wydaniu. Owo „osobne traktowanie” wiąże się z tym, że istnieje coś takiego, jak tryb, w jakim wydano odpis orzeczenia, immanentnie w ten akt wydania go wpisany.

Skoro zaś jest coś takiego (a nie jedynie fenomenologiczna różnica pomiędzy wyglądem doręczenia: istnieniem i poprawnością zastosowanych pouczeń itd., co przecież może nie tak ważne) – skoro jest taki byt jak *tryb*, w jakim koniec końców zrealizowano doręczenie – to pozostaje jeszcze pytanie o to, czy należy doręczenia realizowane w różnym trybie traktować tak samo, czy inaczej.¹⁶ Czy więc tryb ten o czymś decyduje, czy też nie.

Odpowiedzi na to pytanie daje analiza prawa do sądu. Zgodnie z przywołanym w punkcie 2 na s. 4 niniejszego pisma dobrze znanym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka żadna sytuacja procesowa w typowej sprawie, tj. sprawie tego typu, że same fakty, na których opierają się strony, mogą być kontrowersyjne (a w tej były, np. kwestia długiego lub krótkiego okresu wypowiedzenia, moim zdaniem wypowiedzenie było skuteczne natychmiastowo, ale zostawmy ten temat i przyjmijmy nawet, że jest to ogólna zasada, iż przysługuje rozprawa), nie powinna zwalniać od obowiązku przeprowadzenia rozprawy przed co najmniej jedną instancją, chyba że strona sama się swego prawa do rozprawy zrzeka „z własnej woli” i „w sposób jednoznaczny”. Otóż przecież fakt dokonania doręczenia w trybie art. 9 §1 k.p.c., czyli po prostu wręczenia kserokopii, np. w czytelni akt, po czym niezrobienia nic w sprawie nakazu zapłaty (o którym strona może już od dawna wie) przez kolejne 14 dni – i to w warunkach, gdy sądy

15 Którą należy się starać realizować. Poprawna wykładnia prawa musi to uwzględniać. Sąd nie może łamać prawa.

16 Jeśli by odpowiedź brzmiała „tak samo”, to znowu dochodzimy do sytuacji fenomenologicznego jedynie spojrzenia na to, co widać w piśmie doręczającym i czy wszystko tam w porządku; jeśli natomiast istnieje obowiązek odmiennego traktowania zależnie od trybu – tj. przepisów prawnych, które tutaj są realizowane – to patrzenie pobieżne, tylko na cechy pisma doręczającego nie ma zastosowania, gdyż jeszcze bardziej fundamentalną sprawą (niż w uchwale III CZP 38/11) przy określaniu, czy rozpoczął biec termin do zaskarżenia, staje się to, czy odpis nakazu zapłaty i pozwu doręczano w ogóle we właściwym trybie: takim, który w ogóle może wszcząć bieg tego terminu.

Ja więc przekonuję, że dwa rodzaje doręczeń: doręczenia odpisów na żądanie strony wywodzone z jawności postępowania (art. 9) oraz doręczenia obowiązkowe realizowane z inicjatywy sądu muszą być odmiennie traktowane w ten sposób, że pierwsze nie wszczynają biegu terminów procesowych, a drugie tak.

ewidentnie, wedle doświadczenia strony, są zdeterminowane, by uważać sprawę za dawno zakończoną, zaś co najwyżej toczy się właśnie postępowanie ze skargi o wznowienie (dodatkowo jeszcze odwracające więc uwagę strony w kierunku innych środków prawnych, rzekomo zbawiennych) – otóż, powtórzę, fakt takiego wręczenia kartek papieru, w tym zwłaszcza w ww. okolicznościach (i w przypadku osoby niepoczytalnej), ale jest to też ogólna reguła, sam w sobie nie przesądza, że strona godzi się na brak rozprawy. Można sobie wyobrazić inne wytłumaczenia i nie są one z góry przekreślone jako fałszywe. A pamiętajmy, że rozmawiamy tu tylko o wykładni istniejącego prawa (tj. o tym, czy należy osobno traktować doręczenia w jednym i w drugim trybie w ten sposób, że tylko od jednych zaczynają biec terminy, czy też takiego rozróżnienia nie wprowadzać). Toteż nie można nam tu wnikać w specyfikę konkretnej sprawy. Rozważając więc ogólnie trzeba stwierdzić, że **po pierwsze** przypadki takie, jak mój, mogą się zdarzać i będą się zdarzać, a państwo ma zapewniać prawa człowieka (art. 5 Konstytucji RP), te zaś będą zagwarantowane, gdy w każdej sytuacji nie dojdzie do ich naruszenia. A zatem nawet wtedy, gdy człowiek jest zmylony co do prawa uciekając się do złych środków obrony przed orzeczeniem w istocie nieprawomocnym (bo próbując je zaskarżyć skargą o wznowienie), takim, od którego jest sprzeciw, i gdy człowiek jest przy tym niepoczytalny, i gdy człowiek widzi determinację sądu w lekceważeniu problemów z dotychczasowym doręczeniem (jak to było w czasie po rozprawie XXV C 1879/15, czyli w fazie międzyinstancyjnej skargi o wznowienie, gdy zamawiałem pierwsze odpisy), nawet wtedy – i zupełnie tak samo, jak w każdym innym przypadku – państwo musi właściwie z tego wybrnąć, by prawo człowieka do sądu nie było naruszone, czyli, innymi słowy, aby (z uwagi na to, że w istocie tutaj nie ma nawet wręczenia się rozprawy, a co dopiero jednoznaczności czynienia tego i czynienia tego z własnej woli) nie uznać prawa do rozprawy za zaprzepaszczone. Już choćby więc z tego powodu należy skupić się na doręczeniach z inicjatywy sądu, a lekceważyć te dokonywane ewidentnie w trybie art. 9 §1 k.p.c.: w ogóle bowiem inne okoliczności mogą im towarzyszyć, skoro sąd jest zdeterminowany nie dostrzegać potrzeby ponowienia próby doręczenia obowiązkowego, a jedynie strona zamawia odpłatne xero. Po prostu bywać będzie i tak, że strona wie, że sąd jest jej wrogi, że szuka ucieczki w czym innym, np. w skardze o wznowienie, że jest nawet nieco tępa czy mało mądra i nie pojmuje, jak tu działać – tak czy inaczej jej prawa muszą być zagwarantowane. **Po drugie**, co ważniejsze, w ogóle nawet większość ludzi, z racji tego, że nie jest wyspecjalizowana w prawie, najpewniej w sytuacji otrzymania zwykłej kserokopii nie będzie wiedzieć, że to właśnie teraz powinna zacząć zaskarżać orzeczenie („bo tamto poprzednie było nieskutecznym doręczeniem i teraz kolejne wręczenia tych odpisów są bardzo istotne”). Takie rzeczy to wiedzą prawnicy, a typowa osoba nie, w związku z czym nawet na skalę masową i w przypadkach typowych przyjęcie odmiennego zapatrywania do tego bronionego tutaj, tj. przyjęcie teorii, że sąd tak samo traktuje doręczenia na wniosek o xero w trybie odpłatnym i doręczenia obowiązkowe, prowadzi do absurdu (sytuacji niedorzecznej i tutaj niedopuszczalnej) w postaci masowych naruszeń praw człowieka.

Podsumowując więc, aż na 2 sposoby, tj. patrząc na najgorsze przypadki zbłądzenia sądu oraz nawet na typowe masowe przypadki (gdy sytuacja jest lepsza i gdy może nawet czasem sąd miałby rację podejrzewając, że ktoś zrezygnował już raz z bronięcia się), tak czy inaczej widać, że aby nie upadła ochrona praw człowieka, będąca rzeczą nadrzędną, należy odpowiednio interpretować Kodeks postępowania cywilnego. Interpretacja ta streszcza się w tym, że bieg terminu do zaskarżenia nakazu zapłaty rozpoczyna zdarzenie doręczenia wykonywanego przez sam sąd w trybie art. 502 §1 k.p.c. nieodpłatnie w trybie realizacji obowiązku wynikającego z samego faktu wydania nakazu zapłaty, natomiast nie rozpoczyna go zdarzenie doręczenia odpisu odpłatnego zamówionego na podstawie art. 9 §1 zd. 2 k.p.c.

Powyższe stanowić winno więc stałą zasadę interpretacji prawa.

W tym kontekście nie ma już znaczenia pismo z k. 105, skoro prawidłowa interpretacja prawa jest taka, jak wyżej. Po prostu, na kanwie niniejszej sprawy, termin można by liczyć albo od

października 2014 r., ale to niemożliwe wedle prawa (dlaczego? patrz pogrubione cytaty na s. 5-6), albo nie ma innego dostępnego terminu, gdyż sąd nie ponawiał prób doręczenia w trybie obowiązkowym-nieodpłatnym.

W związku z powyższym nie zaczął nawet biec termin 2-tygodniowy do zaskarżenia nakazu zapłaty sprzeciwem – nie było zdarzenia, które by go zaczynało, nie minął więc też żaden dzień, w którym by on (14 dni później) ostatecznie upływał. Jako wniesiony przed upływem terminu, broniony tu sprzeciw powinien więc być uwzględniony. Dlatego też wnoszę jak w *petitum* niniejszego zażalenia.

UWAGA: w związku z tym, że złożyłem już wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych, podtrzymuję swe oświadczenie, że nie jestem w stanie ich pokryć i proszę o przyjęcie niniejszego zażalenia do rozpoznania.

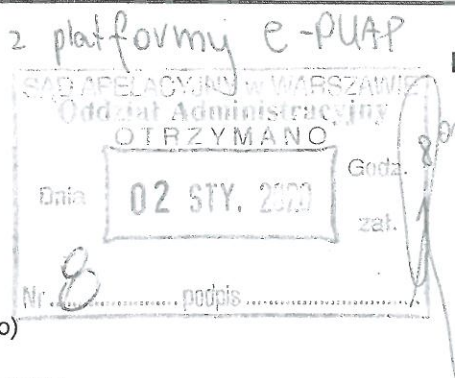
Piotr Nizyński

Załącznik: 2 kopie pisma dla powodów

DALEJ PRÓBUJE SIĘ CZASEM TWIERDZIĆ, ŻE JAKIEŚ ORZECZENIE "OSTATECZNIE ZAMKNEŁO MI SĄDOWĄ DROGĘ DOCHODZENIA MEGO NARUSZONEGO PRAWA DO SĄDU (TJ. Z ART. 45 UST. 1 KONSTYTUCJI)", CHOĆBY NAWET TAKIE NARUSZENIE DE FACTO MIMO TWIERDZENIÓW SĄDÓW ZAISTNIAŁO.

PRZECIEŻ TAKIE ZAMYKANIE DROGI SĄDOWEJ Z AUTENTYCZNYM PRAWEM NIE MA I NIE MOŻE MIEĆ NIC WSPÓLNEGO (BO ART. 77 UST. 2 KONSTYTUCJI).

Sąd Apelacyjny w bluzowej części swych uzasadnień lansuje tezy nie mające oparcia w prawie (żadnym przepisie). Ze strachu przed tą zionącą pustką pewnie mnie nie dopuszczą przez opłaty...

526 547
97**Dokument elektroniczny****Miejsce i data sporządzenia dokumentu**

Warszawa (miasto) 2020-01-02

Dane nadawcy

Piotr Niżyński
00-827 Warszawa (miasto)
ul. Pańska 55 / 12
Województwo: MAZOWIECKIE
Powiat: Warszawa
Gmina: Warszawa (gmina miejska)
PESEL: 86092501434
Email: nizynski@sysplex.pl

Dane adresata

SĄD APELACYJNY W WARSZAWIE (00-207
WARSZAWA, WOJ. MAZOWIECKIE)

ZMIANA ZAŻALENIA**dotyczy sprawy VI ACz 1275/19**

Zmieniam

ww. zażalenie poprzez wprowadzenie do niego dodatkowego zarzutu błędu ustaleń faktycznych. Szczegóły w załączonym piśmie. PS Mój adres w nagłówku z ePUAP-u jest błędny (taki był 2-3 lata temu), nic na to nie poradzę, ale proszę stosować "skrytka pocztowa 52, 02-775 Warszawa".

Załączniki:

1.

[VI ACz 1275-19 - uzup.pdf](#)

Dokument został podpisany, aby go zweryfikować należy użyć oprogramowania do weryfikacji podpisu. Data złożenia podpisu:
2020-01-02T02:03:04.941+01:00

Podpis elektroniczny

98

548
527

Warszawa, dn. 1 stycznia 2020 r.

Piotr Niżyński
PESEL 86092501434

Sąd Apelacyjny w Warszawie
pl. Krasińskich 2/4/6
00-207 Warszawa

ZMIANA ZAŻALENIA

dot.: VI ACz 1275/19

Zmieniam ww. zażalenie w ten sposób, że oprócz dotychczasowych zarzutów, które oczywiście podtrzymuję, wysuwam jeszcze dodatkowy, pod adresem obu punktów postanowienia:

- błąd (wada, niedoskonałość) ustaleń faktycznych polegający na niedokonaniu ustalenia, iż najprawdopodobniej we wrześniu mieszkałem przy ul. Geodetów 2/75 w Warszawie, a od początku października – w domu przy ul. Gajdy 40a w Warszawie,
które to ustalenie jest obecnie sądowi dostępne w trybie art. 231 KPC na podstawie notatek urzędowych Policji z postępowań karnych, w tym o wykroczenia, gdyż mój adres był przez Policję badany. Ze znanych sądowi faktów: (a) istnienia i (b) autentyczności dokumentów tych (zawartych na k. 153-155) można wywnioskować, że (c) z wysokim czy bardzo wysokim prawdopodobieństwem to, co one stwierdzają, jest prawdą², choćby nawet nie uważać ich za dokumenty urzędowe (tj. z art. 244 KPC). Policja nie pracuje dla zabawy, tylko realizuje określone przepisy i ustawy, i odpowiada za to, co pisze, także odpowiedzialnością karną, co jest wyjątkiem na tle ogółu zawodów.
Można przy tym zauważyć, że skoro zgłosiłem meldunkiem jako swój adres ul. Geodetów 2/75 w Warszawie już w maju, a zatem miałem stosowną umowę najmu, co jest wymagane przy takiej okazji (tytuł prawny), zaś swoje rzeczy zabrałem stamtąd do końca września (wedle ww. notatek Policji z k. 153-155: przewiozłem wszystko z ul. Geodetów 2/75 na ul. Gajdy 40a do domku jednorodzinny, patrz też umowa najmu na k. 226), to mieszkałem tam już od miesiący.
Skoro z najwyższym prawdopodobieństwem było, jak podałem na górze niniejszego punktu, co można ustalić w trybie art. 231 KPC, to za niewiarygodne (tj. najprawdopodobniej nie stwierdzające prawdy) należy uznać tezy o zamieszkiwaniu przy ul. Błatona 6/74 w Warszawie. Tak według prawidłowego rozumowania.

Jednocześnie raz jeszcze przestrzegam też przed uznawaniem doręczeń z 2016-2018 r. za wypełnienie art. 502 §2 KPC. One tego przepisu nie wypełniają. Zgodnie z prawem, z tym, co to prawo przewiduje, należy jeszcze doręczyć egzemplarz pozwu wraz z załącznikami, i to ten egzemplarz (kopię), który został do pozwu załączony przez powoda (tak wg art. 128 §1 KPC – jest tam przecież podane, jaki los czeka te kopie pochodzące od powoda). „Niedołączenie ... tych dokumentów ... nie wywołuje skutków doręczenia”. W postanowieniu z 13.11.1964 r., II CZ 79/64, OSNCP 1965/7-8/132 Sąd Najwyższy ujął to tak oto: „Doręczenie nakazu zapłaty bez doręczenia pozwu i odpisu dokumentów nie wywołuje skutków prawnych związanych z prawidłowym doręczeniem”.

Pamiętajmy zresztą, że zgodnie z orzecnictwem SN „przy doręczaniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach” i że **bez znaczenia jest, że ktoś w inny niż przewidziany prawem procesowy sposób pozyskał wiedzę o wydanym przeciwko niemu nakazie zapłaty czy nawet o jego treści, a nawet treści pozwu.** Patrz np. postanowienie SN z 29.11.2016 r. nr I CZ 94/16 i cytowane tam orzecznictwo. Jeszcze wyraźniej SN ujął sprawę w postanowieniu z 17.11.2016 r., IV CZ 69/16, LEX 2180102: „Ze względu na to, że art. 139 §1 KPC pozwala na uznanie pisma za doręczone, mimo że odbiorca go nie otrzymał, dla skuteczności doręczenia konieczne jest rygorystyczne przestrzeganie wymagań określonych w tym przepisie oraz w przepisach, wydanego na podstawie art. 131 §2 KPC, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

² I to jest to, czego się domagam, a co pominięto. Te policyjne pisma, przewidziane procedurą, zupełnie zlekceważono.

528 (99)
549

(...). *Naruszenie tych wymagań czyni doręczenie nieskutecznym*". Jeszcze gorzej oczywiście jest, gdy sam art. 502 §2 KPC (który dopiero uruchamia stosowanie przepisów o doręczeniach, w tym w szczególności art. 139) nie jest realizowany, np. gdy nie załączono kopii pochodzących od samego powoda, co (jak łatwo wywnioskować, na podstawie art. 128 §1 KPC) jest obowiązkiem przy jego realizowaniu i musi być uwzględniane w ramach systemu prawa. Wówczas *a fortiori* tym bardziej nie ma skutku doręczenia. Taki jak dotąd był standard narzucony przez orzecznictwo.

Z powyższych względów już choćby na podstawie nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego (ustanowionego art. 183 ust. 1 Konstytucji RP) sędziowie niniejszej sprawy nie powinni uznawać doręczeń z 2016-2018 r. za wypełnienie obowiązku procesowego związanego z zakończeniem postępowania upominawczego. Było to co innego, to były doręczenia z art. 9 KPC i takie się rządzi trochę innymi zasadami, jak wyżej pokazałem (tj. np. nie ma pouczenia, nie przysyła się też tych dokumentów, które przysłał powód jako załączone przez niego kopie pozwu i jego załączników, tylko jakieś kserokopie, często też np. ktoś żąda ksero samego nakazu zapłaty, co w ogóle nie jest żadnym doręczeniem w trybie art. 502 §2 KPC). Tu nie chodzi tylko o brak pouczenia. Nie ma podstawy prawnej w orzecznictwie SN, która pozwala na zastąpienie doręczenia z art. 502 §2 KPC doręczeniem odpłatnym w trybie art. 9 KPC.

Zwróćmy uwagę, że w 2016 r. kopiowałem sam nakaz zapłaty, później zaś brałem kserówki, raz nawet zdarzyło się, że ksero także pozwu, ale to jest jednak co innego i inne przepisy prawa tu są realizowane, jest pobierana opłata itd. Tu nie chodzi tylko o brak pouczenia.

W związku z tym uprzejmie proszę o respektowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego, które powyżej cytowałem kursywą, i szanowanie po pierwsze i przede wszystkim prawa, a zaraz potem też jego wykładni utrwalonej w orzecznictwie SN, bo tutaj podobno nie ma niezawisłości sędziowskiej (tak twierdzi Trybunał Konstytucyjny – „nie obejmuje” ona ani konsekwencji nadzoru judykacyjnego SN, ani zależności między sądem *a quo* i *ad quem*).

5A2 533 (101)

Vj Wydz. Cywilny

Warszawa (miasto), 2019-11-20

podłożono
do akt
22.11.19
Przewodnik

FESEL: 80092501434

wpłynęło na platformę e-PUAP
20.11.2019 godz. 22:54

SĄD APELACYJNY W WARSZAWIE	
WARSZAWA	
WARSZAWA	
PL. KRASIŃSKICH 2/4/6	
21 LIS. 2019	
3	800

WNIOSEK

dot. VI ACz 1274/19 i VI ACz 1275/19

Uprzejmie proszę o włączenie do połączonych akt ww. spraw niniejszego pisma (mającego charakter wniosku o przeprowadzenie dowodów) oraz załączonego doń dokumentu w postaci rezultatu badania mnie w dniu dzisiejszym przez lekarza orzecznika ZUS (wydane orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy na tle umysłowym jest wedle ustaw tożsame ze stwierdzeniem **niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym**) -- na okoliczność tego, że doręczenia dotychczasowe dokonywane były w okolicznościach, które nie gwarantowały mi możliwości odbioru pisma (analogia: w wyroku Sądu Najwyższego IV CNP 25/13, gdzie również wywodzono z tego -- oraz z irracjonalności postępowania skarżącej -- nieskuteczność doręczenia).

Sąd może też pozyskać oryginał tego załączonego dokumentu prosto z ZUS, jeśli nie ma zaufania do wydruku z sekretariatu.

UZASADNIENIE

Ww. dowód z dokumentu urzędowego pokazuje, że nie jest słuszne przypisywanie mi nieodebrania listu sądowego "własną swobodną decyzją" na jesieni 2014 r., co zapoczątkowało uznawanie nakazu zapłaty XXV Nc 262/14 za prawomocny (i co wedle orzecznictwa europejskiego warunkuje możliwość pominięcia rozprawy; pasuje to też do orzecznictwa SN).

Z drugiej zaś strony doręczenia z 2016-2017 dokonywane w trybie doręczenia albo pojedynczej kopii nakazu zapłaty, czyli bez pozwu, co wedle orzecznictwa nie wywołuje skutków procesowych doręczenia, albo nawet kopii nakazu zapłaty i kopii pozwu (bodajże w 2017 r.), ale nie kopii załączonej przez powoda, nie mogą być uznane za przeprowadzane zgodnie z prawem procesowym. W braku więc szczególnego pozwalającego taką rzecz zlekceważyć orzecznictwa Sądu Najwyższego za aktualną należy uznać jego tezę, że "niedołączenie ... tych dokumentów nie wywołuje skutków doręczenia" (postanowienie z 13.11.1964 r., II CZ 79/64, OSNCP 1965/7-8/132) oraz że "w judykaturze od dawna przyjmuje się, że przy doręczeniu nakazu zapłaty należy rygorystycznie przestrzegać przepisy o doręczeniach, np. bez znaczenia dla biegu terminu do złożenia sprzeciwu jest (...)" (postanowienie SN z 29.11.2016 r., I CZ 94/16, LEX 2165559) oraz że "Ze względu na to, że art. 139 § 1 k.p.c. pozwala na uznanie pisma za doręczone, mimo że odbiorca go nie otrzymał, DLA SKUTECZNOŚCI DORĘCZENIA KONIECZNE JEST RYGORYSTYCZNE PRZESTRZEGANIE WYMAGAŃ określonych w tym przepisie oraz w przepisach, wydanego na podstawie art. 131 § 2 k.p.c., rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (...).

102

513

534

„Naruszenie tych wymagań czyni doręczenie nieskutecznym” (postanowienie SN z 17.11.2016 r., IV CZ 69/16, LEX 2180102) -- przy czym warunkiem sine qua non poprawnego zastosowania przepisu art. 139 § 1 k.p.c., czyli spełnienia jego wymagań (założeń, hipotezy itp.), jest to, że doręczane pismo jest w ogóle tym pismem, które ustawa nakazuje doręczyć. Bo tylko o tym on mówi i tylko pismo wydane zgodnie z prawem procesowym ma w założeniu. Stosownie więc do art. 502 § 2 k.p.c. i art. 128 § 1 k.p.c. ma to być mianowicie, w tym moim przypadku, nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu załączonym przez powoda. Tym wymaganiom nie sprostano, czyli zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego doręczenia z 2016-2017 również nie mogą być uznawane za poprawne i skuteczne prawnie w sensie rozpoczynania biegu terminu dla wniesienia sprzeciwu. (Odmienne zapatrywanie byłoby to zresztą szkodliwa i niezgodna z prawami człowieka interpretacja prawa, jak już wywiodłem w zażaleniach.)

A zatem uwzględnienie nowego dowodu z dokumentu w prostej linii prowadzi do wniosku, że w sprawie niniejszej nie było żadnego prawnie skutecznego doręczenia. Co za tym idzie, nie powinno ostać się postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności na takim nie doręczonym jeszcze we właściwy procesowo sposób nakazie zapłaty.

Dlaczego Sąd Apelacyjny ma obowiązek uwzględniać orzecznictwo Sądu Najwyższego?

Do elementarnej kultury prawnej w zawodzie sędziego należy – w kwestii tego, czym się oprócz samego tylko tekstu prawa kierować – respektowanie przede wszystkim zasady, że to Sąd Najwyższy sprawuje nadzór orzeczniczy nad sądami powszechnymi (art. 183 ust. 1 Konstytucji). Nadzór ten wykracza poza tok instancji, w którym rozpoznawana jest konkretna sprawa (wyrok TK z dn. 8 listopada 2016 r., sygn. akt P 126/15, pkt 8.1, akapit 196; opubl. w OTK ZU A/2016, poz. 89 i na <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?sprawa=16312&dokument=14825&cid=1>). Wartością leżącą u podstaw ustanowienia nadzoru sprawowanego przez Sąd Najwyższy jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa w skali całego systemu wymiaru sprawiedliwości funkcjonującego w interesie publicznym (tamże). Toteż rozpoznanie sprawy – na zasadzie wyjątku – przez Sąd Najwyższy ma za zadanie nie tylko zadośćuczynienie konieczności wymierzenia sprawiedliwości w konkretnej sprawie, ale przede wszystkim, przez jej rozpoznanie, ujednoczenie orzecznictwa, wyjaśnienie skomplikowanego zagadnienia prawnego lub też rozstrzygnięcie innej kwestii, która będzie miała istotne znaczenie dla stabilności systemu prawnego (wyrok TK z dn. 13 października 2015 r., sygn. akt SK 63/12, pkt 4.4, akapit 112; opubl. w OTK ZU 9A/2015, poz. 146 i na <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=1&sprawa=10543&dokument=12887>). Należy też stanowczo podkreślić, że zasada samodzielności sędziowskiej nie może być samodzielną wymówką (wytłumaczeniem) dla nierespektowania nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego (patrz ww. wyrok P 126/15: „Zasada niezawisłości sędziowskiej ma bezwzględny charakter w odniesieniu do sytuacji nieobjmujących relacji między sądami niższej instancji i wyższej instancji (...) ani konsekwencji nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego”). Idąc śladem tych tez z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca zawarł niedawno zgodne z tym kierunkiem przepisy już na samym początku Ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (z art. 1 pkt 1 lit. a tej ustawy wynika, że konsekwencją orzeczeń Sądu Najwyższego ma być ujednoczanie się orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych). Stosowanie koncepcji stare decisis w odniesieniu do orzecznictwa Sądu Najwyższego, czyli podchodzenie do jego orzeczeń jak do precedensów, jest też – zgodnie z oficjalnie głoszonym przez Europejski Trybunał Praw Człowieka stanowiskiem (na stronie internetowej <http://www.echr.coe.int> > Case-law > Case-law analysis > Case-law guides [nawigacja poprzez menu] można znaleźć przewodnik po art. 6 [prawie do sądu], przykładowo w dziedzinie ogólnej cywilnej i w języku polskim odpowiada temu adres internetowy https://www.echr.coe.int/Documents/Guide_Art_6_POL.pdf) – normalną konsekwencją prawa człowieka do sądu i jest konieczne, by utrzymana była pewność prawna (będąca fundamentalną wartością

SA

103

chronioną przez to prawo), zaś utrzymywanie się sprzecznych linii orzeczniczych w samym Sądzie Najwyższym – co nie pozwala przewidzieć tego, jak sprawy będą rozstrzygane – może skutkować skazaniem kraju za naruszenie prawa człowieka do sądu (tamże, pkt 213-214, na s. 49). Widać już więc z przytoczonych powyżej argumentów, że respektowanie orzecznictwa SN to nie łaska sędziego, ale jego obowiązek.

Załączniki:

1. [2019-11 - orzecznik.pdf](#)

Dokument został podpisany, aby go zweryfikować należy użyć
oprogramowania do weryfikacji podpisu

Data złożenia podpisu: 2019-11-20T22:53:10.242+01:00

Podpis elektroniczny

ORZECZENIE LEKARZA ORZECZNIKA ZUS

z dnia 20.11.2019 r.

Wydane w sprawie Pana: **PIOTR NIŻYŃSKI**

PESEL **86092501434**

Data urodzenia: 25.09.1986 r.

I. W oparciu o obowiązujące przepisy ustalono:

Jest Pan całkowicie niezdolny do pracy do 30.11.2022 r.

Data powstania całkowitej niezdolności do pracy: 18.04.2012 r.

II. Pouczenie

1. Od orzeczenia przysługuje Panu prawo wniesienia sprzeciwu do komisji lekarskiej ZUS, za pośrednictwem jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych właściwej ze względu na miejsce zamieszkania, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia.
2. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w terminie 14 dni od dnia wydania orzeczenia, może zgłosić zarzut wadliwości orzeczenia i przekazać sprawę do rozpatrzenia komisji lekarskiej ZUS.
W przypadku zgłoszenia zarzutu wadliwości orzeczenia zostanie Pan o tym niezwłocznie zawiadomiony odrębnym pismem.
3. Sąd odrzuci odwołanie w sprawie o świadczenie, do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji, a podstawę do wydania decyzji stanowi orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, jeżeli nie wniesie Pan sprzeciwu od tego orzeczenia do komisji lekarskiej ZUS i odwołanie do sądu będzie oparte wyłącznie na zarzutach dotyczących tego orzeczenia.

N-12F Orzeczenie lekarza orzecznika w sprawie ustalenia niezdolności do pracy / zgodność z oryginałem Strona 1 z 2
niezdolności do samodzielnej egzystencji

Kierownik Sekretariatu
XXI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
Sądu Okręgowego w Warszawie

Edyta Pietkowska

III. Uzasadnienie

Orzeczenie zostało wydane po przeprowadzeniu bezpośredniego badania i dokonaniu analizy przedstawionej dokumentacji medycznej, w tym:

- kart informacyjnych z leczenia szpitalnego w okresie: 2012.2017
- zaświadczeń o stanie zdrowia wystawionych przez lekarzy leczących w dniach: 03.10.2019
- wyników badań dodatkowych: Opiniąsądowo 27,07.2012 psychiatryczna

Przy dokonywaniu ustaleń orzeczniczych uwzględniono: 33 letni informatyk ze schizofrenia paranoidalna rozpoznana w 2012 obecnie z urojeniami prześladowczymi odsłonięcia i nasyłania myśli wystąpił z wnioskiem rentowym

Naruszenie funkcji psychicznych potwierdzone badaniem i w dokumentacji powoduje niezdolność do jakiegokolwiek pracy Stan przewlekły stabilny Rokowanie niepewne raczej niekorzystne Orzeczono całkowitą niezdolność do pracy okresowo z datą powstania 18.04.2012

20.11.2019r.

.....
podpis i pieczęć lekarza orzecznika ZUS

IV. Potwierdzam odbiór 1 egzemplarza orzeczenia

20.11.2019r.

.....
podpis

Za zgodność z oryginałem
Kierownik Sekretariatu
XXI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
Sądu Okręgowego w Warszawie

Edyta Piętkowska

Warszawa, dnia 4 lipca 2020 r.

SĄD APELACYJNY W WARSZAWIE
VI Wydział Cywilny
Plac Krasieńskich 2/4/6 ; 00-207 Warszawa
tel. (22) 530-88-85
e-mail: boi@waw.sa.gov.pl ; skargi@waw.sa.gov.pl

Sygn. akt VI ACz 1275/19

Pan
Piotr Niżyński

ul. Warecka 4/6 m 34
00-040 Warszawa

DORĘCZENIE

VI Wydział Cywilny Sądu Apelacyjnego w Warszawie doręcza odpis postanowienia z uzasadnieniem z dnia 20 kwietnia 2020 r.

POUCZENIE

Załączone postanowienie z uzasadnieniem jest niezaskarżalne.

st. sekr. sądowy
Anna Ekiert

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Sędzia	–	Grażyna Kramarska
Sędziowie	Sędzia	–	Marzena Miąskiewicz
	Sędzia del.	–	Grzegorz Tyliński (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Piotra Krajewskiego i Donaty Wójcik

przeciwko Piotrowi Niżyńskiemu

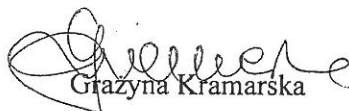
o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. akt XXV Nc 262/14

postanawia:

- 1) oddalić zażalenie;
- 2) zasądzić od Piotra Niżyńskiego solidarnie na rzecz Piotra Krajewskiego oraz Donaty Wójcik kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.


Grzegorz Tyliński


Grażyna Kramarska


Marzena Miąskiewicz

Sygn. akt VI ACz 1275/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 12 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie m. in. odrzucił sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 sierpnia 2014 r. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, iż przyczyną odrzucenia sprzeciwu było uznanie, iż nie został on wniesiony w terminie. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, iż jakkolwiek w dacie pierwotnego doręczenia odpisu tego nakazu pozwany nie mieszkał pod adresem, pod którym doręczenie to miało nastąpić, jednakże W dniu 11 września 2017 r. odebrał osobiście odpis tego nakazu zapłaty w sekretariacie sądowym, a w ocenie Sądu Okręgowego w takiej sytuacji należało uznać, iż od tej daty rozpoczął bieg tygodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia środka odwoławczego. Tymczasem wniosek o przywrócenie terminu wpłynął po upływie blisko dwóch lat. W takiej sytuacji mając na uwadze treść art. 504 § 1 k. p. c. Sąd Okręgowy sprzeciw od nakazu zapłaty odrzucił jako wniesiony po terminie.

Na to postanowienie zażalenie wniósł pozwany Piotr Niżyński, zarzucając naruszenie art. 139 § 1 k. p. c. poprzez błędne opieranie się na nim jako na podstawie prawnej ustalenia, że doręczono w ogóle pismo, naruszenie art. 244 § 1 k. p. c. poprzez przyjmowanie ustaleń co do skuteczności lub nieskuteczności *doręczenia w drodze lekceważenia dokumentów urzędowych i powoływania się na jakieś dawne rozstrzygnięcia* i na kartę 75 akt sądowych, która zawiera jedynie zwrotne poświadczenie odbioru, stwierdzające zwrócenie pisma do sądu z powodu niepodjęcia go w terminie, art. 502 § 1 k. p. c. poprzez błędne zastosowanie go w zakresie, w jakim określa on termin do wniesienia sprzeciwu oraz błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że jakoby termin do zaskarżenia nakazu zapłaty biegnie nie od daty doręczenia skutecznego, tylko od

daty pierwszego uznania przez sąd, że list z nim został doręczony. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości lub części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenia pozwanego nie było zasadne, albowiem podniesione w nim zarzuty żadną miarą nie mogły być uznane za trafne.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy – co uszło uwadze skarżącego – uznał ostatecznie, iż doręczenie nakazu zapłaty dokonane bezpośrednio po jego wydaniu, to jest w dniu 1 września 2014 r. nie zostało w sposób skuteczny dokonane, w związku z sygnalizowanymi tu wątpliwościami dotyczącymi prawidłowości adresu pozwanego (ul. Błatona 6 m. 74, 01 – 494 Warszawa). W takiej sytuacji jednak Sąd Okręgowy uznał, iż Piotr Niżyński co najmniej od dnia 11 września 2017 r. dysponował wiedzą o tym nakazie zapłaty – tego dnia bowiem odebrał nakaz zapłaty w sekretariacie XXV Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie. Co więcej – zwrócić należy uwagę, iż już z treści samego nakazu zapłaty wynika pouczenie co do sposobu jego zaskarżenia. Tym samym nawet działając bez zawodowego pełnomocnika pozwany już w dniu 11 września 2017 r. mógł zapoznać się z treścią nakazu zapłaty i sposobem jego zaskarżenia. W takiej sytuacji, jeżeli przeszkodą we wniesieniu sprzeciwu w terminie, były wątpliwości co do prawidłowości doręczenia nakazu zapłaty, nakaz ten w sposób niewątpliwy doręczony został w dniu 11 września 2017 r., a zatem jakiegokolwiek przeszkody wynikające z tego, iż pozwany nie mógł się zapoznać z treścią tego nakazu zapłaty ustały właśnie w tym dniu. W takiej sytuacji ponownie zwrócić tu należy uwagę na treść art. 169 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w

którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż pismo Piotra Niżyńskiego z wnioskiem o przywrócenie terminu powinno zostać wniesione najpóźniej w dniu 18 września 2017 r. Tymczasem pismo to zostało wniesione dopiero w dniu 6 maja 2019 r. Te okoliczności prowadzą do wniosku – jako przesłanki do oceny podniesionych w zażaleniu zarzutów - iż Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu był w realiach niniejszej sprawy spóźniony.

Dokonując na tle powyższych rozważań oceny zarzutów podniesionych w zażaleniu, zwrócić należało uwagę, iż skoro w sprawie w dniu 11 września 2017 r. doszło do osobistego odebrania nakazu zapłaty, art. 139 § 1 k. p. c. w ogóle nie miał w tej sprawie zastosowania, dotyczy on bowiem doręczenia poprzez operatora pocztowego, co w sprawie nie miało miejsca. Za niezrozumiały należało uznać zarzut naruszenia art. 244 k. p. c. – jak się jednak wydaje podnosząc ten zarzut skarżący również pragnął w ten sposób kwestionować ocenę prawidłowości doręczenia nakazu zapłaty na adres przy ul. Blatona. Z kolei z wyżej wskazanych przyczyn zarzut naruszenia art. 502 § 1 k. p. c. był nietrafny. Skoro zasadnie odmówiono pozwanemu przywrócenia terminu do jego wniesienia, sprzeciw ten w sposób oczywisty jest spóźniony. Dodatkowo – ponieważ nie sposób precyzyjnie zorientować się co w istocie pozwany ma na myśli – iż Sąd I instancji w żadnym miejscu nie wskazał, iż termin do złożenia sprzeciwu jest inny, aniżeli wskazany w tym uregulowany termin dwutygodniowy, uznawał jednak, iż punktem wyjścia dla liczenia wiążących pozwanego terminów jest 11 września 2017 r., a w takiej sytuacji i wobec braku przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu, wystąpienie z takim sprzeciwem wiele miesięcy po osobistym odebraniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym w sposób oczywisty winno być uznane za spóźnione. W dniu 7 listopada 2019 r. wpłynęło pismo pozwanego, w którym

podnosi on również dalsze zarzuty – dotyczące jednak przepisów o egzekucji. W takiej sytuacji również tego rodzaju argumentacja nie mogła znaleźć w niniejszym postępowaniu, gdzie przedmiotem badania jest terminowość wniesienia przez pozwanego środka odwoławczego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił wniesione zażalenie jako bezzasadne – stosownie do art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k. p. c. W związku zaś z wnioskiem o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, rozstrzygnięto również o kosztach postępowania w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 § 1 i 397 § 2 Kodeksu postępowania cywilny. Koszty zastępstwa ustalono na podstawie § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 3 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.), uznając iż sprawa nadal toczy się w postępowaniu upominawczym.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.



Grzegorz Tyliński



Grażyna Kramarska



Marzena Miąskiewicz

Z/ odpis postanowienia doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy.



uzgl. 2020-05-11
pełn. pow. m. p. o.
STARSZY SEKRETARZ SĄDU
Anna Łukaszewska

Warszawa, dnia 4 lipca 2020 r.

SĄD APELACYJNY W WARSZAWIE
VI Wydział Cywilny
Plac Krasińskich 2/4/6 ; 00-207 Warszawa
tel. (22) 530-88-85
e-mail: boi@waw.sa.gov.pl ; skargi@waw.sa.gov.pl

Sygn. akt VI ACz 1274/19

Pan
Piotr Niżyński

ul. Warecka 4/6 m 34
00-040 Warszawa

DOREŃCZENIE

VI Wydział Cywilny Sądu Apelacyjnego w Warszawie doręcza odpis postanowienia z uzasadnieniem z dnia 24 kwietnia 2020 r.

POUCZENIE

Załączone postanowienie z uzasadnieniem jest niezaskarżalne.

st. sekr. sądowy
Anna Ekiert

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Sygn. akt VI ACz 1274/19

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Sędzia	–	Grażyna Kramarska
Sędziowie	Sędzia	–	Marzena Miąskiewicz
	Sędzia del.	–	Grzegorz Tyliński (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Piotra Krajewskiego i Donaty Wójcik

przeciwko Piotrowi Niżyńskiemu

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt XXV Nc 262/14

postanawia:

- 1) odrzucić zażalenie;
- 2) zasądzić od Piotra Niżyńskiego solidarnie na rzecz Piotra Krajewskiego oraz Donaty Wójcik kwotę 60 zł (sześćdziesiąt zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny
Sędziowie: Grażyna Kramarska, Marzena Miąskiewicz, Grzegorz Tyliński (spr.)
Przewodniczący: Anna Ekiert

Sygn. akt VI ACz 1274/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu przez ten Sąd w dniu 27 sierpnia 2014 r.

Zażalenie na to postanowienie w dniu 18 lutego 2019 r. wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc w istocie o jego uchylenie. Skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. oraz 244 k. p. c., zaś dodatkowo w piśmie z dnia 6 listopada 2019 r. również art. 782¹, 502 § 1 oraz 139 § 1 k. p. c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jako wniesione po terminie podlegało odrzuceniu.

Zważyć należy, iż zgodnie z ogólną zasadą wskazaną w art. 394 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy, przy czym zgodnie z art. 795 § 2 k. p. c. dla dłużnika termin ten biegnie od dnia doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Z akt sprawy wynika, iż zawiadomienie takie było skarżącemu doręczone w dniu 8 kwietnia 2016 r. Nawet jeżeli doręczenie to uznać za wadliwe (nastąpiło ono w trybie art. 139 k. p. c. na adres Błatona 6 m. 74, Warszawa), to skoro już w dniu 31 października 2016 r. Piotr Niżyński wnosił skargę na czynność komornika dotyczącą tego postępowania egzekucyjnego (to jest postępowania prowadzonego pod sygnaturą Km 288/16), już wówczas został skutecznie zawiadomiony o wszczęciu egzekucji. Tym samym termin do wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności wyekspirował najpóźniej z dniem 7 listopada 2016 r.

Wniesienie zażalenie dopiero po upływie szeregu dalszych miesięcy – to jest w dniu 18 lutego 2019 r. – winno być uznane za oczywiście spóźnione.

Mając powyższe na uwadze oraz treść art. 373 w zw. z art. 370 k. p. c. zażalenie pozwanego jako spóźnione podlegało odrzuceniu. W związku zaś z wnioskiem o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, rozstrzygnięto również o kosztach postępowania w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 § 1 i 397 § 2 Kodeksu postępowania cywilny. Koszty zastępstwa ustalono na podstawie § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

Nieopłacone
Zasądzone
Sąd
Anna K...
Anna K...

Piotr Niżyński
ul. Wrzeciono 52 m. 22
01-956 Warszawa
PESEL 86092501434
adres do korespondencji:
Piotr Niżyński
skrz. pocztowa 52
02-775 Warszawa

skrz. 52

Warszawa, dn. 16. listopada 2015 r.

SAD
2015-11-23
Nr 520
6 listopada

Sąd Okręgowy w Warszawie
Wydział XXV Cywilny
al. Solidarności 127
00-898 Warszawa

SKARGA O WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA

Podpis: *Piotr Niżyński*
Sygnatura akt:
XXV Nc 262/14

W sprawie powództwa:
Piotra Krajewskiego (nr PESEL 59060805630) i Donaty Wojcik (nr PESEL 21021305300), zamieszkałych w Warszawie 04-090, ul. Kutnowska 10 m. 2,

przeciwko:
Piotrowi Niżyńskiemu,

o zapłatę:
1) kwoty 162.653,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi za okres od dnia 10 maja 2014 r. do dnia zapłaty; 2) kwoty 13.500 zł, wraz z ustawowymi odsetkami jw.; 3) kwoty 2.800 zł, wraz z ustawowymi odsetkami jw.; 4) kwoty 2.237 zł tytułem zwrotu kosztów procesu
– czyli, łącznie, kwoty 181.190 zł 87 gr zwiększonej o odsetki.

Wnoszę (1) o wznowienie ww. postępowania na podst. art. 401 pkt 2 Ustawy z dn. 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (zwanej dalej kpc).

Wnoszę (2) o uchylenie zaskarżonego orzeczenia – jest moim zdaniem niesprawiedliwe i z pewnością dotyczy szkód wyrządzonych przez jeszcze inne nieznanne mi i niezwiązane ze mną osoby już po zakończeniu najmu a przed przygotowaniem opinii rzeczoznawcy. Odrzucam w całości zasadność roszczenia wyrażającego się w nakazie. W dodatku zgodnie z art. 677 w zw. z art. 123-124 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16 poz. 93)

PN

uzasadnienie to jest już przedstawione, aczkolwiek jest to okoliczność do wyjaśnienia także prawnego - chciałbym też dać możliwość wykazania się powodowi przed sądem w tym temacie, bo mogą mieć znaczenie różne okoliczności faktyczne dla ustalenia przedstawienia(?)

Ponieważ kwota 181.190 zł 87 gr znacznie przekracza moje możliwości majątkowe (obrotowe tego jest brak jej skutecznej egzekucji jak dotąd, np. z rachunku bankowych z nieruchomości), czyniąc mnie już teraz potencjalnie dłużnikiem sposobem niewywoławary (co rodzi dla mnie bardzo złe konsekwencje) - wnoszę też (1) o uprzednie wstrzymanie wykonania nakazu (zawieszenie postępowania egzekucyjnego).

UZASADNIENIE DOT. WNIOSKU 1

Dnia 15. listopada 2015 r. o godz. 22⁰⁰ skarżący skierował do Piotra Krziewskiego pocztą elektroniczną pt. „Re: koszenie” (z adresu nizynski@sysplex.pl o następującej treści:

Czy możesz Pan dać mi Chłopickiego, bo zgłaszano mi Pana zamiar wyjazdowy?
Czy to Pan jest zainteresowany wstąpieniem mnie i w jakiej wysokości (szatareny np. z pobieraniem jednego z pokoi na piętrze w rapoty, strapiły 160 zł)?
Zainteresowała Pana cały pokój moja trudna do przeniesienia krow. komora szatniarska. Czy się z nią stało i czy jest możliwy odbiór?

Piotr Nizynski

15.11.2015 14:27 = 19:21, Piotr Krziewski pisze:

- > Panu Piotrze,
- > Jutra czekałbym na Chłopickiego skoczyć ogródek (oczywiście jeśli pogoda dopieler), niestety nie wiem o której godzinie uda mi się zacząć. Jednak
- > jeśli akurat będzie Pan w domu, to niech Pan do mnie wyjdzie, chętnie
- > bym z Panem porozmawiał.
- > Kontrakt
- > Piotr Krziewski

W odpowiedzi na to pismo przyszła na ww. adres skarżącego 15. listopada 2015 r. seria e-maili z adresu kontakt@odzyskiwanie-dlugow.com zawierający

zeskanowane dokumenty, m. in. opinię rzeczoznawcy oraz nakaz zapłaty z klauzulą wykonalności. Skarżący dowiedział się o tym nakazie dnia 15. listopada 2015 r.

Zgodnie z art. 407 §1 kpc w zw. z art. 353² kpc skargę o wznowienie wnosi się w terminie do 3 miesięcy od dnia, w którym o wyroku dowiedziała się strona, jeśli podstawą tej skargi jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji. Podstawą niniejszej skargi jest tego właśnie dotyczący art. 401 pkt 2 kpc, dlatego termin liczy się od ww. daty i jest on dochowany.

W przedmiotowej sprawie zachodzi ww. przesłanka „brak należytej reprezentacji / pozbawienie możliwości działania wskutek naruszenia prawa”, albowiem w trakcie postępowania i aż do 28. października 2014 r. (tj. daty wydania klauzuli wykonalności i określenia orzeczenia jako prawomocnego) Piotrowi Niżyńskiemu nie stworzono warunków, w których mógłby on wnieść sprzeciw przeciwko nakazowi zapłaty, przewidziany w art. 502 i 503-505 kpc, mogący wpływać na przebieg postępowania. Taki stan rzeczy wynikał stąd, że Piotr Niżyński w rzeczywistości w ogóle się nie dowiedział o postępowaniu aż do niedawna, i jest skutkiem następujących naruszeń prawa:

1. postępowanie wszczęto z powództwa Piotra Krajewskiego i Donaty Wójcik na podstawie pisma procesowego (pozwu), a zgodnie z art. 126 §2 pkt 1 kpc pismo takie powinno zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania pozwanego Piotra Niżyńskiego. Tymczasem posłużono się tam adresem „ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa”, który nie stanowił wówczas adresu (oznaczenia miejsca) zamieszkania pozwanego,
2. zgodnie z art. 502¹ §1 kpc uchyla się nakaz zapłaty, a nie nadaje mu klauzulę wykonalności, w sytuacji, gdy jego doręczenie nie jest możliwe z tego względu, że miejsce pobytu pozwanego nie jest „znane”,
3. pozwany był w takiej sytuacji pozbawiony faktycznie prawa do odwołania się (ze względu na sposób doprowadzenia do uzyskania tytułu wykonawczego), co może stanowić naruszenie/pozbawienie:
 - o prawa do publicznego rozpatrzenia sprawy przy orzekaniu co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych: art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. nr 38 poz. 167) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. nr 61 poz. 284),
 - o prawa do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego: art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

W istotnym tu przedziale czasu miejsca zamieszkania Piotra Niżyńskiego były następujące (wcześniej mieszkałem w domu na Chłopickiego 14, a wcześniej w kilkunastu wynajętych mieszkaniach warszawskich, czyli od bardzo dawna, bo od bodajże maja 1996 r., nie z matką na Błatona 6 m. 74 w Warszawie, tak zresztą zasądzone na jej sprawie rozwodowej; ostatni raz miałem miejsce zamieszkania u rodzica-ojca w lipcu 2007 r.):

- w dniach mniej więcej 6-10 grudnia 2013 r. oraz m. in. 20 grudnia 2013 r., 30 grudnia 2013 r.: mieszkanie w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Bogusławskiego 37 – zał. 1 zawiera film wideo z wynajęcia tego mieszkania, na którym widać też podpisanie umowy najmu, umowa ta została wypowiedziana przez właścicieli e-mailem, a następnie wczesnym styczniem 2014 r. zakończona przez nich w asyście gorzowskiej Policji;
- pod koniec grudnia 2013 r. i na początku stycznia 2014 r. w dniach innych niż ww. mieszkałem z matką Ewą Uzdownską-Niżyńską w Warszawie 01-494 przy ul. Błatona 6 m. 74, którą jednak ok. 15 stycznia 2014 r. za sprawą działań kogoś z rodziny zabrano pogotowie i odtąd nie mam żadnego dostępu do tego mieszkania;
- od ok. 15. stycznia 2014 r. do 6. maja 2014 r. cały czas mieszkałem w ciągle zmienianych hotelach w Warszawie, w każdym nie dłużej niż kilka dni – zał. 2 to ich spis z datami pobytu, zał. 3 stanowi wyciąg z rachunku bankowego spółki, która mi pobyt w Warszawie fundowała (dokument bankowy), natomiast zał. 1 zawiera zdjęcia paragonów oraz filmy wideo z obsługiwania mnie na recepcji w poszczególnych hotelach;
- od 6. maja 2014 r. do 18-20. września 2014 r. mieszkałem (z krótką przerwą na kilkudniowy wyjazd do Niemiec) w Warszawie przy ul. Geodetów 2 m. 75, na co wprawdzie nie mam już teraz umowy, gdyż została skradziona – być może wypadła mi kiedyś przy wyciąganiu portfela, bo była w tej samej kieszeni(?) – natomiast zał. 4 stanowi zdjęcie prokuratorskiego nakazu zatrzymania i przymusowego doprowadzenia świadka, na którym na przykład jest ten adres, ponadto w zał. 1 jest nagranie wideo z wynajmowania tego lokalu oraz zdjęcia wpłat za czynsz (por. też z wypłatami pieniędzy wykazanymi w zał. 3: 6-7. V 2014 r., 6. VI 2014 r., 10. VII 2014 r., 5. VIII 2014 r., 6. IX 2014 r.);
- od 18-20. września 2014 r. do 25. listopada 2014 r. mieszkałem w Warszawie przy ul. Gajdy 40a, w domu w tym celu wynajętym od Andrzeja i Wandy Graff, co znajduje odzwierciedlenie w umowie najmu (zał. 5), płatnościach (zał. 3: przelewy 6. XI 2014 r., 3. X 2014 r. oraz wypłata łącznie 17 tys. zł w dniach 16-18. IX 2014 r.), aktach zatrzymania policyjnego (zał. 6) oraz sygnowanym przeze mnie w imieniu spółki pozwie nr II C 87/15 w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w

Warszawie, związanym z przechowywaniem pod ww. adresem przez państwa Graffów kabiny dźwiękoszczelnej tej spółki, którą sam tam umieściłem.

W związku z ww. faktami, które przytaczam z uwiarygodnieniem, a mogę też o nich zeznawać oraz mogą je poświadczyć inne osoby, z pewnością nie miałem możliwości ani nawet dostatecznej wiedzy, by odebrać cokolwiek wysłanego na adres ul. Błatona 6 m. 74, 01-494 Warszawa¹, a zatem zachodzą naruszenia prawa, o których mowa w wydzielonym fragmencie niniejszego pisma. Nie tylko brak było prawidłowego adresu zamieszkania (pobytu), ale nawet adresu korespondencyjnego, którym w 2015 r. stała się skr. pocztowa 52 w urzędzie oznaczonym kodem pocztowym 02-775 Warszawa (patrz: nagłówek tego pisma).

Piotr Niżyński
/ Skarżący /

ZAŁĄCZNIKI:

1. Płyta CD (2 egz. – identyczne) oraz, jako alternatywa w razie nieczytelności płyty, dysk pendrive (do umieszczenia w złączu USB komputera), zawierające pliki: zdjęcia i filmy wideo w formacie MP4 wykonane telefonami komórkowymi, dotyczące kolejnych miejsc pobytu. Nagrane są mianowicie momenty meldowania się i odbierania kluczy na recepcji u konkretnych pracowników, wraz z moją z nimi rozmową. Są to autentyczne nagrania z hoteli wymienionych w zał. 2, o czym mogę zeznać na procesie.
2. Wykaz hoteli, z których usług korzystałem osobiście w I poł. 2014 r. w celach mieszkaniowych (firmy te najprawdopodobniej w razie potrzeby mogą to potwierdzić), wraz z odpowiednimi wyciągami z REGON.
3. Wyciąg z rachunku bankowego panamskiej spółki Sidereus Investments Inc., finansującej mój pobyt w Warszawie w 2014 roku. **BYŁEM PRZEZ CAŁY CZAS (FIZYCZNIE) W POSIADANIU TEJ KARTY I NIKT INNY JEJ NIE UŻYWAŁ.**
4. Nakaz zatrzymania Piotra Niżyńskiego z adresem Warszawa, ul. Geodetów 2 m. 75, wydany przez prok. Mariusza Czaplińskiego z Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga (fotokopia).
5. Kopia umowy najmu domu na ul. Gajdy 40a w Warszawie.
6. Akta zatrzymania przez Policję w domu na ul. Gajdy 40a w Warszawie.

¹ Jakikolwiek ewentualne „moje” podpisy pod odbiorem takiej poczty to fałszerstwa, choć pewnie nie złapie się / nie ukarze sprawcy – proszę nie brać takich rzeczy automatycznie za dowód mieszkania gdzieś, bo nie macie Państwo wglądu w to, kto wpisał się na karcie odbiorczej u listonosza. Ewentualnie może podpisał się pod odbiorem brat Michał Niżyński lub ojciec Janusz Niżyński, nielegalnie, bo tam z nikim nie mieszkam i mieszkanie jest zwykle zamknięte. Być może po prostu nastąpił zwrot pisma.

BN

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Błażejczyk

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Jóśk

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi Piotra Niżyńskiego

przeciwko Piotrowi Krajewskiemu i Donacie Wójcik

o wznowienie postępowania w sprawie XXV Nc 262/14

postanawia:

- I. odrzucić skargę;
- II. zasądzić od Piotra Niżyńskiego na rzecz Piotra Krajewskiego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie
Wydział Cywilny
18 04 16
[Signature]

UZASADNIENIE

W dniu 23 listopada 2015 r. Piotr Niżyński wniósł skargę o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. XXV Nc 262/14 zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty i uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Według niego wydane orzeczenie jest niesprawiedliwe i z pewnością dotyczy szkód wyrządzonych jeszcze przez inne osoby po zakończeniu najmu, roszczenie jest przedawnione, a zasądzona kwota znacznie przekracza jego możliwości majątkowe. Jako podstawę skargi o wznowienie postępowania wskazywał pozbawienie go możliwości działania przez wskazanie przez stronę powodową jego adresu, który nie był, w dacie złożenia pozwu, jego adresem zamieszkania.

Piotr Krajewski i Donata Wójcik wnosili o odrzucenie skargi wykazując, że adres wskazywany przez nich w pozwie nakazowym był adresem centrum spraw życiowych ich przeciwnika procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Piotra Krajewskiego i Donatę Wójcik łączyła z Piotrem Niżyńskim umowa najmu. W umowie jako swój adres zamieszkania Piotr Niżyński wskazał adres mieszkania należącego do jego matki, znajdującego się w Warszawie przy ul. Błatona 6 m 74 (k.26 dołączonych akt XXV Nc 262/14). Od 30 kwietnia 2008 r. Piotr Niżyński nie dopełniał obowiązku meldunkowego (wydruk z systemu Pesel-sad k.95-99). Umowa najmu uległa rozwiązaniu przez jej wypowiedzenie. Piotr Krajewski i Piotr Niżyński po rozwiązaniu umowy najmu prowadzili korespondencję meilową dotyczące rozliczenia łączącej ich umowy (k.125-135, przesłuchanie stron). Piotr Krajewski informował Piotra Niżyńskiego, że w przypadku braku możliwości polubownego rozwiązania sporu wystąpi na drogę sądową z powództwem o zapłatę za bezprawne wypowiedzenie umowy, dewastacje nieruchomości, kosztami odsetek ustawowych i kosztami zastępstwa procesowego(korespondencja meilowa, przesłuchanie stron).

Po opuszczeniu wynajmowanej nieruchomości Piotr Niżyński mieszkał w wynajmowanych przez siebie mieszkaniach, przebywał u matki albo nocował w różnych hotelach (transakcje zapłaty za nocleg w hotelach k.6-64, umowa najmu k.65-66, przesłuchanie skarżącego w charakterze strony).

Piotr Niżyński jest właścicielem spółki Sidereus Investments inc. zarejestrowanej w Panamie (k.123-124, przesłuchanie skarżącego w charakterze strony). Z majątku tej spółki opłaca swoje bieżące wydatki, w tym czynsz najmu (k. 6-64, przesłuchanie skarżącego w charakterze strony). Jako adres do doręczeń dla spółki, a także adres dla banku na potrzeby

konta spółki, wskazywał Warszawa ul. Blatona 6 m 74 (k.6, 11, 16, 20, 23, 27, 32, 37, 42, 49, 56, 60).

Dorota Wójcik i Piotr Krajewski wnieśli przeciwko Piotrowi Niżyńskiemu pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym wnosząc o zapłatę solidarnie na ich rzecz przez Piotra Niżyńskiego kwoty 179.953,87 zł. wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od kwoty 162 653,87zł od 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 13 500zł od 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2 800zł. od 8 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty (k. 3 – 6 dołączonych akt XXV Nc 262/14). Postanowieniem z dnia 22 maja 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie (k. 12 dołączonych akt XXV Nc 262/14).

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny, w dniu 27 sierpnia 2014 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu Piotrowi Niżyńskiemu, aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zaspokoił zgłoszone w pozwie roszczenia powodów albo w tym terminie wniósł sprzeciw (k. 66 dołączonych akt XXV Nc 262/14). Odpis nakazu wraz z odpisem pozwu został przesłany pozwanemu na adres wskazywany przez powodów ul. Blatona 6/74 w Warszawie i wobec niepodjęcia przez pozwanego przesyłki i prawidłowej jej awizacji został uznany za doręczony w trybie art.139§1 k.p.c. z 19 września 2014 r. (k. 75 dołączonych akt XXV Nc 262/14). Temu nakazowi zapłaty została nadana klauzula wykonalności i był wydany tytuł wykonawczy a następnie drugi tytuł wykonawczy w celu dokonania wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości należącej do pozwanego (k.80, 92 dołączonych akt XXV Nc 262/14).

Sąd zważył, co następuje:

Postępowanie zakończone prawomocnym orzeczeniem orzekającym co do istoty sprawy (wyrokiem czy nakazem zapłaty) może być wznowione w przypadkach wskazanych w dziale VI tytuł VI księga pierwsza kodeksu postępowania cywilnego (art.399§1k.p.c.). Podstawy wznowienia wskazane są w art.401-403kpc, podstawa powoływana przez skarżącego to określone w art.401pkt2 k.p.c. pozbawienie go możliwości działania na skutek naruszenia przepisów prawa.

Zdaniem sądu w sprawie XXV Nc 262/14 nie doszło do naruszenia przepisów prawa w wyniku których pozwany w tej sprawie został pozbawiony możliwości działania. Zdaniem sądu to Piotr Niżyński swoim działaniem doprowadził do sytuacji, że nie był w stanie odebrać kierowanej do niego korespondencji sądowej. Miał świadomość, że wynajmujący

mają zamiar skierować roszczenia przeciwko niemu do sądu (dołączona korespondencja meilowa), miał świadomość, że w umowie z wynajmującymi jako adres swojego zamieszkania wskazał Warszawa ul. Blatona 6/74 i nigdy nie wskazał im innego adresu pod którym powinna być kierowana korespondencja do niego. Nie był nigdzie, nawet na pobyt czasowy, zameldowany, co z jednej strony jest naruszeniem przepisów o obowiązku meldunkowy a z drugiej uniemożliwia znalezienie danej osoby przez systemy centralne. Zmieniał ciągle miejsce pobytu (noclegi w hotelach). Jednak jako właściciel nigdy nie zmienił adresu spółki, w tym również w koncie bankowym, i aprobował by korespondencja kierowana do spółki była kierowana na adres Warszawa ul. Blatona 6/74. To ze środków tej spółki zaspokajał swoje potrzeby (złożone przez skarżącego wydruki transakcji).

Zdaniem sądu strona należycie dbająca o swoje interesy, w sytuacji wiedzy o kierowanych przeciwko niej roszczeniach przez drugą stronę umowy, winna zadbać o to by w sytuacji ewentualnego sporu sądowego kontrahent miał możliwość wskazać właściwy adres zamieszkania drugiej strony. Zgodnie z art. 677 k.c. roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy /.../ przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Przynajmniej w tym okresie, wiedząc o roszczeniach wysuwanych przez wynajmujących, najemca winien informować o swoim miejscu zamieszkania, by zapewnić sobie możliwość czynnego uczestnictwa w ewentualnym procesie sądowym. To Piotr Niżyński zrobił wszystko by niemożliwym było ustalenie jego miejsca pobytu, jego zachowanie przybiera postać ukrywania się. Zdaniem sądu centrum jego spraw życiowych była Warszawa ul. Blatona 6/74 bowiem był to adres dla doręczeń i dla potrzeb bankowych spółki, której był wyłącznym właścicielem i ze środków której zaspokajał swoje wszystkie potrzeby.

Polska procedura cywilna stanowi o trzech schematach doręczeń pism procesowych. Pierwszy to przekazanie przesyłki do rąk adresata. Drugi polega na doręczeniu zastępczym: listonosz zostawia pismo dorosłemu domownikowi, dozorczy, administratorowi domu, względnie komuś innemu, kto podjął się je dostarczyć adresatowi, a nie jest jego przeciwnikiem procesowym. Trzecia ewentualność pojawia się, gdy ani doręczenie właściwe, ani zastępcze z przyczyn faktycznych nie wchodzi w grę, ponieważ nie ma nikogo, kto mógłby przesyłkę przyjąć. Wówczas stosuje się sposób unormowany w art. 139 § 1 k.p.c. Pismo składane jest w placówce operatora pocztowego, za którego pośrednictwem zostało wysłane, a doręczyciel dwukrotnie zostawia w skrzynce adresata awizo. Na każdym widoczne jest pouczenie, że list, którego dotyczy, należy odebrać w ciągu siedmiu dni. Z uwagi na

14p
135

adnotacje na przesyłce o zachowaniu formy i terminów (k.75 dołączonych akt XXV Nc 262/14) zasadnym było zastosowanie fikcji doręczenia pism procesowych z art.139 §1 k.p.c.

Z uwagi na powyżej, na podstawie art.410§1 k.p.c. sąd skargę odrzucił. Przeciwnicy procesowi w pozwie w sprawie XXV Nc 262/14 wskazali adres zamieszkania pozwanego ten, który stanowił centrum jego spraw życiowych, a nieodebranie przez pozwanego korespondencji sądowej wynikało z jego działań ale istniały podstawy do zastosowania art.139§1 k.p.c.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Zasądzone koszty zastępstwa procesowego obejmują opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o §6 pkt 6 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z §21 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

POSTANOWIENIE

.....
Stawinski

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA	–	Ewa Zalewska
Sędzia SA	–	Małgorzata Kuracka (spr.)
Sędzia SA	–	Urszula Wiercińska


po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r. w Warszawie
na posiedzeniu niejawnym
sprawy ze skargi Piotra Niżyńskiego
przeciwko Piotrowi Krajewskiemu i Donacie Wójcik
o wznowienie postępowania w sprawie XXV Nc 262/14
na skutek zażalenia skarżącego
na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 31 marca 2016 roku, sygn. akt XXV C 1879/15
w przedmiocie odrzucenia skargi

postanawia:

1. oddalić zażalenie;
2. zasądzić od Piotra Niżyńskiego na rzecz Piotra Krajewskiego kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.


Małgorzata Kuracka


Ewa Zalewska


Urszula Wiercińska

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie I. odrzucił skargę Piotra Niżyńskiego o wznowienie postępowania w sprawie z powództwa Piotra Krajewskiego i Donaty Wójcik przeciwko Piotrowi Niżyńskiemu o zapłatę kwoty 178 953,87 zł, zakończonego wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 sierpnia 2014 r. sygn. akt XXV Nc 262/14, a w punkcie II. zasądził od skarżącego Piotra Niżyńskiego na rzecz Piotra Krajewskiego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 23 listopada 2015 r. Piotr Niżyński wniósł skargę o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. XXV Nc 262/14 zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty i uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Według skarżącego wydane orzeczenie jest niesprawiedliwe i z pewnością dotyczy szkód wyrządzonych jeszcze przez inne osoby po zakończeniu najmu, roszczenie jest przedawnione, a zasądzona kwota znacznie przekracza jego możliwości majątkowe. Jako podstawę skargi o wznowienie postępowania skarżący wskazywał pozbawienie go możliwości działania przez wskazanie przez stronę powodową jego adresu, który w dacie złożenia pozwu, nie był jego adresem zamieszkania.

Piotr Krajewski i Donata Wójcik wnosili o odrzucenie skargi wykazując, że adres wskazywany przez nich w pozwie był adresem centrum spraw życiowych ich przeciwnika procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Piotra Krajewskiego i Donatę Wójcik łączyła z Piotrem Niżyńskim umowa najmu. W umowie jako swój adres zamieszkania Piotr Niżyński wskazał adres mieszkania należącego do jego matki, znajdującego się w Warszawie przy ul. Błatona 6 m 74 (k. 26 dołączonych akt XXV Nc 262/14). Od 30 kwietnia 2008 r. Piotr Niżyński nie dopełniał natomiast obowiązku meldunkowego. Umowa najmu uległa rozwiązaniu przez jej wypowiedzenie, a Piotr Krajewski i Piotr Niżyński po rozwiązaniu umowy prowadzili korespondencję mailową dotyczącą

rozliczeń. Piotr Krajewski informował Piotra Niżyńskiego, że w przypadku braku możliwości polubownego rozwiązania sporu wystąpi na drogę sądową z powództwem o zapłatę za bezprawne wypowiedzenie umowy, dewastację nieruchomości, z kosztami odsetek ustawowych i kosztami zastępstwa procesowego.

Po opuszczeniu wynajmowanej nieruchomości Piotr Niżyński mieszkał w wynajmowanych przez siebie innych mieszkaniach, przebywał u matki albo nocował w różnych hotelach. Piotr Niżyński jest przy tym właścicielem spółki Sidereus Investments Inc. zarejestrowanej w Panamie i z majątku tej spółki opłaca swoje bieżące wydatki, w tym czynsz najmu. Jako adres do doręczeń dla spółki, a także adres dla banku na potrzeby konta spółki, wskazywał Warszawa ul. Blatona 6 m 74.

Następnie Dorota Wójcik i Piotr Krajewski wnieśli przeciwko Piotrowi Niżyńskiemu pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, wnosząc o zapłatę solidarnie na ich rzecz przez Piotra Niżyńskiego kwoty 179.953,87 zł. wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od kwoty 162 653,87 zł od 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 13 500 zł od 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2 800zł od 8 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Postanowieniem z dnia 22 maja 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny, w dniu 27 sierpnia 2014 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu Piotrowi Niżyńskiemu, aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zaspokoił zgłoszone w pozwie roszczenia powodów albo w tym terminie wniósł sprzeciw. Odpis nakazu wraz z odpisem pozwu został przesłany pozwanemu na wskazywany przez powodów adres przy ul. Blatona 6/74 w Warszawie i wobec niepodjęcia przez pozwanego przesyłki i prawidłowej jej awizacji został uznany za doręczony w trybie art. 139 §1 k.p.c. w dniu 19 września 2014 r. Nakazowi temu została następnie nadana klauzula wykonalności i wydano tytuł wykonawczy, a następnie drugi tytuł wykonawczy w celu dokonania wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości należącej do pozwanego.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy dokonując oceny żądania skarżącego w kontekście przepisów art. 399 § 1 k.p.c. w zw. z art. 401- 403 k.p.c., wskazał, że powoływana przez skarżącego podstawa wznowienia to określone w art. 401 pkt 2 k.p.c. pozbawienie go możliwości działania na skutek naruszenia przepisów prawa.

Zdaniem Sądu I instancji w sprawie XXV Nc 262/14 nie doszło do naruszenia przepisów prawa w wyniku których pozwany w tej sprawie został pozbawiony możliwości działania. W ocenie Sądu to Piotr Niżyński swoim działaniem doprowadził do sytuacji, że nie był w stanie odebrać kierowanej do niego korespondencji sądowej. Miał świadomość, że wynajmujący mają zamiar skierować roszczenia przeciwko niemu do sądu o czym świadczy dołączona korespondencja mailowa, miał świadomość, że w umowie z wynajmującymi jako adres swojego zamieszkania wskazał Warszawa ul. Blatona 6/74, mimo powyższego nigdy nie wskazał im innego adresu, pod który powinna być kierowana do niego korespondencja. Nie był nigdzie, nawet na pobyt czasowy, zameldowany, co z jednej strony jest naruszeniem przepisów o obowiązku meldunkowym, z drugiej zaś uniemożliwiało znalezienie danej osoby przez systemy centralne. Zmieniał przy tym ciągle miejsce pobytu (noclegi w hotelach). Jako właściciel nigdy nie zmienił jednak adresu spółki, w tym również w koncie bankowym, i a probował by korespondencja kierowana do spółki była kierowana na adres Warszawa ul. Blatona 6/74. To ze środków tej spółki zaspokajał też swoje potrzeby (złożone przez skarżącego wydruki transakcji).

Sąd I instancji wskazał, że strona należycie dbająca o swoje interesy, w sytuacji wiedzy o kierowanych przeciwko niej roszczeniach przez drugą stronę umowy, winna zadbać o to by w sytuacji ewentualnego sporu sądowego kontrahent miał możliwość wskazać właściwy adres jej zamieszkania. Zgodnie z art. 677 k.c. roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy (...) przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Przynajmniej zatem w tym okresie, wiedząc o roszczeniach wysuwanych przez wynajmujących, najemca winien informować o swoim miejscu

zamieszkania, by zapewnić sobie możliwość czynnego uczestnictwa w ewentualnym procesie sądowym. To działania Piotra Niżyńskiego spowodowały niemożliwość ustalenia jego miejsca pobytu, jego zachowanie przybrało zaś zdaniem Sądu Okręgowego postać ukrywania się. Centrum jego spraw życiowych była Warszawa ul. Błatona 6/74, który to adres był adresem dla doręczeń. Był on też wykorzystywany dla potrzeb bankowych spółki z której środków skarżący zaspokajał wszystkie swoje potrzeby.

Odwołując się do art. 139 § 1 k.p.c. Sąd I instancji wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy zasadnym było względem Piotra Niżyńskiego zastosowanie fikcji doręczenia kierowanych do niego pism procesowych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznając, że w sprawie XXV Nc 262/14 wskazany był adres zamieszkania pozwanego ten, który stanowił centrum jego spraw życiowych, a nieodebranie przez niego korespondencji sądowej wynikało z jego działań i istniały podstawy do zastosowania art. 139 § 1 k.p.c., przyjął, że nie została spełniona powoływana przez skarżącego przesłanka wznowienia postępowania, co w myśl art. 410 § 1 k.p.c. uzasadniało odrzucenie skargi.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Zażalenie na powyższe postanowienie, zaskarżając je w całości, złożył Piotr Niżyński, który zarzucił błędną ocenę Sądu odnośnie braku dostatecznego wykazania przesłanki wznowienia postępowania i w konsekwencji nieuzasadnione odrzucenie skargi na podstawie art. 410 § 1 k.p.c.

Podnosząc powyższe skarżący wnosil o uchylenie zaskarżonego postanowienia i dalsze procedowanie skargi o wznowienie postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Strona może żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem (art. 399 § 1 k.p.c.), a warunki formalne skargi o wznowienie postępowania określa art. 409 k.p.c. wskazując, iż powinna ona czynić

zadość warunkom pozwu oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego orzeczenia, podstawę wznowienia i jej uzasadnienie, okoliczności stwierdzające zachowanie terminu do wniesienia skargi oraz wniosek o uchylenie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia. Z kolei, podstawy wznowienia postępowania określone zostały w art. 401 – 404 k.p.c.

Zgodnie natomiast z treścią art. 410 § 1 k.p.c. Sąd odrzuca skargę wniesioną po upływie przepisanego terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie. Podkreślić jednak należy, iż do nadania skardze dalszego biegu niezbędne jest co najmniej uprawdopodobnienie okoliczności wskazanych jako podstawa wznowienia - uprawdopodobnienie dopuszczalności wznowienia (art. 410 § 2 k.p.c.).

Mając powyższe na względzie, w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż wystosowana przez Piotra Niżyńskiego skarga o wznowienie nie zawiera wskazania na tyle relewantnych okoliczności, które mogłyby być przez Sąd uznane za podstawę do wznowienia postępowania, a tym samym implikowałyby dopuszczalność wznowienia.

Przede wszystkim należy mieć na względzie, że skarżący nie wykazał jaki był adres (inny niż wskazany przez powodów w pozwie w sprawie XXV Nc 262/14) jego zamieszkania w okresie od 10 maja 2014 r. tj. daty wniesienia pozwu do dnia 19 października 2014 r. tj. do dnia doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty w trybie art. 139 § 1 k.p.c.).

Już zatem tylko z uwagi na powyższe, doręczenie mu korespondencji na adres przy ul. Błatona 6/74 01-494 Warszawa uznać należy za prawidłowe. Szczególnie, że to na skutek zachowania skarżącego /częste zmiany miejsca zamieszkania oraz niedopełnienie obowiązku meldunkowego/, brak było możliwości ustalenia innego adresu. Również z treści zażalenia wynika, iż skarżący zamieszkiwał w bliżej niesprecyzowanych miejscach, głównie w hotelach, które to miejsca z istoty rzeczy nie mogły stanowić jego centrum życiowego. Należy też podkreślić, że z adresu przy ul. Błatona pozwany we wskazanym okresie w dalszym stopniu korzystał na potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W konsekwencji, brak było w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do uznania, że w sprawie XXV Nc 262/14 doszło do naruszenia przepisów postępowania w związku z doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty na nieprawidłowy adres, czy też, że miało miejsce nieuzasadnione zastosowanie art. 139 § 1 k.p.c.

W kontekście podstaw wznowienia z art. 401 – 404 k.p.c., podnoszone przez skarżącego okoliczności, nie mogły zatem w żadnym stopniu stanowić o pozbawieniu skarżącego na skutek naruszenia przepisów prawa możliwości działania w sprawie (art. 401 pkt 2 k.p.c.), co uzasadniało odrzucenie skargi o wznowienie postępowania w myśl art. art. 410 § 1 k.p.c.

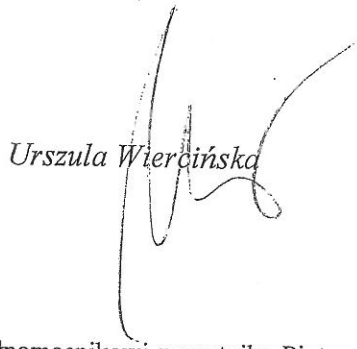
Z tych też przyczyn zaskarżone postanowienie uznać należy za w pełni zasadne.

Jedynie ubocznie wskazać natomiast można, iż eksponowane w odpowiedzi na zażalenie ewentualne uregulowanie przez skarżącego w dniu 5 maja 2016 r. należności wynikającej z nakazu zapłaty z dnia 27 sierpnia wydanego w sprawie XXV C Nc 261/14, o której wznowienie wnosił, pozostawało bez wpływu na ocenę zasadności żądania wznowienia postępowania, a tym samym i ocenę zasadności zażalenia.

Mając powyższe na uwadze, uznając zażalenie za niezasadne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego znajduje oparcie w dyspozycji art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.


Małgorzata Kuracka


Ewa Zalewska


Urszula Wiercińska

Z: Doręczyć skarżącemu oraz uczestniczce Donacie Wójcik - z pouczeniem oraz pełnomocnikowi uczestnika Piotra Krajewskiego – bez pouczenia /niezaskarżalne/.

